

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 21

BYDGOSZCZ, środa dnia 27 stycznia 1937 r.

Rok XXXI.

Na rozstajnych drogach.

Przewidywania nasze co do oceny stanowiska Stronnictwa Ludowego przez różne obozy, sprawdziły się co do joty. Niejasność uchwał zachęciła każdą inną grupę polityczną do wierzenia, że Stronnictwo Ludowe sprzyja grupie a dało kosza przeciwnikom. Socjaliści ogłaszają z triumfem, że uchwały kongresu Stron. Lud. poszły po linii, przez nich przewidywanej, bo odzignęły się od faszystów a deklarują współpracę z demokracją i światem pracy, a więc z socjalistami. Obóz legionowy wyraża zadowolenie, że Stron. Ludowe wyraźnie uchyla możliwość współpracy z frontem ludowym, w którego skład wchodziłby komunizm. W rozproszonym obozie narodowym, zdania są podzielone. Radykalni narodowcy pocieszają się, że Stron. Ludowe odrzuca myśl współpracy z grupami, stojącymi pod wpływami międzynarodówek, a więc i z socjalistami. Pisma Stron. Narodowego natomiast oceniają uchwały ludowców bardzo krytycznie, pokreślając ich niejasność, i ubolewają, że kongres ani jednym słowem nie ustosunkował się do kwestii żydowskiej tak, jak tego interes wsi wymaga.

Ten rezultat przewidywaliśmy z góry. Nasze zdanie, ujawnione w artykule „Oblężenie nieodwołalne”. — Na marginesie kongresu Stronnictwa Ludowego — możemy więc w całości podtrzymać. Uchwały ludowców otwierają pole do najrozsądniejszych komentarzy a przywódcy ruchu ludowego prowadzą politykę otwartych drzwi, nieangażowania się na razie ostatecznie po żadnej stronie i zachowania sobie wolnej ręki do udziału w grze politycznej własnymi atutami w najdogodniejszym dla ludowców momencie.

Warto — jak powiedzieliśmy w wspomnianym wyżej artykule — zastanowić się nad tym, dlaczego Stronnictwo Ludowe zajęło takie a nie inne stanowisko. Rozważmy więc, jakimi względami przywódcy ruchu chłopskiego mogli się kierować.

Nam się wydaje, że przy ustalaniu taktyki Stronnictwa Ludowego najpoważniejszą rolę odegrały następujące dwa momenty:

1) Stron. Ludowe samo jeszcze nie ma skryształowanego światopoglądu i rozbieżności na tym tle są wewnątrz Stron. Ludowego jeszcze tak silne, że w razie jasnej deklaracji ideowej przywódcy musieli się obawiać rozłamu i

2) siły tak po stronie mniej czy więcej czerwonych radykałów jak i po stronie elementu narodowego są w tej chwili jeszcze tak płynne i chaotyczne, iż przywódcy Stron. Ludowego musieli poruszenie sprawy współpracy z jedną czy z drugą stroną uznać za przedwczesne.

Przy ocenie stanowiska, jakie zajął kongres Stron. Ludowego, trzeba wziąć pod uwagę, że Stronnictwo Ludowe powstało z trzech grup: z umiarkowanego i nawszkroś narodowego P. S. L. „Piast” (Witosowców), z sprzyjającego socjalistom P. S. L. „Wyzwolenie” i radykalnego Stronnictwa Chłopskiego. Połączenie tych trzech grup dokonało się pod obuchem ciosów, spadających na ruch chłopski ze strony sanacji, i było reakcją na chęć rozbięcia ruchu ludowego drogą utracenia wpływów przywódców. Ideologicznie trzy powyższe grupy nie stanowią jeszcze zwartej całości. Wprawdzie większa część rady-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Lasy narobiły szumu.

Ostry zażarg między komisją budżetową Sejmu a rządem na tle kontroli gospodarki lasów państwowych.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 25. 1.

Kuluary sejmowe obiegła dziś w godzinach popołudniowych wieść, że pomiędzy większością komisji budżetowej sejmu, a ministrem Poniatowskim i rządem wybuchł konflikt konstytucyjny, przy czym rząd gen. Składkowskiego znalazł się w ogromnej mniejszości.

Od wniesienia pierwszego budżetu do nowego sejmu trwa dyskusja leśna. Rozpoczynano ją dość niefrasobliwie, jakby z przysiewkami znanej strofy: Wędrujemy borem-lasem... Aż dziś opera leśna została przerwana. Wytworzyła się, jak na obecne stosunki sejmowe, sytuacja dość dramatyczna.

Chodzi o tzw. dekret leśny, ogłoszony przez Pana Prezydenta tuż przed zebraniem się sejmu. Całość gospodarki leśnej dekret ten usunął z pod kontroli sejmu i lasy figurują już w obecnym budżecie tylko sumą wypłaty tak, jak i inne przedsiębiorstwa państwowe.

Grupa pułkownikowska + konserwatywna stanęła na stanowisku, że dekret nie jest zgodny z konstytucją, a nast. lasy państwowe nie były i nie są

przedsiębiorstwem państwowym i że gospodarka tych lasów winna w całości należeć do kontroli sejmu.

W tym duchu zgłosił nowelę do dekretu pos. Dudziński. Najważniejszym punktem noweli jest ten, który głosi, że lasy państwowe pokrywają swoje wydatki z własnych funduszy i dochodów oraz gospodarują zgodnie z planem użytkowania, ustalonym przez Izby ustawodawcze oraz zgodnie z rocznym planem finansowo-gospodarczym, uchwalonym przez sejm, a zatwierdzanym przez Radę Ministrów. Na tym stanowisku stanęła większość specjalnej podkomisji, która została do życia powołana. Dziś podkomisja przysłała z tymi wnioskami na plenum komisji budżetowej. Pierwszy zabrał głos referent pos. Dudziński. Omawiając projekt noweli, mówca m. in. stwierdził, że wyreby leśne muszą być pod specjalną opieką sejmu, albowiem przez tyle lat prowadziliśmy politykę bankruta, wyprzedającego substancję. Wybrnięcie z tego systemu kosztowało skarb państwa kilkanaście milionów zł odszkodowania.

miast referenta pos. Dudzińskiego poparli całkowicie oddany pułk. Sławkowski pos. Brzęk-Osiński i inni.

Zarysowały się więc dwa obozy: jeden — to „Naprawa” i wicemarszałek Miedziński, drugi — to grupa płk. Sławka, plus konserwa i koło rolników.

Minister Poniatowski, wyraźnie zdernerwowany, zabiera głos raz i drugi. Przemawia namiętnie i szeroko tłumaczy pp. posłom. Aż wreszcie grozi i to nie we własnym imieniu a w imieniu całego rządu, że projekt noweli, przyjęty przez podkomisję, może się przyczynić do konfliktu konstytucyjnego.

Przemawiając pierwszy raz powiedział minister Poniatowski: „Rząd musi panów przestrzec przed usiłowaniami brania na siebie ciężarów i obowiązku wykonywania funkcji rządu. Przez długi szereg lat zasiadałem w tym gmachu po przeciwnej stronie tego stołu (jako poseł — red.) i zdaję sobie sprawę z tego, co można wykonać w sejmie”. A dalej powiada, przemawiając już po raz drugi: „W stosunku do propozycji większości oświadczyłem już, że uważam ją praktycznie za niewykonalną, teoretycznie wkraczającą na teren niewłaściwy dla sejmu i przeciw temu się oświadczam”.

Nadchodzi

moment emocjonujący — głosowanie.

Za wnioskiem podkomisji i referenta Dudzińskiego oświadcza się 17 posłów, przeciw wnioskowi a za ministrem Poniatowskim i rządem wypowiada się tylko siedmiu posłów.

Na pierwszy rzut oka wydaje się więc, że jesteśmy w przededniu konfliktu konstytucyjnego między rządem i sejmem i że się to może skończyć nawet dymisją nie rządu, ale samego sejmu...

Czy Sejm potwierdzi stanowisko komisji?

Ale przecież sprawa nie jest jeszcze załatwiona, przyjdzie ona jeszcze na plenum. Posłowie długo się będą zastanawiać, czy warto zadzierać z rządem. Nie bez słuszności jest stanowisko dziennikarza p. Maćkiewicza, który twierdzi, że w obecnym sejmie jest duża liczba posłów, urzędników i emerytów państwowych. Więc... więc wystarczy, że raz ktoś uderzy pięścią w pulpit i na tym opozycja się skończy. A przecież jest jeszcze elitarny senat!

W normalnych warunkach parlamentarnych sprawa ta wywołałaby głębsze następstwa. W tym wypadku jednak do zatargu tego nie przywiązuje się żadnego znaczenia. Jeden z posłów, zapytany przez niżej podpisanego wręcz oświadczył na komisji, że tamci przegrali, ale na sejm nie pokładam żadnej nadziei. Nasz wniosek zostanie utracony!

Zaznaczyć przytem należy, że konflikt obecny jest m. in. wyrazem walki o osobę ministra Poniatowskiego, który dla pewnych grup sejmowych jest człowiekiem bardzo niewygodnym, gdyż chce on w obecnych warunkach politycznych przeprowadzać reformę rolną, co się im wręcz nie podoba. Rys.

Rozpaczliwa obrona stanowiska rządu.

Po referencie zabrał głos przedstawiciel mniejszości, pos. Kamiński, który uważa, że wniosek większości narusza podstawy konstytucji i dlatego wypowiada się w imieniu mniejszości za odrzuceniem projektu noweli. Mówca wręcz oświadcza, że uchwała wkracza w zakres kompetencji rządu i że trzeba być człowiekiem złej woli, aby twier-

dzić, że dekret o lasach państwowych narusza w czymkolwiek uprawnienia kontrolne parlamentu.

Osobisty przyjaciel ministra rolnictwa wicemarszałek Miedziński popiera całkowicie pos. Kamińskiego i twierdzi, że uchwała podkomisji jest całkowicie niezgodną z konstytucją i że funkcje rządzenia nie należą do sejmu. Nato-

Z frontu pod Madrytem.



Pułk. Cartegon kierował atakiem wojsk narodowych na składnice amunicyjne bolszewików, położonych na krańcach Madrytu i został przy tym zraniony.

Na rozstajnych drogach.

(Ciąg dalszy).

kalów, związanych przeszłością swoją z obozem legionowym, odpadła w czasie przedostatnich i ostatnich wyborów od Stronnictwa Ludowego i stworzyła odrębne prorządowe grupy (kadzichłopy), ale duża część radykałów z dawniejszego Wyzwolenia i Stron. Chłopskiego (z grupy Stapińczyków) pozostała w stronnictwie. Wymienimy tylko dwa nazwiska: **Thugutt**, b. prezes „Wyzwolenia”, znany z sympatii dla socjalizmu, i **b. poseł Putek**, znany z bezwzględnie wrogiego nastawienia do Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Fakt, że wymienieni wchodzi nadal obok licznych członków z dawniejszego „Piaśta” do naczelnych władz Stronnictwa Ludowego, świadczy o tym, że stoją oni na czele **dość wpływowych grup**, które niewątpliwie podzielają ich przekonania. A przekonania te idą po linii „frontu ludowego” czy „demokratycznego” w pojęciu socjalistów i wolnomysłieli.

Gdyby zwolennicy Witosa, w ruchu ludowym w takich warunkach byli chcieli przeprowadzić uchwały bezkompromisowe, **byłoby doszło do rozłamu**. A do tego ludowcy dopuścić nie mogli, choćby ze względu na to, że rozłam byłby **wodą na młyn znieawidzonej w szeregach ludowych sanacji**. Rozłam osłabiłby dalej, obronę emigrantów politycznych, wśród których jest nie tylko **Wites i Kiernik** ale i b. „Wyzwoleniec” **Bagiński**.

A teraz drugi moment i to moment dla obozu narodowego i katolickiego bardzo pouczający.

Twierdzimy, że kongres Stron. Ludowego nie deklaruje współpracy z żadnym obozem politycznym. Deklaracja o współpracy z demokracją i światem pracy nie ustala zupełnie, czy ruch ludowy pójdzie w przyszłości z narodowym światem pracy czy też z tym z pod czerwonego sztandaru. Czy możemy mieć pretensje o to do przywódców ruchu ludowego, m. in. do Witosa, który — jak wiadomo — jest czy był zwolennikiem „frontu Morges”?

Chcąc na to pytanie odpowiedzieć, trzeba sytuacji trzeźwo spojrzeć w oczy. **Stronnictwo Ludowe jest ruchem silnym i masowym**. Siłą rzeczy w przyszłości układać się ono będzie tylko z grupą silną. Tej siły nie reprezentuje w Polsce w tej chwili ani socjalizm ani narodowy obóz pracy. Obozem silnym jest **Stron. Narodowe**, ale ono patrzy na ruch ludowy okiem niechętnym, uważa go za ruch klasowy i toczy z nim walkę wychodząc ze założenia, że ruch chłopski, nie idący na pasku nacjonalizmu, jest nie tylko niepotrzebny ale wręcz szkodliwy. Kiedy Stron. Narodowe spotkało się z propozycjami w związku ze sprawą „frontu Morges”, **odrzućło propozycje** w formie tak brutalnej, że o podjęciu nowych rozmów nawet mowy być nie mogło. Czy można się wobec tego dziwić, że kongres Stron. Ludowego nie przesądził ostatecznie swego stanowiska co do tego, z kim z pośród dzisiejszej opozycji pójdzie?

My się nie dziwimy. Pogrzebanie idei „frontu Morges” przez Stron. Narodowe mogło ludowców pchnąć otwarcie w ramiona „frontu ludowego”. Jeżeli do tego nie doszło, jeżeli, więcej, propaganda na rzecz „frontu ludowego” spotkała się na kongresie z przyjęciem bardzo chłodnym, to daje nam to podstawę do wiary, że w **Stron. Ludowym mimo rozbieżności ideowych duch katolicki i narodowy ma przewagę**. Trzeba tylko, aby grupy z pośród świata pracy, wyznające zasady katolickie i narodowe, się skonsolidowały, nabrały rumieńca i siły a wtedy niewątpliwie i Stron. Ludowe szczególnie pod wpływem stronników z Zachodniej Polski, którzy powinni odegrać w ruchu ludowym **czynniejszą rolę** i wesprzeć stanowisko dawniejszych „plastowców” z Małopolski, zdeklaruje się wyraźnie po stronie tego obozu demokratycznego, który ustrój Rzeczypospolitej prawnie oprzeć na zasadach chrześcijańskich i narodowych.

Jak widzimy, kierunek, w jakim pójdzie w przyszłości Stronnictwo Ludowe, w dużym stopniu od nas zależy. (b).

Z komisji budżetowej Sejmu.

Budżet ministerstwa rolnictwa.

Min. Poniatowski o produkcji małej i wielkiej własności.

(Od własnego korespondenta parlamentarnego).

Warszawa, 25. 1.

Popołudniowe posiedzenie komisji budżetowej poświęcone było **budżetowi ministerstwa rolnictwa i reform rolnych**. Referent pos. **Kamiński** występuje o zwiększenie budżetu ministerstwa reform rolnych o sumę **10 milionów zł** w tym 5 milionów na fundusz obrotowy reformy rolnej.

Obszerne przemówienie wygłosił **minister rolnictwa Poniatowski**. Stwierdza on m. in. **wzrost wywozu**. Eksport mięsa w ostatnim kwartale 1936 r. w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego **wzrósł dwukrotnie** i wynosi 8.700 ton wartości 19 milionów zł. Stwierdza również **podniesienie konsumpcji wewnętrznej** oraz podniesienie plonów.

• **Dochód z rolnictwa** przesuwa się obecnie na **dochód z hodowli**, co wyraźnie występuje w okresie ub. pięcioletnia. W roku 1930 w ogólnej sumie dochodu przypadła 33% na dochód z ho-

dowli, około 24% z produkcji roślinnej, reszta z innych źródeł dochodu rolnictwa. Obecnie 54% dochodu przypada na dochód z produkcji hodowlanej, 27% z produkcji roślinnej.

Stwierdza również minister, że w **charakterze eksportu drzewa nastąpiły zmiany poważne**. Eksport drzewa przesuwa się na wyroby gotowe i półfabrykaty, zmniejsza się stosunkowo eksport drzewa surowego.

Pięć lat temu wyroby surowe stanowiły 35% eksportu, reszta wyroby surowe i półfabrykaty. Obecnie wyroby surowe stanowią 16% eksportu, 84% wyroby gotowe i półfabrykaty.

W przemówieniu ministra zasługuje na uwagę podkreślenie faktu, że **produkcja drobna zajmuje coraz większą pozycję w ogólnej produkcji**. **Produkcja drobnej własności jest wyższa, niż produkcja wielkiej własności**.

Po przemówieniu ministra zabrał głos naczelnik wydziału weterynarii p. Zagrodzki, który omówił **ilościowy stan**

hodowlany w Polsce. Zwierząt hodowlanych posiadamy od 23 do 25 milionów sztuk, oraz sto kilkadziesiąt milionów ptactwa domowego o łącznej wartości kilkunastu milionów zł.

Dalej stwierdził **zły stan naszej hodowli** pod względem zdrowotnym. Pod tym względem bijemy rekord wszystkich krajów Europy. Powoduje to dotkliwe straty materialne dla państwa, sięgające wielu dziesiątków milionów zł, nie licząc strat, jakie w gospodarstwie rolnym przynosi sam ubytek zwierząt hodowlanych.

Wobec spóźnionej pory, dyskusja nad przemówieniem ministra odroczone została do wtorku. Powszechnie przypuszczają, że w czasie dyskusji wyrówna się różnica w sprawie leśnej.

W czasie największego sejmowładztwa nie zdarzyło się, aby minister przemawiał w ciągu jednego dnia czterokrotnie i to na komisji, a tego właśnie dokonał minister Poniatowski. (r)

Niemcy i Włochy zgadzają się

zaprzestać wysyłki ochotników do Hiszpanii.

Berlin, 26. 1. (PAT) Niemiecka odpowiedź na ostatnią notę brytyjską w sprawie werbunku ochotników do Hiszpanii, doreczona wczoraj w południe brytyjskiemu ambasadorowi w Berlinie, brzmi:

Niemiecki rząd przyjął z zadowoleniem do wiadomości, że — zdaniem brytyjskiego królewskiego rządu — **głównie zainteresowane mocarstwa są zgodne, co do konieczności natychmiastowego wydania zarządzeń, mających na celu przeszkodzenie w napływie ochotników do Hiszpanii**, dalej co do tego, że zarządzenia te powinny być wydane przez zainteresowane mocarstwa **równocześnie**.

W tych warunkach rząd niemiecki przygotował już ustawę, zabraniającą pod groźbą kary werbowanie i wyjazd niemieckich obywateli do Hiszpanii, celem brania udziału w wojnie domowej i wyda dalsze potrzebne zarządzenia, aby **przeszkodzić wszelkim wyjazdom do Hiszpanii**. Byłoby jednak rzeczą ze wszech miar wskazaną, aby londyński komitet nieinterwencji uzyskał natychmiast jednomyślność wszystkich zainteresowanych rządów, co do

wydanych przez nie zarządzeń, co do czasu wprowadzenia ich w życie oraz co do zasady przyszłego systemu kontroli. Skoro to zostanie dokonane, rząd niemiecki bez najmniejszej zwłoki **przyśle ze swej strony do wydania odpowiednich zarządzeń**.

Królewski rząd brytyjski nie udzielił dotychczas niestety odpowiedzi na propozycję zrobioną przez rząd niemiecki w dniu 7 stycznia, aby wszyscy uczestnicy wojny domowej, nie będący Hiszpanami oraz agitatorzy polityczni

zostali z **Hiszpanii usunięci**, co doprowadziłoby do sytuacji, panującej w Hiszpanii przed sierpniami ub. r. Rząd niemiecki **przywiązuje do tej propozycji** zarówno teraz jak i przed tym duże znaczenie.

Rządowi niemieckiemu wydaje się nakazem dnia, aby wszystkie zainteresowane mocarstwa z całą stanowczością **przystąpiły do uniemożliwienia jakiegokolwiek interwencji w Hiszpanii**. Jeśli mocarstwa te zdecydowane są na to, to na pewno znajdą sposób, aby propozycję niemiecką wprowadzić w życie.

Podobną w treści odpowiedź dały Włochy. Prawdopodobnie dojdzie do ogłoszenia zakazów we wszystkich państwach i do dalszego ich... obchodzenia. — Red.

Stabilizacja mrozów.

Rzeki pokryły się grubą warstwą lodu.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.). Meteorolodzy twierdzą, że utrzymujące się od kilkunastu dni mrozy potrwać jeszcze jakiś czas. Nadzieje na zmianę pogody łączone są z nowim księżycem, co przypadnie dopiero w pierwszej dekadzie lutego.

Mrozy w środkowej Polsce osiągnęły przeciętną wysokość 16 stopni poniżej zera i powodują przy ostrych wiatrach wysoce nieprzyjemne warunki atmosferyczne.

W wielu szkołach w Warszawie i na prowincji spada frekwencja dziatwy. Przepisy ministerialne przewidują możliwość zawieszenia nauki w szkołach, gdy mrozy dojdą do 20 st. C. Zarządzenie ministerstwa pozostawia tu dużą swobodę lokalnym władzom szkolnym, które orientować się muszą według warunków miejscowych.

Kina, teatry, rozmaite imprezy i widowiska skarżą się na spadek frekwencji wskutek mrozów. Zwłaszcza późniejsze seanse kinowe odbywają się przy przerzedzonych widowniach.

Mrozy powodują też **wzrastające grubienie lodów** na rzekach. Na Wiśle pod Zawichostem powłoka lodowa doszła do 30 cm a na Horyniu przekroczyła 40 cm grubości.

Na Dunajcu pod Nowym Sączem zupełnie nieoczekiwanie uwolniło się z lodów wąskie pasmo głównego nurtu rzeki. Zresztą Dunajec pokryty jest lodem o grubości 24 cm. (r)

Mrozy i burze w Niemczech.

Berlin, 26. 1. (PAT) W całych Niemczech **panują silne mrozy**. Najsilniej dotknięty mrozami jest Śląsk niemiecki,

gdzie temperatura ciągle utrzymuje się na poziomie **około -20 stopni**. Zanotowano nawet w kilku miejscowościach **22 st. mrozu**. W dolinie Renu szalała **gwałtowna burza śnieżna**. Z wybrzeży morskich donoszą o ponownym pogorszeniu się pogody i trudnościach w żegludze. Na morzu północnym burza zaskoczyła parowiec norweski „Beni”, który wysłał sygnały **S. O. S.** zawiadamiając, że statek ze **złamanym sterem unoszony jest przez fale**. Pośpieszono natychmiast z pomocą, jednakże sytuacja **28 rozbitków** wydaje się **rozpaczliva**.

Powódź w Ameryce.

Poziom wód podnosi się.

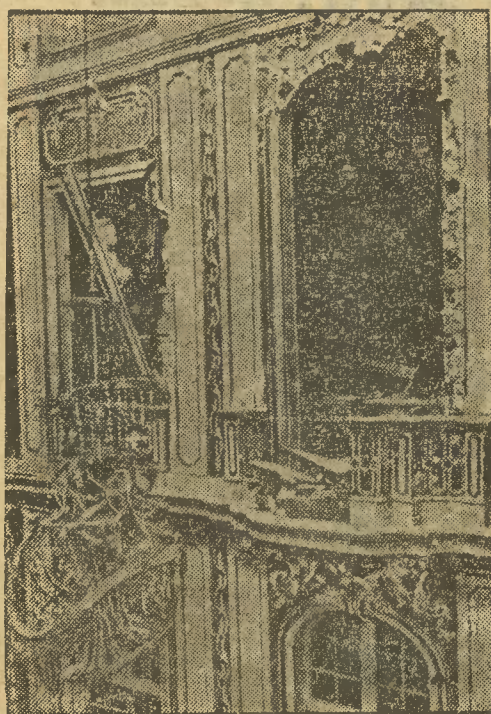
Nowy Jork, 26. 1. (PAT). Poziom wód w dolinie rzeki Missisipi i Ohio **stale się podnosi** a liczba ofiar wzrasta. Dotychczas stwierdzono, że **śmierć poniosło 60 osób a tysiące jest pozbawionych dachu nad głową**. Do utworzonych obozów przybywają **tysiące głodniałych i zmarzniętych ludzi**. Przepowiadana na jutro poprawa pogody w dolinie Ohio **budzi nadzieję na złagodzenie powodzi**.

Nowy Jork, 26. 1. (PAT). Bilans dotychczasowych ofiar katastrofy powodzi obejmuje **84 osoby utopione, nie licząc 15 więźniów, którzy utracili życie w czasie rozruchów w więzieniu w Kentucky**. Liczba bezdomnych **Powiększyła się do 550.000**. Wielki napływ wód w stanie Tennessee **powiększa rozmiary klęski**.

Otwarcie Uniwersytetu wileńskiego.

Warszawa, 26. 1. (PAT). Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie zostanie otwarty z dniem **27 stycznia br.**

Zamachy bombowe w Portugalii.



W stolicy Portugalii bolszewicy dokonali całego szeregu zamachów bombowych na gmachy publiczne. W ministerstwie oświaty bomba zniszczyła doszczętnie dwa salony.

Nowy rektor Uniwersytetu Wileńskiego

Na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie odbyły się wybory nowego rektora U. S. B. W wyniku pierwszego głosowania wybrano prof. dra Władysława Jakowickiego, dotychczasowego rektora, który wyboru nie przyjął. W drugim głosowaniu wybrano prof. dra Józefa Patkowskiego, dotychczasowego prorektora, który wyboru również nie przyjął. W trzecim głosowaniu wybrano prof. dra Witolda Staniewicza, b. rektora, który wybór przyjął. Rektor Staniewicz udał się do Warszawy w celu odbycia konferencji z p. ministrem W. R. i O. P. prof. Świętosławskim.

Koncert katedralnego chóru poznańskiego w czasie wystawy paryskiej.

Katedralny chór poznański pod kierownictwem ks. prof. Gleburowskiego, znany już z wielu świetnych koncertów zagranicą, otrzymał ostatnio zaproszenie na wystawę w Paryżu w okresie wystawy światowej.

Znów zamachy w Palestynie.

Jerozolima, (PAT) Zamachy powtarzające się w ostatnich dniach w Palestynie wzbudzają w kołach żydowskich poważne zaniepokojenie. Zamach dokonany w piątek na burmistrza Haify wywołany był jakoby jego pojednawczym stanowiskiem wobec żydów. Dwie bomby rzucone tego dnia w Haifie na domy notablów arabskich, a także bomba umieszczona pod samochodem jednego z szejków w Akrze wyrządziły znaczne szkody materialne.

Młodzi Niemcy nie mają czasu na naukę.

Berlin, (PAT) Jak informuje prasa nadreńska, kanclerz Rzeszy powierzył niedawno bawarskiemu ministrowi spraw wewnętrznych i okręgowemu przywódcy partyjnemu Wagnerowi kierownictwo bawarskiego ministerstwa oświaty i wyznań. Nowy minister działalność swoją rozpoczął od ogłoszenia przepisów w sprawie rozkładu nauki w szkołach w związku ze służbą w szeregach młodzieży państwowej. W myśl tych przepisów nauka szkolna we wszystkich szkołach bawarskich odbywać się musi w godzinach przedpołudniowych, zaś popołudnie musi być wolne od nauki. Ze względów technicznych dopuszczalne są chwilowo wyjątki, w każdym jednak razie środy, piątki i soboty muszą być wolne. Wolny czas zastrzeżony jest dla służby w szeregach „Hitlerjugend“.

KATOLICY LWOWA w sprawach wychowawczych.

Katolicy miasta Lwowa, biorący udział w cyklu wykładów urządzonych przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w czasie od 11 do 20 stycznia 1937 r., a poświęconym zagadnieniom szkoły i wychowania, uchwalili następujące wnioski:

1. ze względu na to, że katolickie wychowanie młodzieży może być wpojęne w szkole jedynie katolickiej, domagamy się, aby młodzież kształciła się w wyznaniowych szkołach katolickich, pod kierunkiem nauczycieli o głębokich przekonaniach katolickich i aby usunięto od wpływu na sprawy szkolne tych nauczycieli, którzy tendencyjnie szerzą wśród dzieci ateizm.
2. żądamy, by nauka religii w szkołach była traktowana jako przedmiot pierwszorzędnej wagi, by nie tylko nie zmniejszano dotychczasowej ilości godzin nauki religii, ale przeciwnie, by

przywrócono zniesione etaty nauczycieli i ograniczone w ostatnich pięciu latach godziny nauki religii.

3. domagamy się, aby działalność kół rodzicielskich rozszerzyć także na sprawy wychowania dzieci w szkole i aby dyrekcje szkół na podstawie dostrzeżonych w tym względzie przez Koła Rodzicielskie usterek, uwzględniały życiowości i bezzwłocznie uzasadnione ich wnioski.

4. żądamy zaniechania popierania w szkołach takich wydawnictw, które wykazują tendencje wrogie religii katolickiej i Państwu Polskiemu np. „Piomyk“.

5. wyrażamy podziękowanie Panu Ministrowi WR. i OP. za zalecenie do prenumerowania w szkołach „Młodego Polaka“ i za wydanie rozporządzenia z dnia 11. 9. 1936 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 77/36 poz. 542 o opiece i nadzorze nad młodzieżą w czasie nabożeństw.

Godny kompan Parylewiczowej.

Powolywał się na swoje pokrewieństwo z marsz. Piłsudskim.

W Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko Julianowi Billewiczowi i Bronisławie Benderównie, oskarżonym o kradzież, podrabianie weksli oraz wyłudzenie różnych kwot pod pozorem pożyczki, transakcji handlowej, lub wyrabiania posad państwowych i dostaw.

Billewicz oraz Benderówna oskarżeni są o kradzież towarów i garderoby. Benderówna również o podrobienie weksli na ogólną sumę 320 złotych, puszczonych w obieg przez Billewicza. Ponadto Billewicz o to, że w okresie od 1933 roku do kwietnia 1936 roku zapewniwszy różne osoby o posiadanych przez siebie stosunkach i znajomościach służbowych, o możliwości starania się o posadę państwową, o uzyskanie dostaw dla instytucji, bądź przedsiębiorstw państwowych, gdy w rzeczywistości możliwości takich nie miał, skłonił te osoby do

wypłacenia mu wynagrodzenia za swoje rzekome starania — lub na pokrycie wydatków z tym związanych, przy czym przestępstwa te popełniał zawodowo.

W myśl pozostałych zarzutów aktu oskarżenia Billewicz, zapewniając kłamliwie o posiadanej przez siebie koncesji i przedstawicielstwie kopalń wyłudził pod pozorem pożyczki lub sprzedaży towaru przeszło 500 złotych. By wzbudzić do siebie zaufanie, powolywał się na swoje pokrewieństwo z rodziną marszałka Piłsudskiego.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Billewicz uznany został winnym wszystkich zarzucanych mu czynów i skazany na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat pięć. Benderównę sąd skazał na rok więzienia, zawieszając jej pozostałą do odbycia karę.

Żydzi sabotują ustawę o uboju rytualnym.

Warszawa. Sensacyjnego odkrycia dokonali władze administracyjne w Warszawie. W dzielnicy żydowskiej działała organizacja, która grupowała żydowskich kupców mięsnych i przeciwstawiała się wprowadzeniu w życie ustawy o uboju. W swoim czasie zwracano się do starostwa

o zalegalizowanie takiego stowarzyszenia, lecz podanie zostało odrzucone. Mimo to istniało stowarzyszenie pod nazwą centralna komisja niesienia konstruktywnej pomocy żydom z branży mięsnej w Polsce. Placówka owa powołana została do życia przy pomocy kapitałów żydów amerykań-

3-krotnie lepsze!



bo z wklęsłym szlifem

1. tworzącym idealnie równą krawędź ostrza,
2. nadającym ostrzu niezwykłą elastyczność,
3. zapewniającym szybkie, dokładne i przyjemne golenie.

TOLEDO

1487

skich, celem finansowania jatek mięsnych, które wstrzymały się od sprzedaży mięsa z powodu wprowadzenia w życie ustawy o uboju. W kasie komisji znaleziono kilkaset dolarów gotówką, poza tym w różnych bankach na nazwiska członków zarządu depozytowane były znaczne sumy pieniędzy. Należy zaznaczyć, że większość członków komisji nie prowadziła jatek a kapitały nadsyłane z zagranicy obracali oni na handel pośredniczący. Z polecenia starosty Warszawa-północ lokal komisji opieczętowano, a przeciwko wszystkim osobom wmięszanym w aferę wszczęto dochodzenia karne.

Hiszpańskie lotnisko w Maroku

w rękach niemieckich.

Sprawozdawca „Times'a“, który powrócił z hiszpańskiego Maroka, twierdzi, że komisja angielska, która miała zbadać, czy niemieckie wojska znajdują się w strefie hiszpańskiej, nie została dopuszczona na lotnisko w Melilli. Powodem tego jest fakt, że całe lotnictwo, jak również lotniska w hiszpańskim Maroku, znajdują się wyłącznie w rękach niemieckich. Niemieccy lotnicy oraz fachowcy chodzą w cywilnych mundurach, względnie w mundurach legii cudzoziemskiej.

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

41) (Ciąg dalszy).

Tymczasem dowcipy towarzystwa nie przypadły do gustu Calmexowi. Zaczął się gniewać... a może kawa była rzeczywiście niedobra. W każdym razie, Francuz odsunął filiżankę wstał i poszedł, jak gdyby w kierunku ich stołu.

Sixsmith uśmiechnął się łagodnie, gdy spostrzegł, że Jones Nils i Atkins podnieśli się przyjmując zaczepno-wrogą postawę. Zorientowali się w sytuacji.

John odwrócił się i spojrzał na Calmexa.

— Mam nadzieję, że pan jeszcze nie wychodzi — powiedział. — A może panu przeszkadza głośna rozmowa? W takim razie przepaszam. Dobrze usposobienie wyraża się często w formie nieco hałaśliwej.

— Przyszedłem tu z panem pomówić, panie Sixsmith — odparł Calmex, nie zwracając uwagi na resztę towarzystwa.

— Bardzo miły krok z pańskiej strony — oświadczył Sixsmith. — Przyznam się otwarcie, że tego się nie spodziewałem, chociaż widziałem, że pan parę razy przeszedł się przed kawiarnią, jak

gdyby kogo szukał. Można zaproponować panu szklankę piwa?...

— Nie traćmy daremnie czasu — przerwał sucho Francuz. — Chciałem się zwrócić do pana w bardzo ważnej sprawie, ale skoro pan jest przyzwyczajony spędzać przedpołudniowe godziny na dowcipnej pogawędce, to nie będę panu psuć przyjemnej zabawy.

— Ależ proszę bardzo! — zawołał uprzejmie John. — Jestem przekonany, że pańskie wiadomości będą ogromnie ciekawe i doniosłe.

— Szczególnie dla pana, panie Sixsmith — powiedział Francuz — bo mogą oszczędzić panu wiele niepotrzebnych przykrości.

— Słucham — rzekł Sixsmith z niezmienną uprzejmością.

Calmex wzruszył krzywymi ramionami. Było widoczne, że lada chwila straci nad sobą panowanie.

— Chciałbym pomówić z panem w cztery oczy, względnie w obecności pańskiego przyjaciela pana Palmera, jeśli jest obznajmiony z pańskimi sprawami.

Sixsmith wstał.

— Ci panowie są moimi zaufanymi przyjaciółmi — wskazał na trzech ma-

rynarzy. — Przed nimi nie mam tajemnic... zresztą, jak pan sobie życzy...

Spostrzegł, że Calmex obrzucił jego chłopców bojaźliwym spojrzeniem — prawdopodobnie Francuz uprzytomnił sobie, że sprawa, o której miał zamiar rozmawiać, zaczęła nabierać niebezpiecznego rozgłosu, jeśli już tylu ludzi o niej wie.

Palmer też wstał, po czym udali się we trzech do dalekiego kąta obszernej sali.

Sixsmith był znacznie więcej zaciekawiony, niż można było sądzić po obójnym wyrazie jego twarzy. Usiadł niedbale przy stoliku marmurowym i spojrzał wyczekująco na Francuza.

— Nie chcę robić żadnych wyrzutów — zaczął Calmex — jednak muszę stwierdzić z ubolewaniem, że panowie się zajmują sprawami, które ich właściwie nie obchodzą...

— Tego nigdy nie robię, panie Calmex — przerwał Sixsmith i zgniół w palcach niedopałek zgasłego papierosa.

— Innymi słowy...

— Innymi słowy te sprawy dotyczą mnie blisko.

— W takim razie nie pozostaje mi nic innego, jak udzielić panu przyjaznej rady: niech się pan przestanie nimi interesować na przyszłość. Tak, panie Sixsmith. Wyjazd z Tangeru też by panu nie zaszkodził. Im dalej pan się znajdzie od tych okolic, tym lepiej dla pana będzie.

— Hm... A co pan powiedziałby na przykład o Algecirasie? — zapytał Dick Palmer.

— Algeciras? — powtórzył Calmex. Sixsmith zauważył, że Francuz był zaskoczony.

— Tak — ciągnął niewzruszenie Pal-

mer. — Dziś wyjeżdżam układać się o psa z jednym jegomościem. Właściwie z jego córką, bo pies do niej należy. To jest córka toreadora.

Był to strzał na ślepo i Sixsmith nie mógł się zorientować, czy pocisk trafił do celu, bo Calmex ani drgnął.

— Zdaje się, pan w żaden sposób nie chce dopuścić do głosu zdrowego rozsądku — wtrącił zjadliwie Francuz.

— Ja?... — zapytał Palmer z dobrze udanym zdziwieniem. — Ależ bardzo chętnie, tylko muszę wiedzieć, dlaczego pan radzi w ogóle, abyśmy opuścili Tanger!

Calmex kilka chwil patrzył na nich w milczeniu.

— Niech panowie mnie nie uważają za skończonego idiotę — wykrztusił wreszcie, powstrzymując się z trudnością od gwałtownego wybuchu. — Panowie rozumieją doskonale całą powagę sytuacji. Zdobylem się na większą szczerłość, niż należało właściwie, aby panów uchronić przed nieobliczalnymi następstwami niewczesnej ciekawości...

— Nie mówmy o tym — uśmiechnął się John, a ten uśmiech wcale nie był wesoły. — Ale odpłacając szczerością za szczerść powiem, że też staram się bezskutecznie oszczędzić panu ciężkiego uszkodzenia ciała. Robi pan wszystko możliwe, aby przyspieszyć to smutne wydarzenie. Sposobność nadarzy się prędzej, niż pan przypuszcza.

— Obawiam się, że pana mogą uprzedzić w tych szlachetnych zamiarach — odpowiedział Francuz — oczywiście, jeśli pan nie skorzysta z przyjaznej rady.

— Nie wierzę w pańską życzliwość, panie Calmex.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.
Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.
Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.
Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

SAJKA: „Kto ostatni całuje” z Ljana Haid i Iwan Petrowicz, oraz kolorówka.
BODEGA: Polski film p. t. „Śluby ulańskie”. Nadprogram tygodniki.
CZARODZIEJKA: Marta Eggerth w komedii wiedeńskiej p. t. „Słowik Wiednia”. Nadprogram tygodnik i kreskówka.
MORSKIE OKO: Wielki wyścig humoru p. t. „Kochana rodzinka” z Filipem i Flapem. Bogaty nadprogram.
LIDO: Szczepko i Tońko, nasi fenomenalni humorysty w świetnej polskiej komedii „Dędzie lepiej” oraz tygodniki.

Skradziono 100 zł i skrzynkę cytryn. W firmie „Hurt Owoc”, należącej do Cecyli Lewin, skradziono z kasetki K. K. O. gotówkę 100 złotych oraz skrzynkę cytryn wartości 34 zł. Sprawców nie wykryto.

Ostrożnie z odgrzewaniem rur wodociągowych! W okresie silnych mrozów zamrażają w niektórych domach rury wodociągowe i trzeba je odgrzewać. W willi „Nasz Domek” na Kamiennej Górze zaszedł podobny wypadek i dozorca Konstanty Ciszon zabrał się do odgrzewania rur przy pomocy węgla drzewnego. Po dokonanej pracy, Ciszon odniósł do zamkniętej ubikacji wiadro z węglem, po czym udał się tam również sam. Wskutek nagromadzonego gazu, nieostrożny dozorca uległ zaczadzeniu tak, że nie pomogły nawet zabiegi wezwanego lekarza pogotowia. Ciszon zmarł.

Gustaw Morcinek w Gdyni. Z inicjatywy Tow. Czytelników przyjeżdża do Gdyni znany i ceniony powieściopisarz śląski Gustaw Morcinek. Wygłosi on w sali Hotelu Centralnego przy ul. Starowiejskiej dnia 27 stycznia br. o godz. 20 wykład p. t. „Śląsk współczesny”. Serdecznie prosimy o łaskawe wykorzystanie rzadkiej okazji zobaczenia i usłyszenia tak znanego powieściopisarza. Ceny biletów wynoszą 49 gr, a dla młodzieży 25 gr.

Wycieczka z Królewca. W niedzielę 24 bm. zwiedziła port gdyński wycieczka studentów Instytutu Gospodarki Wschodnioeuropejskiej z Królewca z profesorem dr. Seraphimem na czele. Wśród studentów można było zauważyć obok Niemców również Francuzów, Finów, Anglików i Egipcjan. Goście wysłuchali w urzędzie morskim krótkiego wykładu o rozwoju portu, po czym zwiedziła dworzec morski, urządzenie taśmowe firmy „Skarboferme”, a w końcu odbyli objazd portu na holowniku w towarzystwie przedstawiciela urzędu morskogo.

Z okazji jubileuszu szwedzkiego statku „Sylvia”, który zawinął do portu gdyńskiego po raz 300-ny, urząd morski ofiarował dla statku dwie duże fotografie pamiętkowe portu z napisami na srebrnych tabliczkach w języku polskim i szwedzkim. Kapitan statku „Sylvia” Svendsen otrzymał od firmy „Progress”, której węgiel zabrał po raz trzeci, srebrną papierošnicę, zaś pierwszy oficer statku p. Thelander srebrny zegarek.

Kobieta sołtysiem. W powiecie morskim urząd sołtysa sprawuje kobieta. Gmina Wielki Donimierz wybrała jako sołtysa p. Małgorzatę Trepczykową, która jest drugą kobietą, pełniącą ten urząd w powiecie.

Dołbne wiadomości.

Zmarła w Rzymie śp. Maria Siemiradzka, wdowa po genialnym malarzu polskim Henryku. Syn zmarłej zajmuje stanowisko sekretarza ambasady przy stolicy apostolskiej.

Jeden z najstarszych dziennikarzy polskich w Ameryce śp. Karol Szczerbowski zmarł w Chicago. Do Ameryki przybył on przed 40 laty.

Rząd litewski wydał ustawę w sprawie wykonywania wyroków śmierci. Ustawa wprowadza trącenie skazańców za pomocą trującego gazu zamiast dotychczasowego rozstrzelania.

Urodził się w Kalifornii wskutek długotrwałych silnych mrozów uległ w polowie zniszczeniu. Straty oceniają na 50 milionów dolarów.

Polak dyrektorem paryskiej akademii sztuk pięknych. Rzeźbiarz Maksymilian Landowski został zamianowany dyrektorem akademii sztuk pięknych w Paryżu. Jest to wielkie wyróżnienie dla polskiego artysty. Landowski urodził się w Paryżu w 1875 r.

Cała zatoka pucka pokryta lodem.

W ciągu ubiegłej nocy małe morze, czyli zatoka pucka ostatecznie zamarła na całej swej powierzchni 330 km kw. Do niedawna lód pokrywał zatokę poza Juratą i dochodził do granic Helu, dziś pokrywa ją na całej przestrzeni. Lód nadal narasta, ulegając jednak w miejscu, gdzie się styka z zatoką gdańską, kruszeniu i splywa wielką kra. W miejscu tym prowadzi nadal z powodzeniem rybacy połowy, gdyż ryby prą pod lód zatoki.

Na zwalach lodu, jakie potworzyły się wzdłuż brzegów otwartego Bałtyku, widzi się, zwłaszcza pod przyłaskiem rozewskim, gromady ptactwa polarnego, pośród którego najliczniej spotyka się nury czarnoszyjne i maskonury; ptactwo żeruje na ławicach szprotów.

Wypadek statku duńskiego.

Statek szwedzki „Sylvia” zawiadomił kapitanat portu gdyńskiego, że od strony Helu w kierunku Gdyni idzie niewielki statek, mocno pochylony na lewą burłę i wzywa asysty holowników oraz pilota. Pomocy wzywał statek duński „Hans” o pojemności 277 tonn, który z ładunkiem drzewa wyszedł z Gdańska do Danii. W okolicy portu helskiego drzewo, znajdujące się w nad-

WINIARNIA POLONIA

Gdynia, ul. Świętojańska 21 - tel. 18-64

Donoszę uprzejmie, że po kilkudniowej przerwie

wydaje nadal obiady

oraz dania Polonia po cenach przystępnych.

Polecam wódki gatunkowe i znane piwa Okocimskie.

Lokal dobrze ogrzany i wentylowany.

Z poważaniem

JAN KOWALCZYK.

Jak można jeszcze uratować pół miliona złotych?

Zanim jeszcze generał Dreszer objął prezesurę Ligi Morskiej i Kolonialnej, ówczesny jej zarząd z beznadziejnym marnotrawstwem i lekkomyślnością zużył pół miliona złotych z publicznych składek na zakup słynnego szkunera, starego gruchota, który otrzymał miano „Elemka”. Sprawa cała, niegdyś bardzo głośna, ucichła. Zamiatary jednak obecne co do „Elemki” wymagają publicznego wyjaśnienia.

Jak nas informują, przy całej swej „zmurszałości” posiada „Elemka” klasę Germańskiego Lloyd, aż do roku 1938. Tym samym szkuner ten można jeszcze eksploatować zgodnie z jego właściwym przeznaczeniem tj. przy przewożeniu ładunków masowych. Jak nam dalej donoszą, mamy w Gdyni licznych bezrobotnych marynarzy, kapitanów itp., którzy nie obawiliby się stworzyć załogę „Elemki” i ruszyć z nią w morze. Podobno nawet znaleźli się inicjatorzy, którzy zaproponowali Ministerstwu Przemysłu i Handlu wydzierżawienie „Elemki” w celu zużycia jej dla przewożenia, choćby polskiego drzewa.

Inicjatywa ta nie znalazła niestety zrozumienia. „Elemka” ma mieć przed sobą inne zadania i cele. W roku ubiegłym, zmieniając postój swój z jednego basenu portowego do drugiego, „Elemka” służyła niby dla szkolenia i „zaprawy” morskiej harcerzy. Na przyszłość istnieje jeszcze „wspanialszy” projekt. „Elemka” ma być przeksztalcona na „hotel dla turystów”.

Czy po to wyrzucano się 500.000 złotych, żeby ohywatel z Kołomyi, członek jeszcze jednej Ligi (a to Ligi Popierania Turysty-

ki), który za własne pieniądze przyjechał do Gdyni miał mieszkać niewygodnie i niehigienicznie w ładowni unieruchomionego towarowego statku, który z daleko większą korzyścią dla tegoż obywatela mógłby wozić choćby drzewo nasze do obcych krajów?

Niech nikt bowiem nie sądzi, że o życiu na morzu można mieć pojęcie przez pobyt na nieuruchomionym statku przez kilka letnich tygodni w Gdyni. Należy już raz skończyć z „zaprawami”, „zaczynami” i „przeszkoleniami” — morze nie uznaje półśrodków, ani zeglarstwa „na niby”, jaką jest „zaprawa” w piękne dni lata. Aby morze poznać i je zrozumieć, trzeba po nim żeglować naprawdę we wszystkie pogody i w prawdziwych warunkach okrętowych. Przyjemniejszy i zdrowszy jest „camping” nadmorski lub mieszkanie w namiocie na irawie (choćby), niż pobyt na towarowym statku, nawet jako tako przerobionym (znów wydatek pieniędzy publicznych) na hotel, a tym samym zepsutym dla celów żeglugi na następne 10 miesięcy roku. Dodajmy jeszcze, że postój statku kosztuje Ligę Morską i Kolonialną sześć tysięcy złotych rocznie!

O ile więc przez kupno „Elemki” popełniono omyłkę, to naprawić ją było można jedynie przez handlową eksploatację, tj. wykorzystywaniem statku dla tego celu, w jakim został zbudowany.

W każdym razie społeczeństwo oczekuje publicznego oświadczenia ze strony Ligi Morskiej i Kolonialnej co projektuje zrobić z „Elemką”, aby choć pewnej mierze uratować wyrzucone pół miliona złotych.

Lud „domaga się” śmierci

Radka i towarzyszy.

Zeznanie świadków, wyrażenie skruchy i aresztowanie Rakowskiego.

Moskwa, 26. 1. (PAT) W fabrykach, oddziałach wojskowych i kolektywach rolnych zapoczątkowana została szeroka akcja wiecowa, mająca na celu potępienie Radka, Piatakowa, Sokolnikowa i pozostałych współoskarżonych w oczach opinii.

Na wiecach uchwalane są rezolucje z żądaniem najwyższego wymiaru kary na spiskowców, których piętunę się w dosadnych słowach: „psy faszystowskie, zdrajcy ojczyzny” itp. Uchwały na wiecach podkreślają, iż uczestnicy zgromadzeń postanawiają udzielić poparcia centralnemu komitetowi partii i Stalinowi. Radio moskiewskie nadaje w językach francuskim, niemieckim i angielskim audycje, przeznaczone dla zagranicy i zawierające szczegółowe sprawozdania z procesu.

(Zastanawiające, że do tych żądań przyłączyła się jedna gazetka, wycho-

dząca w Bydgoszczy, która pod datą 25. bm. potrafiła donieść, że już 24-go Radka skazano na śmierć. Wiadomość ta jest opatrzona znakiem „tel. wł.”. Nie ma to jak dobre własne informacje — red.)

Moskwa, 26. 1. (PAT) W trzecim dniu procesu Radka, Sokolnikowa i towarzyszy przesłuchano św. Loginowa, znajdującego się w areszcie, za udział w działalności opozycyjnej. Zeznania świadka mają głównie na celu podkreślenie faktu, że Piatakow występował w roku 1927 przeciwko Leninowi, a przede wszystkim wy tłumaczenie przyczyny chaosu i niepowodzeń w przemyśle.

Osk. Bogusławski, który kierował akcją dezorganizacyjną na Syberii w okręgu kuźnickim na kolei uderzył wyraźnie w ton skruchy, zaznaczając, że nie wiedział nic o planach spiskowców rozczłonkowania Z. S. R. R. Prokura-

tor Wyszyński wdał się w dyskusję z oskarżonym, aby wykazać, że nawrócenie Bogusławskiego nie zostało spowodowane złymi warunkami w więzieniu, lub namowami władz śledczych. Bogusławski stwierdził, że nawrócenie jego jest wyłącznie rezultatem wewnętrznego procesu duchowego(!).

Osk. Drobnis, kierownik akcji dezorganizacyjnej i dywersyjnej w okręgu kuźnickim zeznaje m. in., że były ambasador sowiecki w Paryżu Rakowski podczas swego pobytu na zesłaniu w Bornaule, gdy składał podanie ze skrucą do centralnego komitetu partii wdział o istnieniu organizacji Trockiego i jego dyrektywach w sprawie stosowania terroru. To nieoczekiwane oświadczenie nie przeszło bez wrażenia na sali.

Rakowski, który ostatnio zajmował stanowisko prezesa sowieckiego czerwonego krzyża, został już podobno aresztowany.

Proces sowiecki jest pouczający. Odstawia głębię ludzkiego upodlenia.

Na 8.000 bezrobotnych stanęło do pracy 700.

W Pradze potrzeba było około 2.500 robotników do usuwania śniegu z ulic. Wezwano do pracy bezrobotnych, wyznaczając za dzień 5 zł 50 gr. Na 8.000 bezrobotnych Pragi zgłosiło się do pracy tylko 700.

Z kraju.

Śmierć księdza w czasie nabożeństwa. Ze Stanisławowa donoszą o wstrząsającym zdarzeniu w związku ze świętem grecko-katolickim. Mianowicie proboszcz tamtejszej parafii grecko-katolickiej ks. Iwan Winnicki w chwili, gdy prowadził procesję uległ nagle atakowi serca i padł nieprzytomny na ziemię. Zabiegi lekarzy okazały się już daremne. Tragicznie zmarły liczył 74 lata.

Zgon literata i dziennikarza wileńskiego. Zmarł w Wilnie Szymon Czarnocki, literat i dziennikarz, znany pod pseudonimem Renard. Zmarły liczył lat 68. rodzony w Warszawie, ś. p. Szymon Czarnocki już od lat młodzieńszych poświęcał pracę literackiej i publicystycznej, pracując w szeregu wydawnictw.

Potrzeba weterynarzy. W województwie wileńskim są wolne cztery stanowiska rejonowych lekarzy weterynarii. Zainteresowani winni zwracać się do inspektora weterynarii w urzędzie wojewódzkim wileńskim.

Student rzucił się pod pociąg. Pod pociąg w pobliżu stacji kolejowej w Tarnopolu rzucił się 23-letni Jerzy Leszczyński, student uniwersytetu lwowskiego, syn dyrektora gimnazjum w Tarnopolu. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie są znane.

Wagon wyskoczył z szyn. Między stacjami Rudna Wielka i Rudna Mała (pow. Rzeszów) w krakowskiej dyrekcji kolejowej wskutek pęknięcia obryczy na kole, ostatecznie wagon pociągu osobowego wyskoczył z szyn. Wagon ciągnięty był jeszcze na przestrzemi 185 mtr. po podkładach kolejowych. Wzczas zauważono wykołnienie, pociąg zatrzymano i na miejsce przybył pociąg ratunkowy z Rzeszowa, który usunął skutki wypadku. Ofiar w ludziach ani żadnych strat nie było.

Kapelan armii Hallera śp. ksiądz Wawrzyniec Michalski, rodem z Sanockiego, wyświęcony na kapłana 1906 r. w Stanach Zjednoczonych, zmarł w Budziszewie pod Obornikami. Śp. ksiądz Wawrzyniec Michalski wstąpił 1918 r. do armii polskiej we Francji i jako major-kapelan spełniał obowiązki duszpasterskie na froncie. Jako emeryt osiadł w Poznańskim w parafii Skoki. Zwłoki zmarłego przewieziono zostały do Nowosielec woj. krakowskiego.

W Wilnie najtaniej. Mięso wolowe najdroższe jest w Poznaniu i Bydgoszczy — 1,40 zł, najtańsze w Wilnie — 85 groszy. Wieprzowina w Katowicach 1,48 zł, w Wilnie 1,10 zł. Stonina świeża w Krakowie, Bydgoszczy i Sosnowcu kosztuje 1,60 zł, — w Wilnie 1,45 zł.

20.000 bezrobotnych dla skasowania godzin nadliczbowych w urzędach. Organizacje niższych funkcjonariuszów państwowych przeprowadziły ankietę o czasie pracy w urzędach, z której wynika, iż przeważnie niższy personel zatrudniany jest 12—14 godzin na dobę. Dla skasowania godzin pracy nadliczbowej wysunięty został projekt zatrudnienia w urzędach bezrobotnych, co mogłoby nastąpić przy pomocy Funduszu Pracy Według obliczeń związków niższych funkcjonariuszów państwowych, przy uniknięciu pracy w godzinach nadliczbowych mogłoby znaleźć dodatkowo zatrudnienie 20.000 osób.

Dział Gospodarczy

Przeszło miliard złotych.

Dalszy rozwój P. K. O. w r. 1936.

Pomimo niekorzystnych warunków, jakie się wytworzyły w roku 1936 na naszym rynku pieniężnym w związku z wydatkami finansowymi na rynkach zagranicznych, działalność PKO, rozwijała się nadal pomyślnie.

Ogólna suma wkładów wzrosła w roku 1936 w porównaniu z rokiem poprzednim o zł 13.981.942,60 i osiągnęła sumę 895,7 miln. zł. Osiągnięta ogólna suma wkładów stawiła PKO, na pierwszym miejscu pośród zespołów instytucji finansowych w Polsce. Instytucja nasza gromadzi około 1/3 globalnej sumy wkładów w Polsce.

Dział oszczędnościowy wykazuje w roku sprawozdawczym nieznaczna różnicę wkładów, wynosząca 13 miln. zł, co przypisać należy w dużym stopniu odpływowi wkładów większych, które wykazywały tendencję do inwestycji i przeszły na wkłady czekowe, które wykazały wzrost o 29,6 miln. zł. Zjawisko to uważać należy w zasadzie za pozytywne, gdyż po to gromadzi się wkłady, aby po dojściu do sum większych można je było zużyć na budowę domu, nabycie ziemi, lub założenie przedsiębiorstwa. W tej mierze PKO, spełnia więc swą rolę.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych osiągnęła na koniec 1936 r. sumę 683,7 miln. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w roku sprawozdawczym o prawie 400 tys., osiągając na koniec roku 1936 2.287.000. W ten sposób jedna książeczka PKO, przypada na 15-tu mieszkańców.

W obrocie czekowym globalna suma obrotów wzrosła o 576 milionów zł i wynosiła 28,1 miliarda zł. Wzrost wykazuje również liczba kont czekowych, mianowicie o 1.490 do liczby 77.991 kont. Stan wkładów na kontach czekowych wyniósł na ultimo roku sprawozdawczego 231,9 miln. zł, a więc w porównaniu z końcowym stanem z 1935 r. wzrósł o 29,6 miln. zł.

Z ogólnej sumy obrotu czekowego w wysokości 28,1 miliard, zł na obrót gotówkowy przypada 6,8 miliard, zł, zaś na obrót bezgotówkowy 21,3 miliard, zł.

Dynamika rozwojowa działu ubezpieczeń na życie wykazuje wzrost zarówno liczby polis jak i sumy ubezpieczenia. W ciągu 8 1/2 lat jego istnienia osiągnięto 125 tysięcy polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę ubezpieczenia 183,7 miln. zł. Fakt stalego przyrostu liczby polis ubezpieczeniowych dowodzi, że ten typ ubezpieczeń najbardziej odpowiada sferom średnio zamożnym; szereg zaś ułatwień stosowanych przy ich zawieraniu wpływa niewątpliwie na popularyzację tej formy przezorności życiowej.

Akcja kredytowa PKO, prowadzona drogą skupu papierów o stałym oprocentowaniu, a więc akcja alimentowania życia gospodarczego takim kredytem długoterminowym wyrażała się w r. 1936 sumą 696,1 miln. zł, a łącznie z Działem Ubezpieczeń na Życie — 723,9 miln. zł. W roku sprawozdawczym udzielono za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego na finansowanie akcji budownictwa mieszkaniowego zł 46.480.000,—, na inwestycje komunikacyjne złotych 12.600.000,— oraz na inwestycje komunalne zł 4.461.000,—. Szczegółowe zestawienie portfeli papierów wartościowych PKO, wykazuje, że na papiery emitowane przez państwo i instytucje kredytu długoterminowego na cele gospodarcze przypada 88,1% portfela, zaś na papiery państwowe o charakterze skarbowym, względnie budżetowym — 11,9%.

Kredyty krótkoterminowe, do których zaliczamy kredyty na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, kredyty wekslowe oraz pożyczki hipoteczne i na zastaw polis, wzrosły łącznie o 5,6 miln. zł, osiągając na koniec roku sprawozdawczego 43,1 miln. zł. Na uwagę zasługuje również zapoczątkowana w tym roku akcja kredytowania drobnego kupiectwa, która ze względu na dogodne warunki spotkała się z wielkim uznaniem ze strony sfer.

Wartość lokat w nieruchomościach PKO łącznie z Działem Ubezpieczeń na dzień 31. XII. 1936 r. wynosiła 47,6 miln. zł. Łączna suma lokat PKO w papierach wartościowych, kredytach krótkoterminowych i nieruchomościach wynosiła na koniec roku sprawozdawczego 814,5 miln. zł, wzrosła więc w porównaniu z r. 1935 o 62,3 miln. złotych.

Aktywa pierwszego stopnia płynności utrzymywane były stale na wysokim poziomie i w r. 1936 wynosiły one około 27% powierzonych kapitałów.

Operacje w dziale przekazów zagranicznych kształtują się nadal pomyślnie, i to pomimo zastrzeżeń ograniczeń dewizowych w różnych krajach. Ilość zleceń zafatwionych w tym dziale wynosiła w roku sprawozdawczym 181.212 na ogólną sumę 46,6 miln. zł. Utworzone w PKO specjalne

biuro dewizowe zafatwiło w okresie sprawozdawczym 4.852 zlecenia.

Dział inkasa weksli przyjął 425 tys. weksli na globalną sumę 61,5 miln. zł, w porównaniu z rokiem poprzednim dział ten wykazuje wzrost weksli inkasowych o 73 tys. sztuk.

W dziale zleceń giełdowych wykonano w roku ubiegłym 10.141 zleceń zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i dywidendowych na łączną sumę 18,6 miln. zł, co stanowi 20% ogólnych obrotów papierami wartościowymi i akcjami, dokonanych w r. 1936 na giełdzie warszawskiej. W porównaniu z rokiem poprzednim ilość dokonanych transakcji wzrosła o 43%.

W związku z konwersją państwowych pożyczek wewnętrznych na 4% Pożyczkę Konsolidacyjną, PKO wydała z tytułu wspomnianej konwersji obligacji Pożyczki Konsolidacyjnej na sumę nominalną złotych 115.800.000.

Dział depozytowy i skarbiec kasetek depozytowych wykazuje w roku ubiegłym dalszy wzrost.

Bank PKO w chwili obecnej posiada 4 placówki zagraniczne, mianowicie w Paryżu, w Buenos Aires, w Tel-Awivie oraz wydział przekazowy Linii Gdynia—Ameryka w Nowym Jorku. Ruch wkładów w poszczególnych oddziałach kształtował się

niejednolicie, co pozostało w związku z wydatkami, jakie miały miejsce na terenie działalności poszczególnych oddziałów.

Ogółem suma wkładów pozyskanych przez Bank PKO wynosiła na koniec 1936 r. w przeliczeniu na złote 30.874 tys. zł. Ogólny obrót Banku PKO wraz z jego placówkami zagranicznymi wynosił w roku 1936 około 900 miln. zł. Podkreślić ponadto należy, że akcja Banku PKO posiada dziś znaczenie nie tylko natury gospodarczej, lecz i społecznej. Ochrona emigrantów przed wyczerpaniem i nadużyciami, rozliczenie opieki nad ich oszczędnościami stwarza mocną więź moralną i materialną rodaków naszych z Macierzą.

Reasumując powyższe uwagi, widzimy, że działalność PKO sięga dziś do najdalejzych zakątków kraju, do wszystkich bez wyjątku sfer społeczeństwa, a także poza obręb naszego kraju, spełniając misję krzewienia idei oszczędności i przezorności życiowej wśród Polaków, jako zaś dysponent olbrzymich sum, stanowiących własność drobnych ciulaczy, przetwarza je na kapitały, które wracają do obrotów gospodarczych w formie najbardziej dla naszego organizmu gospodarczego przydatnej, pod postacią taniego i przystępnego kredytu długoterminowego

Dr H. Gruber.

Nowa fala drożyzny.

Poważny wzrost cen żywnościowych.

W ostatnich dniach znowu podrożały niektóre artykuły pierwszej potrzeby. Między innymi podrożały podstawowe artykuły żywnościowe — chleb i mięso.

Podwyżka cen chleba spowodowana została zwykłą ceną zboża. W grudniu ub. roku importerzy angielscy zakupili w Polsce znaczniejsze ilości zboża i odtąd ceny idą w górę. Naturalnie następstwem wyższych cen jest zwykła żywność i mięsa.

W zasadzie zwykła cena artykułów rolnych jest pożądana. Chodzi tylko o to, aby zarobili na niej tylko producenci — rolnicy, a nie pośrednicy. Nie wolno też dopuścić do dalszego obniżenia stopy życiowej szerokiej mas. Zarobki muszą podążać za cenami.

Na razie jednak tylko ceny idą w górę.

Położenie rzesz pracujących pogarsza się, bo koszty utrzymania rosną a zarobki nie. Wzrost kosztów utrzymania w ostatnich tygodniach jest znaczny. Najdotkliwiej odczuwają wyższe cen chleba i mięsa właśnie najbiedniejsi, bowiem w okresie mrozów organizm ludzki wymaga większej ilości tłuszczów, a jedynym dostępnym dla ludzi biednych tłuszczem jest stosunkowo najtańszy tłuszcz zwierzęcy.

Jeszcze jesienią ub. roku prasa zwracała uwagę na konieczność ograniczenia wywozu zboża. Nie mamy go w nadmiarze. Ograniczenie wywozu jest konieczne. Bo trzeba albo zahamować wzrost drożyzny, albo podwyższyć płace, a podwyżka zarobków nie przyjdzie bez walki i niepożądanych wstrząsów.

Jaki może być wpływ mrozów na plony rolnicze i ogrodnicze?

Trwająca już od kilkunastu dni mroźna pogoda śledzą ze szczególnym niepokojem sfery rolnicze. Zatrważającym jest zwłaszcza ten fakt, że mrozy nie słabną oraz, że zapowiadają się one jeszcze na dłuższy okres czasu. Tak przynajmniej donoszą komunikaty meteorologiczne. Niebezpiecznym jest poza tym i to, że w większości kraju nie ma śniegu. Stąd też w sferach rolniczych nurtuje poważna obawa przede wszystkim o wegetację oziminy, które, nieprzykryte śniegiem, a wystawione długo na ostrą działalność mrozu, mogą ulec zniszczeniu. Pomyślniej w ogrodnictwie się natomiast sytuacja nie ogrodnictwie.

W tej sprawie wypowiedział się p. Aleksander Girdwoyń, dyrektor Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych. Dyr. Girdwoyń oświadczył, że drzewom owocowym mrozy na razie nie zagrażają. Drzewa te mogą bowiem wytrzymać nawet 20-stopniowe

nasilenie. Oczywiście, gdyby temperatura spadła poniżej tej granicy i utrzymywała się na tym poziomie przez dłuższy czas — drzewa wymarłyby. Gorzej jednak przedstawia się ta kwestia odnośnie truskawek. W większych plantacjach ogrodniczych, gdzie trudno o pokrycie ich l. śniegiem lub nawozem, wystawione one są, podobnie jak oziminy, bezpośrednio na wpływ mrozu. I to właśnie może im poważnie zaszkodzić, tym bardziej, że truskawki nie znoszą zbyt silnych mrozów.

— Mijmy jednak nadzieję — powiada dyr. Girdwoyń — nie niedługo nastąpi zmiana warunków atmosferycznych. Gdyby bowiem, czego nie daj Boże, miała powrócić się taka zima, jaką przeżyliśmy na przełomie lat 1928-29, ogrodnictwo nasze, które jeszcze niezupełnie wyleczyło się z głębokich ran, zadanych mu wówczas, teraz upadłoby zupełnie.

Fabryki czekają na zamówienia

Jak zwalczyć zimowe bezrobocie?

W związku z podjętą akcją pomocy zimowej niezmiernie ważnym zagadnieniem jest przeciwdziałanie zwiększaniu się bezrobocia w okresie miesięcy zimowych. Zagadnienie to zasługuje na szczególną uwagę zwłaszcza w tych przemysłach, które są przygotowane technicznie na pełną pracę w ciągu całego roku i nie zależne są ze względu na rodzaj wykonywanych robót od wpływów sezonu zimowego, lecz muszą ograniczać swe prace w czasie zimy na skutek braku zamówień, które zazwyczaj dokonywane są w okresach późniejszych pomimo, że dadzą się ustalić z góry i mogłyby już obecnie być wykonywane.

Z tego względu zwracamy się do instytucji rządowych, samorządowych, jak i prywatnych z gorącym apelem o udzielenie już obecnie tych zamówień, które są przewidziane i mogą być ustalone, lecz ze względu programowych lub według dotychczasowej praktyki odkładane są na okres późniejszy. Ponieważ zaś przemysł jest nie tylko dostawcą dóbr przemysłowych, ale także poważnym odbiorcą wytwarzanych w kraju artykułów sędzimy, iż byłoby również niezmiernie pożądane, aby poszczególne zakłady przemysłowe, doceniając wagę poruszonych przez nas wyżej zagadnień, zastanowiły się z góry nad możliwością

Reprezentacja Cejlonu pierwszy raz w Polsce.

Po raz pierwszy w jakiegokolwiek bądź imprezie w Polsce weźmie udział Cejlon, wystawiając swoje eksponaty na przyszłych Targach Poznańskich. Wicekonsul honorowy Polski w Colombo p. Van Sanden poinformował już Targi o zorganizowaniu przez sfery przemysłowe i handlowe Colombo udziału. Dwie najpoważniejsze branże eksportu cejlońskiego stanowią guma i herbata. Oprócz tego jednakże jest cały szereg innych produktów w Polsce mało znanych, których Cejlon dostarcza, czy to w postaci koncentratów niektórych rud, czy niektórych rzadkich roślin leczniczych, fornierów twardej drzew i innych. Przyjazd na Targi Poznańskie z Cejlonu przedstawicielstwa świata handlowego, który jest już zapewniony, umożliwi naszym eksporterom nawiązanie cennych kontaktów z tym interesującym i chłonnyim rynkiem. Jest mało znaną okolicznością, że w Cejlonie produkcja pogłówna ośmiokrotnie przewyższa produkcję Indyi. Jest to bardzo bogata kolonia angielska i poważny rynek na gotowe wyroby przemysłu polskiego.

poczynienia wcześniejszych zamówień w obecnym okresie zimowym i jeżeli to okaże się możliwe, jak najszybciej zamówienia te poczyniły.

Przez podjęcie wysiłków, mających na celu zapewnienie dostarczenia warsztatom pracy robót w okresie miesięcy zimowych, a przede wszystkim przez osiągnięcie na tej drodze konkretnych wyników i zahamowanie chociaż częściowe dopływu na rynek prac nowych bezrobotnych lub przez stworzenie warunków wcześniejszego ich zatrudnienia, przemysł w najbardziej racjonalny i czynny sposób dopomógł do zwalczania zimowego bezrobocia. Zauważyć przy tym należy, iż równomierny rozkład prac, jaki będzie umożliwiony przy dłuższych terminach zamówień, zapewni spokojne i staranne wykonanie tych zamówień bez gorączkowego tempa i konieczności uciekania się do godzin nadliczbowych w przypadkach, gdy krótkie terminy dostaw zmuszają do chwilowego nadmiernego natężenia pracy

Polskie meble w Kanadzie.

Montreal (PAT). W Montrealu otwarta była ostatnio przez kilka dni wystawa urzędów hotelowych, w której pokazane zostały również polskie meble gięte, importowane do Kanady. Wystawa, która miała miejsce w jednym z największych hoteli Montrealu, ściągająca wielu odwiedzających, którym wyrob polskie bardzo się podobały, tak, że firma wystawiająca zdobyła szereg zamówień.

Ostojnia Giełda zbożowa w Poznaniu z dnia 23 I. 1937 roku.

	trans.	orient
Żyto 30 ton par. Poznań	22,50	
Żyto 15 ton par. Poznań	22,25	
		21,50 21,75.
Pszenna 26,00—26,25 Jęcz. browarowy 25,50—26,50 Jęcz. 680—640 g/l 21,50—21,75 Jęcz. 667—766 g/l 22,50—22,75 Jęcz. 700—715 g/l 24,00—24,75 Owies 19,00—19,50 Mąka żytnia wyciągowa: 0—30 proc. wł. w. 32,50—33,00 gat. I 0—50 proc. wł. w. 32,00—32,50 gat. I 0—65 proc. wł. w. 30,50—31,00 gat. II 50—65 proc. wł. w. 23,25—23,75 pszenina ponad 65 proc. wł. w. 21,50—22,00 Mąka pszenina: gat. I wyciąg. 0—20% 43,00—44,00 gat. I A 0—45% 42,00—42,50 gat. I B 0—55% 40,50—41,00 gat. I C 0—60% 40,00—40,50 gat. I D 0—65% 39,00—39,50 gat. I A 20—55% 38,00—38,50 gat. II B 20—65% 37,25—37,75 gat. II D 45—65% 34,25—35,25 gat. II F 55—65% 30,25—31,25 gat. III A 65—70% 28,75—29,75 gat. III B 70—75% 20,25—21,75		
Otręby żytnie przem. standardowe	15,50—16,00	
Otr. by pszenne gr. przem. stand.	15,75—16,25	
Otręby pszenne śr. przem. stand.	14,75—14,50	
Otręby jęcz. 15,50—16,75. Rzepak zim. 49,00 50,00		
Siemię lniane 43,00 46,00. Gorczyca 30,00 32,00		
Makuch słonecz. w taflach 42—43% 24,50—25,50. Makuch lniany w taflach 18,75—19,00		
Groch Vict. 20,00—23,50. Groch Fol. 22,00—24,09		
Mak nieb. 65,00—69,00. Koniec. biała 80,00—115,00		
Koniczyna czerwona 95—97% 110,00—120,00		
Słoma: pszen. luzem 1,90—2,15, pszenica pras. 2,40—2,65, żyt. luzem 2,0—2,25, żyt. prasow. 2,75—3,00, owsiana luzem 2,25—2,50, owsiana prasowana 2,75—3,00, jęcz. luzem 1,90—2,15, jęcz. prasowana 2,50—2,54. Siano: zwykłe prasowane 4,95—5,45, nadnoteckie luzem 5,20—5,70, nadnoteckie prasow. 6,20—6,70, zwykłe luzem 4,30—4,80.		

Ogólne usposobienie: spokojne.

„Taka jestem... maleńka”

Skandal towarzyski w Budapeszcie.

W tych dniach w Budapeszcie wydała się charakterystyczna scena, stanowiąca dla mieszkańców stolicy nadunajskiej niewyczerpany temat anegdot i dowcipów.

Na ulicy Rakoczi'ego zauważyła pani Sebesi przyjaciela swego męża w chwili, kiedy ten wchodził do składu skór. Pani Sebesi, jakby czyhała na ten moment, rzuciła się za nim i również wkroczyła do składu artykułów skórzanym, gdzie zaskoczonym niespodziewanym spotkaniem znajomemu męża wycięła dobrze wymierzonych kilka policzków. Skompromitowany tym mężczyzna niezwłocznie wyszedł ze składu i pośpiesznie uciekł przed mściwą niewiastą.

Taki był prolog sprawy, która posiada swe głębokie podłoże. Pani Sebesi spoliczkowała szefa biura kojarzenia małżeństw, niejakiego Friebauera, który skojarzył jej małżeństwo z człowiekiem o 70 cm od niej wyższym. Pani Sebesi, której wzrost wynosił zaledwie 140 cm, wydawała się kartem przy mężu, mającym 2,10 m. Friebauer uspokoił obiekcje swej klientki, zalecając jej forsowne ćwiczenia gimnastyczne, które miały spowodować zwiększenie jej wzrostu. Z wielkim przepychem odbyły się zaślubiny, skończone wypłatą należnej prowizji kierownikowi biura kojarzenia małżeństw. Po godach weselnych zabrała się pani Sebesi do stosowania intensywnej gimnastyki, mającej przynieść oczekiwany wynik. Przy pomocy odpowiednich przyrządów odbywały się od rana do wieczora nader wyczerpujące ćwiczenia. Po 4 dniach tych usilnych zabiegów okazało się, że pani Sebesi urosła 14 milimetrów i straciła 3 kg na wadze. Nic to jednak nie wpłynęło na zawsze energiczne usposobienie pani Sebesi, której marzeniem było choć w części dorównać wzrostowi swego męża-olbrzyma. Ze zdwojonym wysiłkiem odbywały się więc w dalszym ciągu treningi i ćwiczenia. Od rychłego ranka do późnych godzin wieczornych trwała zaprawa mięśni i ćwiczenia kończyn.

Znów dokonano obliczeń i z przerażeniem stwierdzono, że wzrost nie powiększył się ani o milimetr. Organizm młodej kobiety nabawił się wskutek

Gluchota

na poszczególne tony.

Jest już rzeczą dowiedzioną, że, czy to u robotników, którzy pracują wśród stałego hałasu, czy też u innych osobników, narażanych na pewnego rodzaju konieczność przebywania wśród hałasów, występuje tak zwana gluchota zawodowa. Wszyscy oni mają bowiem przytępiony słuch. Lecz okazuje się, że nawet normalnie zbudowane ucho u osobników wolnych od konieczności przebywania wśród hałasów pewne dźwięki membrana uszna nie przyjmuje. Są pewnego rodzaju szmery, do których ucho się przyzwyczaja, nie reagując następnie już na nie. Tak ma się ze szmerami, które powoduje mechanizm chodzącego zegara pokojowego. Ostatnio przeprowadził badania prof. Kemps, uzasadniając, że czasami tylko dla pewnych tonów istnieje gluchota. Doświadczenia czynił na świnkach morskich. Przez siedemdziesiąt dni były nadawane świnkom głośne tony o 600 drganiach. W następstwie tego świnki tonów tych już nie odbierały, natomiast tony o drganiach 1/100, 500, 700 i 800 były odbierane zupełnie normalnie. Badania prof. Kempsa potwierdziły teorię, że membrana uszna jest zbudowana niejako ze strun fortepianowych z klawiszami, które odpowiadają zawsze pewnym z góry oznaczonym tonom.

mrozów grypy, zmuszając rozgimnastykowaną sportsmenkę do udania się do łóżka. Podczas swej choroby pani Sebesi zastanawiała się nad rodzajem zemsty wobec blagującego agenta.

Spoliczkowanie pana Friebauera przez oszukaną małżonkę stało się skandalem w świecie towarzyskim stolicy Węgier. Mąż, posiadający wybitne stanowisko publiczne, dowiedział

szy się o tym fakcie, zgodził się na życzenie żony — na wyjazd z Budapesztu. Nie mogąc w obecnych warunkach utrzymać stosunków towarzyskich ani też uczestniczyć w licznych balach karnewalowych, zdecydował się zakupić zaciszną willę w uroczym położonej miejscowości wiejskiej, z dala od stolicy i tłumów, hawiącego się kontrastem zakochanej pary małżeńskiej.

Sezon narciarski w pełni.



Prawdziwa zima najbardziej cieszy narciarzy. W miejscowościach górskich pełno jest mniej lub więcej wprawnych entuzjastów tego pięknego sportu.

Kemal Atatürk rolnikiem.

O Kemal Atatürku, jako władcy współczesnej Turcji, jej odnowicielu oraz budowniczym, wiedzą wszyscy. Lecz, że należy on do bardzo wzorowych oraz doświadczonych rolników, mało kto wie zagranicą. A poddani tureccy, chwalcąc jego wielkie dzieło, jak zbudowanie nowej stolicy — Ankarę, w miejscowości, gdzie przed 12 laty istniała jeszcze biedna wioska, często wspominają o „orman cziflik” — „wzorowym gospodarstwie” swego prezydenta. Swoją własną ręką, pierwszym traktorem zamienił step w orne pola. Powstał sad, gdzie zasadzono 3 miliony drzewek, założono winnice, powstała duża pasieka. Według najnowszych zdobywczy technicznych przeprowadzono nawodnienie terenów, zbudowano baseny i sadzawki. Dużą wagę przywiązuje rolnik Kemal Atatürk do hodowli. Prowadzone są obecnie doświadczenia z krzy-

żowaniem ras owiec i kóz. Zbudował wzorową mleczarnię, serowiarnię, oraz dużą fermę drobiarską. Prace rolne prezydenta-rolnika mają duży zasięg praktyczny. Zjeżdżają tam studenci i uczniowie szkół rolniczych. Przyjeżdżają wycieczki anatolijskich chłopów. Często wykładawcą oraz instruktorem pogadanek i pokazów jest sam Kemal Atatürk.

Z pustyni — praca i żelazna wola jednego człowieka — uczynić potrafiła żyzną krainę.

Hinduskie dzieci.

Najbogatszym dzieckiem na świecie jest jeden z małych Hindusów, który obecnie posiada swój własny majątek, wartości 1.500 milionów złotych. Jest to wnuk Indyjskiego księcia z Haiderabad w wieku 2 i pół roku.

Z PROWINCJI.

Nowy Staszkievicz na Pomorzu — tym razem w Brodnicy.

Pierwszy nazwał kolejarzy pomorskich „wałachami”, drugi nazywa ich „świniami pomorskimi”.

Brodnica. (jr) Napaść członka redakcji organu K. P. W. „Przysposobienie Obywatelskie”, Staszkievicza, na kolejarzy Pomorzan, duchowieństwo i ludność pomorska znalazła naśladowców w Brodnicy.

Sprawa przedstawia się następująco: Ostatnio w lokalu dworcowym „bawił się” z pewną „damą” (nazwisko jej jest nam znane) urzędnik kolejowy, Pawlaczek Marian, zawiadowca odcinka drogowego II P. K. P. w Brodnicy. Do lokalu tego wszedł urzędnik kol. Ferszke,

który zapewne ujrzał to, czego się nie spodziewał. Pawlaczek, spostrzegłszy urzędnika F., przyskoczył doń, obrzucił go słowami: „ty świnio pomorska”, po czym kopnął(!) przybyłego. Pawlaczek (Iwowanin), rozwścieczony był, iż urzędnik Ferszke śmiał — zdaniem jego — wejść do pokoju, w którym on się znajdował. Jak się dowiadujemy, wybryk Pawlaczka (w stanie poczytalnym) wywołał ogromne rozgoryczenie nie tylko wśród zasłużonych kolejarzy-Pomorzan, lecz również wśród szerszego społeczeństwa.

Twain i prokurator.

W pewnym domu odbywała się kolacja, wydana wyłącznie dla towarzystwa męskiego. Na kolację poproszono M. Twaina, który, ku uciesze wszystkich, wygłosił przemówienie o niezwykle humorystycznym temacie. Gdy przebrzmiały oklaski, podniósł się obecny na przyjęciu prokurator i, trzymając ręce w kieszeni, powiedział: „Moi panowie, jest to niezwykle, aby humorysta był do tego stopnia dowcipnym!” Twain wstał i natychmiast odpalił prokuratorowi z miejsca: „Lecz jeszcze bardziej niezwykłym jest fakt, że prokurator swoje ręce po raz pierwszy wsadził do własnych kieszeni”. Ku uciesze wszystkich, spór ten zakończono zgodą obu, przypadkiem poważnionych.

Pensje, pensje, pensje...

Ostatni numer „Pracownika Bankowego” podaje następujące szczegóły, dotyczące płac dyrektorów banków oraz płac pracowników:

„W jednym z banków poznańskich jest tylko... 9 dyrektorów, których pensje, łącznie z pensjami kierowników, wynoszą sumę zł 42.300, a pensje reszty 118 urzędników wynoszą zaledwie sumę zł 40.500.

Duży bank warszawski ma tylko 7 dyrektorów, których pensje wynoszą zł 26.800.

Inny bank warszawski ma nawet 10 dyrektorów, którzy łącznie z kierownikami pobierają pensje zł 30.800, a 140 urzędników tegoż banku pobiera zł 39.800.

Dodajmy do tego, że dyrektorzy banków mają wieloletnie kontrakty, gwarantujące im wysokie odszkodowania w razie przedwczesnego zwolnienia (po 100.000 i 200.000 zł), a zobaczymy, jak w tym świetle wygląda zwykły pracownik bankowy i jak musi być wyciśnięty z siły, aby zarobił nie nędzne grosze na swoją pensję, lecz aby mógł zarobić na wielotysięczne pensje swoich dyrektorów...”

Córka Wilsona o Paderewskim.

W najpopularniejszym amerykańskim tygodniku „The Saturday Evening Post” wychodzącego w ilości blisko trzech milionów egzemplarzy, znajdujemy w pamiętnikach córki prezydenta Wilsona nader miłą wzmiankę o Paderewskim.

Mianowicie zaznacza córka Wilsona, że Paderewski ilekroć był w Washingtonie, stawał zawsze w Białym Domu. Na jednym z przyjęć w Białym Domu poproszono go do gry i mistrz nie odmówił. W czasie gry, gdy całe towarzystwo zasłuchane było w cudowne dźwięki fortepianu, jeden z senatorów podpity nieco, zaczął rozmawiać z drugim. Mistrz, jak wiadomo, jest niesłychanie czuły na szmery i hałasy. Prezydent wzrokiem polecił wyprowadzić senatora z sali, co zabrało jednak kilkanaście sekund. Jednak w tym czasie Paderewski, jakby nie słyszał szmerów i gadania, tylko grał jakby w najzupełniejszej ciszy. To jego poczucie taktu, wyrobiło mu u Wilsona ogromną wdzięczność i uznanie, które przerodziło się później w serdeczną i bliską przyjaźń.

Zawody w pluciu na odległość.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieje 14 klubów, których członkowie zajmują się pluciem na odległość. Rok rocznie przeprowadzane są zawody w klubach, a następnie międzyklubowe o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W roku 1936 tytuł mistrza zdobył marynarz Borgston, który zdobył rekordową długość plucia, bo 19,39 mterów.

Trzy oficjalne ery we Włoszech.

We Włoszech, prócz przyjętej, w całym cywilizowanym świecie daty chrześcijańskiej ery, obowiązuje również oficjalnie na wszystkich dokumentach oficjalnych i półoficjalnych data ery faszystowskiej. Ery faszystowską oblicza się od daty marszu faszystów w r. 1922 na Rzym. W r. b. rok faszystowski nosi cyfrę XV. Wkrótce jednak ma być wprowadzona trzecia data — ery imperium. Liczyć się ona będzie od dnia 1 stycznia 1936 roku. Na dokumentach włoskich będą stałe trzy daty: 1937 — XV — II.

Dział Gospodarczy

Przeszło miliard złotych.

Dalszy rozwój P. K. O. w r. 1936.

Pomimo niekorzystnych warunków, jakie się wytworzyły w roku 1936 na naszym rynku pieniężnym w związku z wydarzeniami finansowymi na rynkach zagranicznych, działalność PKO, rozwijała się nadal pomyślnie.

Ogólna suma wkładów wzrosła w roku 1936 w porównaniu z rokiem poprzednim o zł 13.981.942,60 i osiągnęła sumę 895,7 miln zł. Osiągnięta ogólna suma wkładów stawia PKO, na pierwszym miejscu pośród zespołów instytucji finansowych w Polsce. Instytucja nasza gromadzi około 1/3 globalnej sumy wkładów w Polsce.

Dział oszczędnościowy wykazuje w roku 1936 sprawozdawczym nieznaczna różnicę wkładów, wynoszącą 13 miln. zł, co przypisać należy w dużym stopniu odpływowi wkładów większych, które wykazywały tendencję do inwestycji i przeszły na wkłady czekowe, które wykazały wzrost o 29,6 miln. zł. Zjawisko to uważać należy w zasadzie za pozytywne, gdyż po to gromadzi się wkłady, aby po dojściu do sum większych można je było zużyć na budowę domu, nabycie ziemi, lub założenie przedsiębiorstwa. W tej mierze PKO, spełnia więc swą rolę.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych osiągnęła na koniec 1936 r. sumę 663,7 miln. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w roku sprawozdawczym o prawie 400 tys., osiągając na koniec roku 1936 2.287.000. W ten sposób jedna książeczka PKO, przypada na 15-tu mieszkańców.

W obrocie czekowym globalna suma obrotów wzrosła o 576 milionów zł i wynosiła 28,1 miliarda zł. Wzrost wykazuje również liczba kont czekowych, mianowicie o 1.490 do liczby 77.991 kont. Stan wkładów na kontach czekowych wynosił na ultimo roku sprawozdawczego 231,9 miln. zł, a więc w porównaniu z końcowym stanem z 1935 r. wzrósł o 29,6 miln. zł.

Z ogólnej sumy obrotu czekowego w wysokości 28,1 miliard. zł na obrót gotówkowy przypada 6,8 miliard. zł, zaś na obrót bezgotówkowy 21,3 miliard. zł.

Dynamika rozwoju działu ubezpieczeń na życie wykazuje wzrost zarówno liczby polis jak i sumy ubezpieczenia. W ciągu 8 1/2 lat jego istnienia osiągnięto 125 tysięcy polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę ubezpieczenia 183,7 miln. zł. Fakt stałego przyrostu liczby polis ubezpieczeniowych dowodzi, że ten typ ubezpieczeń najbardziej odpowiada sferom średnio zamożnym; szereg zaś ułatwień stosowanych przy ich zawieraniu wpływa niewątpliwie na popularyzację tej formy przezorności życiowej.

Akcja kredytowa PKO, prowadzona drogą skupu papierów o stałym oprocentowaniu, a więc akcja alimentowania życia gospodarczego tanim kredytem długoterminowym wyrażała się w r. 1936 sumą 696,1 miln. zł, a łącznie z Działem Ubezpieczeń na Życie — 723,9 miln. zł. W roku sprawozdawczym udzielono za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego na finansowanie akcji budownictwa mieszkaniowego zł 46.480.000,—, na inwestycje komunikacyjne złotych 12.600.000,— oraz na inwestycje komunalne zł 4.461.000,—. Szczegółowe zestawienie portfeli papierów wartościowych PKO, wykazuje, że na papiery emitowane przez państwo i instytucje kredytu długoterminowego na cele gospodarcze przypada 88,1% portfeli, zaś na papiery państwowe o charakterze skarbowym, względnie budżetowym — 11,9%.

Kredyty krótkoterminowe, do których zaliczamy kredyty na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, kredyty wekslowe oraz pożyczki hipoteczne i na zastaw polis, wzrosły łącznie o 5,6 miln. zł, osiągając na koniec roku sprawozdawczego 43,1 miln. zł. Na uwagę zasługują również zapoczątkowana w tym roku akcja kredytowania drobnego kupiectwa, która ze względu na dogodnie warunki spotkała się z wielkim uznaniem ze strony sfer

Wartość lokat w nieruchomościach PKO łącznie z Działem Ubezpieczeń na dzień 31. XII. 1936 r. wynosiła 47,6 miln. zł. Łączna suma lokat PKO w papierach wartościowych, kredytach krótkoterminowych i nieruchomościach wynosiła na koniec roku sprawozdawczego 814,5 miln. zł, wzrosła więc w porównaniu z r. 1935 o 62,3 miln. złotych.

Aktywna pierwszego stopnia płynność utrzymywane były stale na wysokim poziomie i w r. 1936 wynosiły one około 27% powierzonych kapitałów.

Operacje w dziale przekazów zagranicznych kształtują się nadal pomyślnie, i to pomimo zastrzeżonych ograniczeń dewizowych w różnych krajach. Ilość zleceń załatwionych w tym dziale wynosiła w roku sprawozdawczym 181.212 na ogólną sumę 46,6 miln. zł. Utworzone w PKO specjalne

biuro dewizowe załatwiło w okresie sprawozdawczym 4.852 zlecenia.

Dział inkasa weksli przyjął 425 tys. weksli na globalną sumę 61,5 miln. zł, w porównaniu z rokiem poprzednim dział ten wykazuje wzrost weksli inkasowych o 73 tys. sztuk.

W dziale zleceń giełdowych wykonano w roku ubiegłym 10.141 zleceń zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i dywidendowych na łączną sumę 18,6 miln. zł, co stanowi 20% ogólnych obrotów papierami wartościowymi i akcjami, dokonanych w r. 1936 na giełdzie warszawskiej. W porównaniu z rokiem poprzednim ilość dokonanych transakcyj wzrosła o 43%.

W związku z konwersją państwowych pożyczek wewnętrznych na 4% Pożyczkę Konsolidacyjną, PKO wydała w tytule wspomnianej konwersji obligacji Pożyczki Konsolidacyjnej na sumę nominalną złotych 115.800.000.

Dział depozytowy i skarbiec kasetek depozytowych wykazuje w roku ubiegłym dalszy wzrost.

Bank PKO w chwili obecnej posiada 4 placówki zagraniczne, mianowicie w Paryżu, w Buenos Aires, w Tel-Awivie oraz wydział przekazowy Linii Gdynia—Ameryka w Nowym Jorku. Ruch wkładów w poszczególnych oddziałach kształtował się

niejednolicie, co pozostało w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce na terenie działalności poszczególnych oddziałów.

Ogółem suma wkładów pozyskanych przez Bank PKO wynosiła na koniec 1936 r. w przeliczeniu na złote 30.874 tys. zł. Ogólny obrót Banku PKO wraz z jego placówkami zagranicznymi wynosił w roku 1936 około 900 miln. zł. Podkreślić ponadto należy, że akcja Banku PKO posiada dziś znaczenie nie tylko natury gospodarczej, lecz i społecznej. Ochrona emigrantów przed wyczerpaniem i nadużyciami, roztoczenie opieki nad ich oszczędnościami stwarza mocną więź moralną i materialną rodaków naszych z Macierzą.

Reasumując powyższe uwagi, widzimy, że działalność PKO sięga dziś do najdalejzych zakątków kraju, do wszystkich bez wyjątku sfer społeczeństwa, a także poza obręb naszego kraju, spełniając misję krzewienia idei oszczędności i przezorności życiowej wśród Polaków, jako zaś dysponent olbrzymich sum, stanowiących własność drobnych ciułaczy, przetwarza je na kapitały, które wracają do obrotów gospodarczych w formie najbardziej dla naszego organizmu gospodarczego przydatnej, pod postacią taniego i przystępnego kredytu długoterminowego.

Dr H. Gruber.

Nowa fala drożyzny.

Poważny wzrost cen żywnościowych.

W ostatnich dniach znowu podrożały niektóre artykuły pierwszej potrzeby. Między innymi podrożały podstawowe artykuły żywnościowe — chleb i mięso.

Podwyżka cen chleba spowodowana została wyższą ceną zboża. W grudniu ub. roku importerzy angielscy zakupili w Polsce znacznie większe ilości zboża i odtąd ceny idą w górę. Naturalnie następstwem wyższych cen jest zwyczaj żywcia i mięsa.

W zasadzie wyższa cen artykułów rolnych jest pożądana. Chodzi tylko o to, aby zarobili na niej tylko producenci — rolnicy, a nie pośrednicy. Nie wolno też dopuścić do dalszego obniżenia stopy życiowej szerokich mas. Zarobki muszą podążać za cenami.

Na razie jednak tylko ceny idą w górę.

Położenie rzesz pracujących pogarsza się, bo koszty utrzymania rosną a zarobki nie. Wzrost kosztów utrzymania w ostatnich tygodniach jest znaczny. Najdotkliwiej odczuwają wyższe cen chleba i mięsa właśnie najbiedniejsi, bowiem w okresie mrozów organizm ludzki wymaga większej ilości tłuszczów, a jedynym dostępnym dla ludzi biednych tłuszczem jest stosunkowo najtańszy tłuszcz zwierzęcy.

Jeszcze jesienią ub roku prasa zwracała uwagę na konieczność ograniczenia wywozu zboża. Nie mamy go w nadmiarze. Ograniczenie wywozu jest konieczne. Bo trzeba albo zahamować wzrost drożyzny, albo podwyższyć płace, a podwyżka zarobków nie przyjdzie bez walki i niepożądanych wstrząsów.

Jaki może być wpływ mrozów

na plony rolnicze i ogrodnicze?

Trwająca już od kilkunastu dni mroźna pogoda sędzą ze szczególnym niepokojem sfery rolnicze. Zatrważającym jest zwłaszcza ten fakt, że mrozy nie słabną oraz, że zapowiadają się one jeszcze na dłuższy okres czasu. Tak przynajmniej donoszą komunikaty meteorologiczne. Niebezpiecznym jest poza tym i to, że **większości kraju nie ma śniegu**. Stąd też w sferach rolniczych nurtuje poważna obawa przede wszystkim o wegetację ozimin, które, nieprzykryte śniegiem, a wystawione długo na ostre działanie mrozu, mogą ulec zniszczeniu. Pomyślniej nieco przedstawia się natomiast sytuacja w ogrodnictwie.

W tej sprawie wypowiedział się p. Aleksander Girdwoyń, dyrektor Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych. Dyr. Girdwoyń oświadczył, że drzewom owocowym mrozy na razie nie zagrażają. Drzewa te mogą bowiem wytrzymać nawet 20-stopniowe

nasilenie. Oczywiście, gdyby temperatura spadła poniżej tej granicy i utrzymywała się na tym poziomie przez dłuższy czas — drzewa wymarziłyby. Gorzej jednak przedstawia się ta kwestia odnośnie truskawek. W większych plantacjach ogrodniczych, gdzie trudno o pokrycie ich 1. mi lub nawozem, wystawione one są, podobnie jak oziminy, bezpośrednio na wpływ Lorozu. I to właśnie może im poważnie zaszkodzić, tym bardziej, że truskawki nie znoszą zbyt silnych mrozów.

— Mijamy jednak nadzieję — powiada dyr. Girdwoyń — nie niedługo nastąpi zmiana warunków atmosferycznych. Gdyby bowiem, czego nie daj Boże, miała powtórzyć się taka zima, jaką przeżyliśmy na przełomie lat 1928-29, ogrodnictwo nasze, które jeszcze niezupełnie wyleczyło się z głębokich ran, zadanych mu wówczas, teraz upadłoby zupełnie.

Fabryki czekają na zamówienia

Jak zwalczyć zimowe bezrobocie?

W związku z podjętą akcją pomocy zimowej niezmiernie ważnym zagadnieniem jest przeciwdziałanie zwiększeniu się bezrobocia w okresie miesięcy zimowych. Zagadnienie to zasługuje na szczególną uwagę zwłaszcza w tych przemysłach, które są przygotowane technicznie na pełną pracę w ciągu całego roku i nie zależne są ze względu na rodzaj wykonywanych robót od wpływowi sezonu zimowego, lecz muszą **ograniczać swe prace w czasie zimy na skutek braku zamówień**, które zazwyczaj dokonywane są w okresach późniejszych pomimo, że dadzą się **ustalić zawnazsa i mogłyby już obecnie być wykonywane**.

Z tego względu zwracamy się do instytucji rządowych, samorządowych, jak i prywatnych z gorącym apelem o **udzielenie już obecnie tych zamówień**, które są przewidziane i mogą być ustalone, lecz ze względu na programowych lub według dotychczasowej praktyki odkładane są na okres późniejszy. Ponieważ zaś przemysł jest nie tylko dostawcą dóbr przemysłowych, ale także poważnym odbiorcą wytwarzanych w kraju artykułów sędzimy, iż byłoby również niezmiernie pożądanym, aby poszczególne zakłady przemysłowe, doceniając wagę poruszonych przez nas wyżej zagadnień, zastanowiły się zawnazsa nad możliwością

Reprezentacja Cejlonu pierwszy raz w Polsce.

Po raz pierwszy w jakiegokolwiek bądź imprezie w Polsce weźmie udział Cejlon, wystawiając swoje eksponaty na przyszłych Targach Poznańskich. Wicekonsul honorowy Polski w Colombo p. Van Sanden poinformował już Targi o zorganizowaniu przez sfery przemysłowe i handlowe Colombo udziału. Dwie najważniejsze branże eksportu cejlońskiego stanowią guma i herbata. Oprócz tego jednakże jest cały szereg innych produktów w Polsce mało znanych, których Cejlon dostarcza, czy to w postaci koncentratów niektórych rud, czy niektórych rzadkich roślin leczniczych, forniarów twardych drzew i innych. Przyjazd na Targi Poznańskie z Cejlonu przedstawicielstwa świata handlowego, który jest już zapewniony, umożliwi naszym eksporterom nawiązanie cennych kontaktów z tym interesującym i chłonnym rynkiem. Jest mało znaną okolicznością, że w Cejlonie produkcja pogłówna ośmiokrotnie przewyższa produkcję Indji. Jest to bardzo bogata kolonia angielska i poważny rynek na gotowe wyroby przemysłu polskiego.

peczętnienia wcześniejszych zamówień w obecnym okresie zimowym i jeżeli to okaże się możliwe, jak najszybciej zamówienia te poczyniły.

Przez podjęcie wysiłków, mających na celu zapewnienie dostarczenia warsztatów pracy robót w okresie miesięcy zimowych, a przede wszystkim przez osiągnięcie na tej drodze konkretnych wyników i zahamowanie chociaż częściowe dopływu na rynek pracy nowych bezrobotnych lub przez stworzenie warunków wcześniejszego ich zatrudnienia, przemysł w najbardziej racjonalny i czynny sposób dopomocze do zwalczania zimowego bezrobocia. Zauważać przy tym należy, iż równomierny rozkład prac, jaki będzie umożliwiony przy dłuższych terminach zamówień, zapewni spokojne i staranne wykonanie tych zamówień bez gwałtownego tempa i konieczności uciekania się do godzin nadliczbowych w przypadkach, gdy krótkie terminy dostaw zmuszą do chwilowego nadmiernego natężenia pracy.

Polskie meble w Kanadzie.

Montreal (PAT). W Montrealu otwarta była ostatnio przez kilka dni wystawa urzędzeń hotelowych, w której pokazane zostały również polskie meble gięte, importowane do Kanady. Wystawa, która miała miejsce w jednym z największych hoteli Montrealu, ściągnęła wielu odwiedzających, którym wyroby polskie bardzo się podobały, tak, że firma wystawiająca zdobyła szereg zamówień.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Ostatnia giełda zbożowa w Poznaniu z dnia 23 I. 1937 roku.

	trans.	orient
Żyto 30 ton par. Poznań	22,50	
Żyto 15 ton par. Poznań	22,25	
		21,50 21,75.
Pszenica 26,00—26,25	Jęcz. browarowy 25,50	
—26,50	Jęcz. 630—640 g/l 21,50—21,75	
667—766 g/l 22,50—22,75	Jęcz. 700—715 g/l	
24,00—24,75	Owies 19,00—19,50	
Maka żytnia wyciągowa: 0—30 proc. wł. w. 32,50—33,00	gat. I 0—50 proc. wł. w. 32,00—32,50	
gat. I 0—65 proc. wł. w. 30,50—31,00	gat. II 50—65 proc. wł. w. 23,25—23,75	
poślednia ponad 65 proc. wł. w. 21,50—22,00	Maka pszenna: gat. I wyciąg. 0—20% 43,00—44,00	
gat. I A 0—45% 42,00—42,50	gat. I B 0—55% 40,50—41,00	
gat. I C 0—60% 40,00—40,50	gat. I D 0—65% 39,00—39,50	
gat. I A 20—55% 38,00—38,50	gat. II B 20—65% 37,25—37,75	
gat. II D 45—65% 34,25—35,25	gat. II F 55—65% 30,25—31,25	
gat. III A 65—70% 23,75—24,75	gat. III B 70—75% 20,25—21,75	
Otręby żytnie przem. standartowe 15,50—16,00	Otr. by pszenne gr. przem. stand. 15,75—16,25	
Otręby pszenne śr. przem. stand. 14,75—14,50	Otręby jęcz. 15,50—16,75	
Rzepak zim. 49,00 50,00	Siemię lniane 43,00 46,00	
Gorzyczka 30,00 32,00	Makuch słonecz. w taflach 42—43% 24,50—25,50	
Makuch lniany w taflach 18,75—19,00	Groch Vict. 20,00 23,50	
Groch Fol. 22,00 24,09	Mak nieb. 65,00 69,00	
Konicz. biała 80,00 115,00	Koniczyna czerwona 95—97% 110,00—120,00	
Słoma: pszen. luzem 1,90—2,15, pszenka pras. 2,40—2,65, żyt. luzem 2,00—2,25, żyt. prasow. 2,75—3,00, owsiana luzem 2,25—2,50, owsiana prasowana 2,75—3,00, jęcz. luzem 1,90—2,15, jęcz. prasowana 2,50—2,54	Siano: pszen. prasowane 4,95—5,45, nadnoteckie luzem 5,20—5,70, nadnoteckie prasow. 6,20—6,70, zwykle luzem 4,30—4,80.	

Ogólne usposobienie: spokojne.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka Pod Krzyżem.
 Pogotowie pożarnicze tel 618.
 Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19
 Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mie-
 szczyca się w Dcmu Katolickim przy ul
 Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjąt-
 kiem niedziel i świąt od godziny 17—19
 Biblioteka Kolej. Przyp. Wojsk. w świet-
 licy „Ogniska przy ul. Magazynowej ot-
 warta we wtorki i piątki od godz 17 do 19
 — Biblioteka Kolej. Przyp. Wojsk. w
 świetlicy „Ogniska“ przy ul. Magazynowej
 otwarta w poniedziałki, środy i piątki od
 godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Słońce: „Cissy“.
 Stylowe: „Dzisiejsze czasy“ z Charlie
 Chaplinem.
 Świt: „Będzie lepiej“ z Tonkiem i Szczep-
 kiem.
 Mątwy: „Krwawe perły“.

— Na ostatnim zebraniu Rady Miejskiej
 zajmowano się elektrownią miejską. W dys-
 kusji, bardzo zresztą obszernej na ten te-
 mat — skarżono się na kiepskie światło,
 na wygórowaną cenę za prąd itd. Prezydent
 Jankowski, który przewodniczył obradom,
 w odpowiedzi na zarzuty stwierdził, że sieć
 jest przeładowana, przy czym konsumcja
 wzrasta. Trzeba będzie rozbudować elektro-
 wnię lub zdecydować się na połączenie z e-
 lektrownią włocławską, z którą toczą się
 pertraktacje. Postanowiono zakupić 500 liczn-
 ików, albowiem 500 konsumentów pali
 światło elektryczne bez liczników, co powo-
 duje straty dla elektrowni. Uchwalono rów-
 nież zakupić automatyczny regulator dla
 kotłowni tutejszej elektrowni. M. in. uchwa-
 lono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 80.000
 zł na budowę szkoły powszechnej w Mą-
 twach. Po załatwieniu kilku innych, mniej
 ciekawych spraw — obrady dobiegły końca.

— W lokalu „Renaissance“ odbyło się
 zebranie plenarne Stow. Chrześc.-Nar. Nau-
 czycieli Szkół Powsz., które zagałi prezes
 p. Kamiński, witając przedstaw. „Dzienni-
 ka Bydgoskiego“, po czym wygłosił świet-
 nie opracowany referat ks. prof. Szukalski
 o nauczaniu religii w pierwszych klasach.
 Po obszernej dyskusji przedstawił prezes
 szereg okólników i aktualnych spraw orga-
 nizacyjnych. Po małej przerwie zagałi pre-
 zes tradycyjną uroczystość dzielenia się o-
 płatkami, przedstawiając ważność zadań,
 ciążących na nauczycielu, wychowującego
 młode pokolenie na zasadach chrześcijań-
 sko-narodowych. Z kolei ks. prof. Szukał-
 ski zaznaczył, że w walce dwóch frontów
 — Volksfrontu i frontu chrześcijańsko-na-
 rodowego ma specjalnie wielką misję do
 spełnienia nauczyciel-katolik. Katolicy nie
 mogą być stadem baranów, których wilcze
 bandy demolizatorów zagryzą żywcem, ale
 muszą przystąpić do ofensywy i walki ot-
 wartej, ale rycerskiej o najświętsze i pod-
 stawowe wartości narodu, po czym pobo-
 gosławił opłatki i dzielił się z obecnymi,
 którzy nawzajem składali sobie serdeczne
 życzenia. W końcu odbyła się zabawa.

— KRUSEWICA. Dźwiękowe kino „Ziemo-
 wit“: „Wiedeń szaleje“.

— Ślub. W Piaskach n. Gopłem w ko-
 ścielce parafialnym pobłogosławił ks. prob.
 Salski z Broniewa związek małżeński po-
 między p. Kwapichem Stanisławem z Piec-
 ków a p. Losówną Janiną z Bachorc.
 „Szczęść Boże“.

— MOGILNO. Walnemu Zebraniu „Sokoła“
 w Mogilnie przewodniczył prezes okręgu p.
 dyr. Ziętowski z Inowrocławia, sekretarzo-
 wał p. Kierzkowski. Zarząd pozostał w tym
 samym składzie z prezesem p. Niewiteckim.
 Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Jasiń-
 skiego A., Konieczkę A. i Krokowskiego Fr.
 Nadmienić należy, iż w ostatnim roku „So-
 kół“ wykazał największą działalność i ży-
 wotność z pośród mogileńskich organ. spo-
 łecznych.

— Zebraniu Rady Powiat. W. T. K. R.
 przewodniczył prezes pow. ks. prob. Sołty-
 siak z Rzadzkwina. Starosta p. Zenktele-
 r wygłosił dłuższe przemówienie, przyrzeka-
 jąc ścisłą współpracę z W. T. K. R.

— WYRZYSK. (fg) Jeszcze w ub. roku ga-
 zety pełne były notatek o kradzieżach by-
 dła i nierogacizny oraz o fali okradania
 kościołów. Po kilku systematycznych, zu-
 chwałych kradzieżach policja doszła do
 przekonania, że sprawcą ich jest dobrze
 zorganizowana i prowadzona banda zło-
 dziejska. Trudność sprawiło jedynie usta-
 lenie miejsca centrali bandy. Ostatnio jed-
 nak policja wpadła na ślad i po przepro-
 wadzeniu obławy nakryła całą bandę w Po-
 lichnie pod Nakłem. Są to Stefan Radecki -
 szef bandy, Stanisław Zadłużny, Wiecz-
 rek - specjalista od okradania kościołów i
 Stefan Czerwiński. Ostatni nosił nazwę
 „węża“, a to dzięki umiejętności przelizgi-
 wania się przez bardzo wąskie otwory.

— Z sali sądowej. Sąd okr. na sesji wy-
 jazdowej w Wagrowcu zasądził rolnika
 Wilhelma Strohma z Rąbczyna za przekro-
 czenie ustawy o drogach leśnych i opór wia-
 dzy na 3 tyg. aresztu z zawieszeniem i opła-
 tnie kosztów sądowych. Bracia Mazurowie
 Józef i Stefan z Rejówca za pobicie i uszko-
 dzenie ręki i głowy robotnika Władysława
 Gottschlinga z Skoków każdego po 2 mie-
 siące bezwzględne aresztu.

— Nagły zgon starca. Rolnik Jan Jezier-
 ski ze Zalesia wyszedł w środę rano z mie-
 szkania na podwórzu ze zamiarem uraba-
 nia drzewa. W czasie tej czynności wywró-
 cił się na ziemię i zmarł na udar serca. Li-
 czył 81 lat.

— LABISZYN. (Im) Srebrne gody małżeń-
 skie obchodzili w dniu 21 bm. małżonkowie
 Michał i Maria z Szczukowskich — Grzon-
 kowscy zamieszkali w Łabiszynie. Na in-
 tencję jubilatów odbyła się Msza św. o go-
 dzinie 9, którą odprawił ks. prob. Schmidt.
 „Szczęść Boże“.

— Wypadek na Noteci. Chcąc użyć śliz-
 gawki, udała się z innymi rówieśnikami
 9-letnia córka mistrza rzeźnickiego p.
 Tokarskiego na Notec w pobliżu śluzy,
 gdzie wybierano lód do rzeźni. W pewnym
 momencie wpadła dziewczynka do wody,
 około 2 i pół metra głębokiej. Na krzyk
 przybyli robotnicy zatrudnieni przy wydo-
 bywaniu lodu i wyratowali Tokarską.

— WĄGROWIEC. Kradzież mieszkaniowa.
 Na szkodę rolnika Fryderyka Krausego w
 Łosińcu pow. wągrowski zakradli się w
 nocy jacyś niewydłuszeni dotąd sprawcy i
 skradli różne ubrania damskie, męskie, pła-
 szcze itd. Stratę oblicza poszkodowany prze-
 szło 2 tys. zł. Policja prowadzi dochodzenia
 za sprawcami kradzieży.

— Walnemu zebr. Kat. Stow. Młodzieży
 żeńskiej przy parafii poklasztornej prze-
 wodniczyła p. Kapsówna. Nowy zarząd sta-
 nowią pp. Walczewska Marta, Kielbasiewi-
 czówna Maria, Walczewska Lucja, Michał-
 ska St., Ksycka Maria. Komisje rew. two-
 rzą pp. Kielbasiewiczówna Marta, Kapsów-
 na Gertruda i Florczakówna, naczelniczka
 pp. Kapsówna Barb., gosp. Rafińska i Lit-
 winówna.

Nowy Staszkievicz na Pomorzu — tym razem w Brodnicy.

Pierwszy nazwał kolejarzy pomorskich „wałachami“,
 drugi nazywa ich „świniami pomorskimi“.

— Brodnica. (jr) Napaść członka redak-
 cji organu K. P. W. „Przysposobienie
 Obywatelskie“, Staszkievicza, na kole-
 jarzy Pomorza, duchowieństwo i lud-
 ność pomorska znalazła naśladowców
 w Brodnicy.

Sprawa przedstawia się następująco:
 Ostatnio w lokalu dworcowym „bawił
 się“ z pewną „damą“ (nazwisko jej
 nam znane) urzędnik kolejowy, Pawła-
 czek Marian, zawiadowca odcinka dro-
 gowego II P. K. P. w Brodnicy. Do lo-
 kalu tego wszedł urzędnik kol. Ferszke,

— ŚWIECIE. (t) Pożar w mleczarni. W no-
 cy na sobotę, około godziny 3-ciej wybuchł
 pożar w mleczarni p. Roberta Sneidera
 przy ulicy Ryckowskiej. Zapalił się sufit w
 mleczarni i przepaliwszy podłogę do kuch-
 ni, położonej na piętrze wzniesił pożar, któ-
 rey ogarnął sprzęt kuchenne i obejmował
 już sufit kuchni. Los chciał, że w krytycz-
 nej chwili przebudził się właściciel i wez-
 wał straż pożarną, która rychło ogień,
 gromiąca całej nieruchomości jak i przyległym,
 uciekociwiała. Powstałe szkody wynoszą jed-
 nak około 3.000 złotych.

— Walne zebranie cechu stolarskiego.
 Cech stolarski w Świeciu wybrał nowy za-
 rząd. Starszym cechu jest p. Teofil Schmidt,
 podstarszymi pp. Giemza ze Świecia i
 Dutkowski z Jeżewa, sekretarzem p. Teofil
 Stusiński ze Świecia, skarbnikiem p. Kier-
 kowski z Przysierska.

— BAGNIEWO, pow. świecki. (t) Srebrne
 gody soltysa. Soltys gromady Bagniewo p.
 Antoni Czajkowski obchodził z swą żoną
 Małgorzatą w czwartek 21 bm. swe srebrne
 gody. Mszę św. w intencji jubilatów odpra-
 wił ks. prob. Schwantitz w kościółku para-
 fialnym w Pruszczu. Jubilatowi „Szczęść
 Boże“.

— TUCHOLA. Walne zebranie Tow. Wła-
 ścicieli Nieruchomości. W lokalu Browaru
 odbyło się walne zebranie, które zagałi pre-
 zes p. Teofil Praśniewski. Protokół odczy-

— Z sali sądowej. Sąd okr. na sesji wy-
 jazdowej w Wagrowcu zasądził rolnika
 Wilhelma Strohma z Rąbczyna za przekro-
 czenie ustawy o drogach leśnych i opór wia-
 dzy na 3 tyg. aresztu z zawieszeniem i opła-
 tnie kosztów sądowych. Bracia Mazurowie
 Józef i Stefan z Rejówca za pobicie i uszko-
 dzenie ręki i głowy robotnika Władysława
 Gottschlinga z Skoków każdego po 2 mie-
 siące bezwzględne aresztu.

— TRZEMESZNO. Walnemu zebraniu Tow.
 Śpiewackiego przewodniczył p. Jędrowski.
 Do nowego zarządu wybrano pp.: K. Ma-
 jewskiego - prezesem, J. Małolepszego —
 wiceprezesem, Rydleńca - skarbnikiem,
 Fr. Tamborskiego - sekretarzem i A. Win-
 kiela - dyrygentem. Za długoletnią wy-
 bitną działalność na niwie śpiewackiej mia-
 nowano członkami honorowymi pp.: Tho-
 masa, Stepuchowskiego i Borowskiego. Pre-
 zesa p. Majewskiego udekorowano złotą od-
 znaczką Związku Kół Śpiewaczych.

— Walnemu zebraniu Zw. Hallerczyków
 przewodniczył prezes p. Owczarzak przy ud-
 ziale 40 członków. Do zarządu wybrano
 pp.: Owczarzaka - prezesem, Szejdę - wice-
 prezesem, Obiegło - sekretarzem, Gralikow-
 skiego - skarbnikiem. Do komisji rewizyj-
 nej wybrano pp. Kajetaniaka i Rzymysz-
 kiewicza.

— Walne zebranie Bractwa Czeladzi Pol-
 skiej „Gospoda“ odbyło się w lokalu p. Sko-
 wrońskiego. Do nowego zarządu wybrano
 pp.: Błaszaka - prezesem, Sachowina - wice-
 prezesem, Piechockiego — skarbnikiem,
 Surdyka - sekretarzem Wesółowskiego -
 zastępcą. Bractwo liczy 47 członków.

— WRZEŚNIA. Kradzież z okna wystawo-
 wego. Nieznany sprawca, korzystając z wie-
 czornych ciemności, wyjął szybę z okna wy-
 stawowego p. B. Dwojakowskiego przy ul.
 Poznańskiej i skradł różne towary kolonial-
 ne, wartości kilkudziesięciu złotych.

— Kuchnie dla biednych dzieci. W szko-
 powojskiej w Wrześni otwarto kuchnię
 dla biednych dzieci, która udziela dzieciom
 obiady. Kuchnię taką otwarto również sta-
 raniem gminy Września-Północ w Psarach,
 gdzie obdziela się 120 dzieci szkolnych śnia-
 daniem i obiadem, bardzo pożywnym.

Gołańcz

Utworzyliśmy nową agenturę
 z dniem 31 stycznia br. prowadzenie
 której powierzyliśmy panu

Maksymilianowi Torzewskiemu

Zakład Fryzjerski przy Rynku 1

wszelkie zamówienia na abonament i ogło-
 szenia przyjmuje odtąd nowa agentura
 po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego“
 przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie zł 2,95

kwartalnie zł 8,85

i doręczeniem w dom 39 groszy więcej.

Cena pojedynczego egzempl. 20 groszy.

Agentura u pana BOJARSKIEGO
 z dniem 30 bm. zostaje zlikwidowana.

Zwłoki noworodka przy pomniku poległych.

— Działowo. (jr) Ostatnio znalazła, prze-
 chodząca obok pomnika ku czci poległych,
 uczennica Bukowska — zwłoki noworodka.
 Po zgłoszeniu tego w miejscowym poste-
 runku P. P., zwłoki noworodka płci żeń-
 skiej zabrano. Za matką wdrożono doch-
 odzenia w celu ujęcia jej; zapewne wyjawi
 ona powód pozbycia się swego potomka.

Grudziądz.

— Nocny dyżur pełnią: Apteka Pod Koro-
 ną, Wybickiego 39, tel. 1437; Apteka Pod
 Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Ostatni poganin“ największy
 film egzotyczny.

Gryf: „Tylko ty“ — operetka wiedeńska.

Orzeł: „Piekielny wawóz“.

— Włamanie do kiosku. Paweł Meger,
 zam. przy ul. Chełmińskiej 3 zgłosił, że do
 jego kiosku mieszczącego się przy ul. To-
 ruńskiej włamali się złodzieje, zabierając
 tytoń, papierosy i cukierki. Poszkodowany
 oblicza wartość skradzionego towaru na 85
 złotych.

— Złodziej w aptece. W nieustalonych
 dotąd okolicznościach skradł jakiś złodziej
 znajdującemu się w aptece pod „Złotym
 Lwem“ Franciszkowi Michałowskiemu z
 Nowejwsi (pow. Grudziądz), portmonetkę z
 zawartością 30 zł. Poszkodowany zgłosił
 kradzież w komisariacie P. P., która
 wszczęła dochodzenia.

— Polski Związek Zachodni w Grudzią-
 dzu nadesłał nam następujący komunikat:
 Jak się dowiadujemy p. Engel nosi się po-
 doбно zamiarem sprzedaży znanego lokalu
 „Tivoli“. Miejmy nadzieję, że nowy wła-
 ściciel dołoży wszelkich starań, by naprawić
 fatalną ostatnio opinię tego lokalu, na któ-
 rą wpłynęły przede wszystkim częste a-
 wantury na urządzonych tam zebraniach i
 zabawach, gorszące sceny wywoływane
 przez pijanych niedorostków i młodzież,
 którym wbrew obowiązującym przepisom
 nie wzbrażano wstępu na „zabawy ludo-
 we“ kończące się jeżeli nie w samym loka-
 lu, to po opuszczeniu lokalu gorszącymi
 awanturami i bijatyką. Znając równocze-
 śnie fatalny ostatnio stan lokalu: Od lat
 nie naprawiane wnętrze, brud i niedbał-
 stwo zagrażające zdrowiu i życiu zebranym
 nie dziwimy się, że Komisja budowlana
 zmuszona była salę Tivoli zamknąć. Maryj
 jednak niezłomną nadzieję, że nowy wła-
 ściciel wraz z gruntownym remontem od-
 nowi również opinię tego niegdyś pięknego
 lokalu.

— Ekspozytura Wojewódzkiego Biura
 Funduszu Pracy w Grudziądzu podaje do
 wiadomości, że w związku z zamierzonym
 uruchomieniem mechanicznej fabrykacji
 obuwia skózanego w Grudziądzu, przy-
 muje zgłoszenia wykwalifikowanych pra-
 cowników i pracowników obeznych z me-
 chaniczną fabrykacją obuwia skózanego.
 Kandydaci winni zgłaszać się w Ekspozy-
 turze Wojewódzkiego Biura Funduszu Pra-
 cy w Grudziądzu okienko I w godzinach od
 9 do 13 i złożyć ofertę piśmienną wraz z
 odpisami świadectw.

ZMARLI:

Ś. p. Maksymilian Samp, kierownik szko-
 ly w Brachnowie.

Ostatnie wiadomości.

Papież czuł się lepiej.

Clitta del Vaticano, 26. 1. (PAT). Ojciec św. spędził spokojnie noc i w godzinach rannych czuł się znacznie lepiej.

Awanse w policji.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.). W ramach styczniowych awansów urzędników państwowych podpisano listę nominacji w policji. Awansowało około 1500 szeregowych, przodowników i oficerów policji na terenie całego kraju. (r).

Samobójstwo oficera

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.). W restauracji „Pod Bukietem” wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie podpułkownik Władysław Kasza, przybyły do stolicy z jednego z garnizonów prowincjonalnych. Zwłoki przewieziono do kostnicy. Zandarmeria wojskowa wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny tak rozpaczliwego kroku denata. (r).

Groźny pożar.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.). W warszawskich garażach samochodów miejskich wybuchł groźny pożar. Zapalił się dach na jednopiętrowym budynku. Zdawało się, że ogień przetrzebieży na kilkadziesiąt autobusów i na materiały łatwopalne, nagromadzone w większych ilościach. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej, które podjęły natychmiastową akcję ratunkową. Ogień w krótkim czasie zdołano zlokalizować. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie przewodów elektrycznych. (r).

17 tysięcy sokołów na zlocie w Katowicach.

W związku z mającym się odbyć w czerwcu br. w Katowicach wielkim ogólnopolskim zlotem Sokolstwa Polskiego, odbyło się w niedzielę pierwsze zebranie organizacyjne. Na zebranie przybyli: prezes Związku płk Arciszewski oraz prezesi wszystkich dzielnic sokołów w Polsce: dyr. Kowalczyk z Katowic, dr Tomaszewski z Torunia, inż. Maksyś z Warszawy, dr Kowalski z Krakowa i p. Wolski z Poznania.

Na zebraniu ustalono wytyczne zlotu. Przewidywana liczba uczestników tego zlotu sięgnie prawdopodobnie cyfry ok. 17.000.

Weterani u marszałka Śmigłego-Rydza



Z okazji rocznicy powstania styczniowego marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację weteranów z powstania w r. 1863.

Armia nie chce gen. Ugaki.

Tokio, 26. 1. (PAT). Na odbytej konferencji wyższych dowódców wojskowych oświadczono, że żaden z generałów nie obejmie stanowiska ministra wojny w gabinecie Ugaki.

Pomimo odmowy poparcia ze strony armii gen. Ugaki czyni dalsze wysiłki utworzenia nowego gabinetu.

Autobus w kanale.

Nowy Jork, 26. 1. (PAT) Na Florydzie przewrócił się i wpadł do kanału autobus w odległości 50 km od Miami. Z 29 podróżnych, 23 poniosło śmierć.

Wybuch 2 wagonów prochu.

Santiago de Chile, 26. 1. (PAT) W kopalni miedzi Chuquicamata nastąpił wybuch dwóch wagonów prochu. 60 osób poniosło śmierć, a przeszło 100 jest rannych.

Polski raport w sprawie surowców.

Genewa, 26. 1. (PAT) Sekretariat Ligi Narodów ogłosił raport delegacji polskiej w sprawie surowców. Raport ten, który rozpatrywany będzie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady, przypomina na wstępie dzieje sprawy surowców, którą Liga Narodów zajmowała się już od 1921 r. Raport przypomina m. in. słowa brytyjskiego ministra Hoare, który na zgromadzeniu w r. 1935 poruszył kwestię łatwiejszego dostępu do surowców oraz stwierdził, iż od tego czasu niezadowolniający stan rzeczy w tej dziedzinie nie tylko nie uległ poprawie, ale przeciwnie stał się przyczyną żywych polemik. Dlatego też — zdaniem raportu — Rada Ligi Narodów powinna niezwłocznie powołać do życia komisję badań, przewidzianą przez rezolucję zgromadzenia Ligi Narodów z r. 1936.

Lista proponowana przez raport zawiera szereg nazwisk osób narodowości amerykańskiej, japońskiej i brazylijskiej. Równocześnie raport zaleca przedsięwzięcie kroków celem pozyskania współpracy ze strony rzeczoznawcy niemieckiego. W końcu raport proponuje, aby data pierwszego zebrania się komisji studiów została ustalona przez sekretarza generalnego Ligi Narodów w porozumieniu z delegatem polskim jako referentem spraw gospodarczych na Radzie.

Uczyniony krok naprzód.

Genewa, 26. 1. (PAT) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych komitet trzech, przy współudziale ministra Becka obradował nad sprawami gdańskimi. W toku obrad stwierdzono, że w sprawie tej **uczyniony został poważny krok naprzód(?)**. Po południu odbył się dalszy ciąg obrad.

Rozmowy genewskie.



Ministrowie spraw zagranicznych: Francji — Delbos i Anglii — Eden rozmawiają w pałacu Ligi Narodów w Genewie.

Powstańcy atakują Walencję.

Niepogoda i przygotowania do większych operacji.

Salamanka, 26. 1. (PAT) Główna kwatery powstańcza donosi, że w wyniku kilkakrotnego bombardowania linii kolejowej Barcelona — Walencja ruch został przerwany, a wskutek ostrzeliwania Walencji przez okręty wojenne również ruch uliczny uległ ograniczeniu. Wskutek napływu ewakuowanych z Madrytu zapasy żywności w Walencji maleją i daje się odczuwać ich brak.

Saint Jean, 26. 1. (PAT) Panująca od szeregu dni niepogoda utrudnia operacje wojskowe na wszystkich frontach. Mimo to spokój ostatnich dni jest interpretowany jako wróżba operacji na wielką skalę, bądź na froncie Malagi, bądź też na froncie Madrytu. Ożywiona działalność na odcinku Aranjuetu zdaje się wskazywać, że wojska powstańcze zamierzają przerwać ostatecznie komunikację między Madrytem a Walencją.

tym bardziej, że ewakuacja ludności cywilnej jest już prawie na ukończeniu.

Rada Madrytu donosi.

Madryt, 26. 1. (PAT) Rada obrony Madrytu donosi: Na froncie madryckim i w najbliższych okolicach stolicy nie zaszły żadne zmiany. Między miejscowościami Cuesta de la Reina i Ciempozuelos, na południe od Aranjuetu odparto gwałtowny, poparty akcją czołgów, atak powstańcy, na pozostałych frontach panuje spokój.

Wśród szczątków, zniszczonych w śródmieściu Madrytu domów znaleziono pociski działowe bardzo wielkiego kalibru, niejednokrotnie 290 lub 360 mm. Są to pierwsze wypadki ostrzeliwania z tak ciężkich dział. W kołach wojskowych zwracają uwagę, że artyleria hiszpańska nie posiadała tak ciężkiej artylerii.

Niespodzianka dla Poznania.

Pogrobowcy sanacji złożyli mandaty w radzie miejskiej — Wybory za 6 miesięcy? Komisaryczne rządy utrzymane.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu magistrat miasta Poznania w dniu 25 stycznia większością głosów, wbrew sprzeciwowi trzech ławników narodowych, należycie prawnie uzasadnionemu, przyjął gremialnie zrzeczenie się mandatów 25 radnych „sanacyjnych” oraz 14 ich zastępców (nie posiadających nawet jeszcze mandatów).

Posunięcie to pogrobowców sanacji zmierzają do tego, by rada miejska nie została rozwiązana na podstawie artykułu 50 ustawy samorządowej, który przewiduje odbycie się nowych wyborów w ciągu trzech miesięcy, lecz na podstawie artykułu 69 ust. 3 o zdekompilowaniu Rady Miejskiej, który stanowi, że w tym wypadku wybory winny być zarządzane w ciągu sześciu miesięcy, który to okres może być przedłużony przez radę ministrów o dalszych sześć miesięcy.

Tym samym komisaryczne rządy prezydenta miasta Poznania płk. Więckowskiego zostały utrzymane.

Sanacyjni eks-radni: Mróz, adw. Frackowiak, W. Skotarczak i K. Kolska w piśmie wystosowanym do komisji wyborczej winę całą zwałają na klub narodowy, który opuściwszy demonstracyjnie zebranie w dniu 22 bm. uniemożliwił wybór prezydenta miasta, co — ich zdaniem — godzi w żywotne interesy samorządu.

Prasa narodowa wyjaśnia, że na preze-

sa klubu narodowego wpływno, aby przedłożył wojewodzie „Listę wachlarzową” kandydatów na prezydenta miasta do zaakceptowania. Narodowcy odrzucili propozycję z oburzeniem. Na właściwym zebraniu wyborczym naczelnik wydziału samorządowego p. Trzciniński ogłosił, że pan wojewoda ustosunkuje się zyczliwie do każdej rzeczowej kandydatury. Wobec tego „Kurier Poznański” słusznie zapytuje, czy nie zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych poprzednie kandydatury dra Mieczkowskiego i Ratajskiego nie były „rzeczowe” i czy obecna kandydatura dra Stanisława Celichowskiego nie jest „rzeczowa”?

Obóz narodowy liczy na to, że za pół roku przy wyborach nowej rady miejskiej odniesie zupełne zwycięstwo.

Ks. Michał czuje się dobrze.

Florencja, 26. 1. (PAT). Pomimo nawrotu lekkiej grypy, stan zdrowia księcia Michała rumuńskiego nie budzi zaniepokojenia i uważany jest przez lekarzy za zadowolający. W tym też sensie lekarz nadworny Manuela i generał armii rumuńskiej Condescu złożyli telefoniczne sprawozdanie królowi Karolowi. O godz. 11 lekarze dokonali pierwszej zmiany opatrunku, po czym odbyli konsylium, którego rezultaty uznane zostały za całkowicie zadowolające.

Wyszedł z druku zeszyt I (styczeń)

„PRASA”

Miesięcznik
Organ Polskiego Związku Wydawców
Dzienników i Czasopism

Treść zeszytu:

- Stefan Krzyżowoszczyk:
Ważne sprawy prasowe w świetle rozważań sejmowych.
- Wojciech Daranowski:
O reformie stanu dziennikarskiego.
- Jan Makrepecht:
Prasa jako czynnik życia gospodarczego.
- Stanisław Z. Zahrzewski:
Europejski Kongres Reklamowy w Berlinie.
- Rola czasopisma w szkole.
- Sprawy kolportażowe.
- Prasa Polska za granicą.
- Prace Związku Wydawców.
- Sprawy dziennikarskie.
- Kronika krajowa.
- Prawo a prasa.
- Prasa na szerokim świecie. (1526)

Cena zeszytu 1.— zł
Do nabycia w administracji „Prasa”, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu”.

Prenumerata roczna: w kraju 10 zł
zagranicą 12 zł. Adres administracji: Warszawa, Zgoda 8, m 4, telefon 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 751, Warszawa 1.

30-go stycznia — dniem wielkich uroczystości w Niemczech.

Berlin, 26. 1. (PAT) Komunikują dziś oficjalnie, że kanclerz Hitler przemawiać będzie 30 stycznia o godz. 13 na posiedzeniu Reichstagu.

Mowa kanclerza zawierać ma odpowiedź na oświadczenia min. Edena i premiera Bluma, zamykając, jak gdyby cykl wielkich przemówień politycznych w Europie zachodniej.

Minister propagandy Goebbels zwrócił się do narodu niemieckiego z odezwą, w której zapowiada, że słowa kanclerza transmitowane będą przez wszystkie rozgłośnie Niemiec.

Ustalono już również program uroczystości w dniu 30 stycznia. O godz. 8 rano przeciągną ulicami orkiestry formacji partyjnych. We wszystkich szkołach Rzeszy odbędą się jednoczesne uroczyste obchody. O godz. 10 nastąpi defilada oddziału specjalnego S. S. przed kanclerzem Hitlerem.

Na terenie całych Niemiec odbędą się obchody lokalne. Wszystkie domy ozdobione będą flagami.

G. P. U. wykonywa wyroki w Paryżu.

Paryż, 26. 1. (PAT). Wielkie wrażenie sprawiła wczoraj w Paryżu sensacyjna wiadomość o zamordowaniu znanego rosyjskiego ekonomisty i publicyści, przebywającego obecnie w Paryżu na emigracji Dymitra Nawaszina. O godz. 10 rano w zakątku Jasku Bulońskiego rozległy się dwa wystrzały i jeden z przypadkowych przechodniów widział 2 mężczyzn, jak gdyby walczących z sobą, po czym jeden z nich padł na ziemię, drugi zaś szybko zaczął uciekać w kierunku zarośli. Policja stwierdziła, iż zamordowanym był mieszkający w tamtych okolicach Dymitr Nawaszin, wybitny publicysta i ekonomista, posiadający rozgłoszone stosunki w kołach francuskich, szczególnie lewicy francuskiej.

W paryskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż Nawaszin padł ofiarą zemsty politycznej.

Prasa wieczorna paryska podkreśla, iż Nawaszin był blisko zaprzyjaźniony z obecnymi podświadymi w procesie moskiewskim Piłsudskiem i Skolnikowem i próbuje wiązać zamach morderczy na Nawaszina z odbywającym się w Moskwie procesem.

Nawaszin zaprzyjaźniony był z wieloma wybitnymi działaczami gospodarczymi i politycznymi Francji. Minister gospodarki narodowej Spinasse na wiadomość o śmierci Nawaszina, przybył do mieszkania zmarłego i złożył kondolencję wdowie.

Co robi ks. Windsor?

Wiedeń, 26. 1. (PAT). „Morgen” podaje, że książę Windsor ma zamiar wdzierzać zamek Enzesfeld aż do zleonych świąt. W lutym przewidziany jest przyjazd ks. Kentu z małżonką.

Ks. Windsor wszystkie wolne chwile poświęca jeździe na nartach pod kierunkiem znanego narciarza austriackiego Dellekarta.

Kino Apollo
Krasieńskiego 23 Tel. 3495
Pocz. o g 5.10 pp. 7.10 i 9.15 w

Dziś we wtorek 26 bm. premiera
największej sensacji XX wieku
Fauwast. wizja podróży międzyplanet.
w/g powieści Alexa Raymonda p.t.

Wyprawa na Mongo

S. O. S. Światu grozi zagłada!
Planeta Mongo zbliża się w szalonym pędzie ku ziemi! Kto uratuje świat od katastrofy! Kto zapobie zderzeniu dwóch planet?

W roli głównej 1937
słynny Buster CRABBE
Rewelacyjna technika zdjęć!
Niewidziane dotąd!

Nadprogram piękna komedia 3 akt. w kolorach
Cudowne dzieci
nowy Tyg. i Kron. Pał.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Polikarpa bisk. i m.
Jutro: Jana Złotoustego b. D. K.
Wschód słońca o godzinie 7,52.
Zachód słońca o godzinie 16,34.

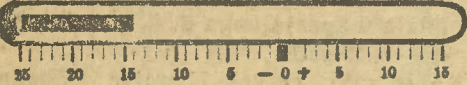
Stan pogody.

DALSZE ZAOSTRZENIE SIĘ MROZU.

Utrzymujący się od szeregu dni silny obszar wysokiego ciśnienia nad Rosją w dalszym ciągu wpływa na kształtowanie się pogody w Polsce. Mroźna i słoneczna pogoda utrzymuje się nadal w całym niemal kraju i tylko w Małopolsce Wschodniej notowano większe zachmurzenie w godzinach porannych. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: —10 st. w Pucku, —11 w Gdyni, —12 w Poznaniu i Bydgoszczy, —13 w Łodzi, —14 w Warszawie, Krakowie i Katowicach, —16 w Wilnie i Pińsku, —17 we Lwowie, —19 w Tarnopolu i Łucku. W Zakopanem notowano —9 st. Dziś rano nastąpiło dalsze zaostrenie się mrozu. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda słoneczna. Nocą silny, w ciągu dnia umiarkowany mróz. Dość silne i porwiste wiatry z kierunków wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



NOCNY DYŻUR APTEK od 25—31 stycznia.

- 1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 65, telefon 3385.
- 2) Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha 10. Telefon 1962.
- 3) Apteka Tarasiewicza, Orla 8, tel. 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

MUZEUW MIEJSKIE otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Plastyków Bydgoskich”.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek i środę przebojowa operetka Brodzkiego „ZAKOCHANA KRÓLOWA” z p. Gabrielli w roli tytułowej.

W czwartek i piątek „BESSIE” Folanda w koncertowej grze naszego zespołu z p. Paszkowską na czele.

STEFAN KIEDRZYŃSKI NA SCENIE BYDGOSKIEJ.

Tak popularny i lubiany u nas aktor przemówił do nas ze sceny w nadchodzącą sobotę w najnowszej swojej komedii pt. „SERCE NA WOLNOŚCI”. Rzeczą ta posiada wszystkie zalety komediopisarskiego talentu Kiedrzyńskiego. Postacie jej bohaterów, nie wyłączając epizodycznych, narysowane są liniami wyrazistymi, humor i satyra na współczesne stosunki dosadne. Akcja toczy się żywo i utrzymuje uwagę widza w napięciu do ostatniej sceny. „Serce na wolności” grane będzie jednocześnie na scenie poznańskiej, gdzie rokuje tej komedii nieprzeciętne powodzenie. Pod reżyserią J. Szyndlera udział biorą pp.: Brhartówna, Paszkowska, Szabelakówna, Jaglarz, Koczanowicz, Leśniowski, Nowakowski, Połoński i Szyndler.

„ZAKOCHANA KRÓLOWA” po cenach znizowanych ukaże się w nadchodzącą niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 16-ej.

— Osobiste. Dekretem Pana Prezydenta R. P. sędzia S. O. w Bydgoszczy p. Galecki został mianowany sędzią S. A. w Poznaniu.

— Prof. Fr. Konitzer, Pomorzanie, otworzył w Bydgoszczy przy ul. Marsz. Focha 32 mieszkanie nr. 11 na nowo szkołę artystycznego rysunku i malarstwa. Jak z anonsów w „Dzienniku” wynika, najbliższy kurs (półroczny) rozpocznie się 1 lutego, obejmując rysunek z natury i modelu żywego oraz naukę perspektywy. Osobno odbędzie się nauka zdobnictwa i grafiki. Profesor Franciszek Konitzer wydał wspaniałą tekę materiałów bydgoskich i pomorskich.

Na marginesie.

O tym, że antysemityzm nie jest przypadkowym, koniunkturalnym hasłem politycznym jakiegokolwiek partii, ale jest nakazem chwili — świadczy choćby jeden odcinek walki o odzyskanie życia polskiego, a mianowicie — „Polskiego Radia”. Codziennie niemal poczta przynosi nam listy Czytelników, którzy zdecydowanie wypowiadają się przeciw zbyt wielkiemu udziałowi żydów w polskich programach radiowych.

Wstąpienia przeciw żydom w radio zaczyna przybierać charakter masowy. Do listów jednostek dochodzą teraz zbiorowe protesty.

I tak otrzymaliśmy właśnie z Keyni uchwałę podpisaną przez przeszło 700 radioabonentów, którzy zupełnie niedwuznacznie wyrażają swoje stanowisko. W uchwale tej czytamy:

„Zważywszy, iż sprawozdawcy radiowi z uroczystości religijnych, narodowych, sprawozdawcy prasowi, sportowi czy inni rekrutują się niemal wyłącznie z żydów, o-

świadczamy, że dłużej takiego stanu rzeczy tolerować nie będziemy.

Nie ścierpimy, by nam koledy polskie wygrwały przez radio orkiestry żydowskie, by nam wyśpiewywano przez radio religijne pieśni żydowskie, czy inne majufesy; nie ścierpimy dłużej, by sprawozdawcami z polskich uroczystości religijnych, narodowych, sportowych itp. byli żydzi; nie ścierpimy, by żydzi krytykowali naszą politykę, kulturę i cywilizację poprzez referaty czy pogadanki, wygłaszane przez radio.

Nie pozwolimy, by żydostwo narzucało nam swoją mentalność przez zapodawanie niezgodnie z prawdą komunikatów np. z przebiegów walk hiszpańskich, czy postędków naszego Sejmu i Senatu (np. przemilczenie antysemickiego nastawienia komisji budżetowej) itp.

Nie ścierpimy w audycjach radiowych żydów-nauczycieli, śpiewaków, muzyków i tym podobne.

Zważywszy powyższe — my Polacy, obywatele miasta Keyni i okolicy, protestujemy jak najenergiczniej przeciwko zatrud-

nianiu żydów w „Radio Polskim” i domagamy się kategorycznie natychmiastowego zwolnienia wszystkich żydów — współpracowników „Radia Polskiego”.

Jeżeli do dnia 31 marca 1937 r. żądania nasze nie zostaną spełnione, wówczas z dniem 1 kwietnia 1937 r. odmeldujemy radiodiodbiorniki do czasu spełnienia naszych postulatów; opłaty zaś abonamentowe przekazywać będziemy na Fundusz Obrony Narodowej.

Niezależnie od powyższego poczynimy starania, by i inne miejscowości w analogiczny sposób ustosunkowały się do „Radia Polskiego”.

Oczekujemy zatem publicznego wyjaśnienia i oświadczenia o załatwieniu naszych postulatów przez „Radio Polskie”.

Ten głos z Keyni skłoni niewątpliwie dyrekcję „Polskiego Radia” do zrewidowania jej stosunku do kwestii, interesującej całe społeczeństwo. Tym bardziej, że stanowisko radiosłuchaczy keyńskich nie jest bynajmniej odosobnione.

Tymczasem wierzymy w dobrą wolę „Polskiego Radia”.

Wyrąb lodu na kanale bydgoskim.



Rok rocznie wyrąbaje się z kanału lód, który następnie umieszcza się w lodowniach. Z zapasu lodu, poczynionego w czasie zimy, korzystają przeważnie browary dla podtrzymania temperatury w lodowniach, gdzie przechowywane są w letniej porze beczki z piwem. Na ilustracji widzimy pracę przy wycinaniu płyt lodowych i ładowaniu na wóz.

Bydgoscy adwokaci „nabrani” przez b. sędziego Stachowskiego.

Stachowski aplikował w sądzie w Bydgoszczy.

Gniezno, 26. 1. (Tel. wł.). (ap) Z dalszej treści aktu oskarżenia, odczytanej po pierwszym telefonicznym moim sprawozdaniu, dowiadujemy się, że „nabrani” zostali przez Stachowskiego dwaj bydgoscy adwokaci.

W wrześniu 1935 r. Stachowski przybył do adwokata Niedźwiedzkiego w Bydgoszczy, prosząc go o pożyczkę w sumie 1500 zł. Stachowski oświadczył wówczas, że zaliczkował jednemu z urzędników s. g. w Wrześni 2000 zł na poczet jakiejś sprawy i że następnie kwotę tą pożyczyciel od tegoż urzędnika. Tymczasem prace związane z powyższą zaliczką stały się nieaktualne, a zatem musi zwrócić pożyczkę i brak mu jeszcze 1500 zł. Chcąc pomóc Stachowskiemu, adw. Niedźwiedzki zaprosił do siebie adw. Śmigiełskiego, i wspólnie zdecydowali, że Stachowski i Niedźwiedzki podpiszą weksel na 1000 zł, Stachowski ponadto na 500 zł, i weksle te adw. Śmigiełski zdykontuje. Dodatkowo zaś Stachowski przewłaszczył na rzecz adwokata bydgoskich swoje meble, które miały znajdować się w posiadaniu sędziego Horna. Adw. Niedźwiedzki, przybywszy do Wrześni, dowiaduje się, że sędzia Horn mebli tych nie posiada.

Sprawozdawca Wasz dowiaduje się, że Stachowski aplikował w sądzie w Bydgoszczy, m. in. u ówczesnego sędziego Łukaszyka, obecnego adwokata w Gnieźnie. Stachowski już wtedy zwrócił uwagę kolegów swoich, z racji... wypchanego banknotami portfetu.

Stachowski jest synem strażnika więziennego domu karnego w Wronkach.

AKTA NA STRYCHU.

Po aresztowaniu Stachowskiego odnaleziono w czasie rewizji na strychu mieszkania służbowego 4 teczki akt karnych s. gr. we Wrześni nie załatwionych, których wyroki z powodu zapowiedzenia apelacji przez oskarżonych wymagały uzasadnienia. W tym czasie czynności sędziego karnego spełniał właśnie Stachowski.

KONTROLE.

był częste, lecz nigdy niczego ważniejszego nie wykryły. Raz wprawdzie, w czasie nagłej rewizji w sądzie w Odolanowie, znaleziono w kasie prywatnej pokwitowania Stachowskiego na sumę 485 zł. Stachowski ich nie kwestionował, i zwrócił pobraną kwotę. Ten szczegół był winien zwrócić wtedy baczną uwagę na Stachowskiego (!).

Rozprawa budzi niezwykłe zainteresowanie, zwłaszcza wśród sfer prawniczych.

W jutrzejszym nrze „Dziennika Bydgoskiego” podamy zeznanie oskarżonego Stachowskiego.

W kuluarach sądowych krąży pogłoski, że Ministerstwo Sprawiedliwości zainteresowało się sprawą kwitów, wystawianych przez ówczesnego kontrolera Bronisława Koźmę i sprawą fałszowania na wekslach podpisu sędziego Horna.

Na sali sądowej obecny jest szef prokuratury, prok. Dąbrowski.

A. P.

Nie miał szczęścia z kobietami

Policja przeszkodziła mu w zawarciu piątego związku małżeńskiego.

Ogromnie rozczarowała się trzydziestoletnia panna Józefa Pawlakówna, córka robotnika z Dębowy Pow. szubińskiego. Jedno gorące spojrzenie partnera podczas zabawy tanecznej wystarczyło, ażeby zrodziła się w jej sercu miłość „na pierwszy rzut oka”. Stary lowelas potrafił zresztą od razu podbić serce dziewczyny i po krótkiej znajomości jej się oświadczył. Ponieważ latka leca a w ogóle kawalerów, pragnących

na całe życie związać się z kobietą jest tak mało, więc dziewczyna z miejsca zdecydowała się, nie zbadawszy poprzednio przeszłości kandydata do stanu małżeńskiego. Ostrożność w takich doniosłych wypadkach życiowych zawsze jednak jest wskazana.

Załatwiono wszelkie formalności przedślubne, wystarano się o dokumenty, potem nastąpiły zapowiedzi a wreszcie nadszedł gorąco oczekiwany termin ślubu. Wielkie

czyniono oczywiście przygotowania do uczty weselnej, na którą stawili się krewni młodej pani i goście, lecz zawiódł zupełnie — młody pan. Nie zjawił się w ogóle. Doremne było dalsze czekanie tak, że zrozpaczona dziewczyna zamknęła się w swym pokoju i gorąco płakała, podczas gdy rodzice jej oraz goście w smutnym nastroju spożyli biesiadę.

Zawiedziona dziewczyna już następnego dnia zwróciła się do policji, ażeby odszukała za wszelką cenę niewiernego. Okazało się niestety, że narzeczony akurat w dniu zapowiedzianego ślubu został aresztowany i osadzony w więzieniu. Co gorsze „narzeczony” — liczący lat 31 — pod przybranym nazwiskiem Franciszka Szopieraja pragnął poślubić już piątą z rzędu żonę. Zawodowy ten oszust matrymonialny, pochodzący z „ciepłych krajów”, nazywa się Franciszek Rybak i już dziesięć razy był karany przed sądami. W przeciągu kilku lat zawarł cztery związki małżeńskie i po krótkim czasie, zabrawszy żonom różne cenne przedmioty, opuścił je. Niewątpliwie „uszcześliwił” jeszcze piątą kobietę, gdyby nie przeszkodziła mu w tym policja. Niewiadomo w jaki sposób udało mu się otrzymać dokumenty na nazwisko Szopieraja.

Przebywającego w więzieniu w Koronowie oszusta, odsiadującego karę dwuletniego więzienia za włamanie, przetransportowano w ub. piątek na rozprawę do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Oskarżony przyznał się do popełnienia bigamii w czterech wypadkach. Jak twierdził, szukał szczęścia w małżeństwie, lecz dotąd szczęścia od danego nie znalazł. Dlatego zamierzał spróbować jeszcze raz — po raz piątą. Gdyby znalazł to szczęście, napewno rozpocząłby „uczciwe życie”.

Po przesłuchaniu narzeczonej i jednej z byłych żon sąd skazał oszusta na karę dwóch lat i trzech miesięcy więzienia. W celi więziennych będzie miał dosyć czasu, ażeby zastanowić się nad tym, że żądając szczęścia w małżeństwie od kobiety, trzeba sobie na nie dopiero zastużyć.

Łańcuszek składkowy na budowę kościoła na Czyżkówku.

- Żł 5.— składa Genowefa Boninówna.
- Żł 10.— Sylwester Gniewkowski i wzywa pp.: Solskiego Józefa, Poznańska i Jana Czyżewskiego, Jagiellońska.
- Żł 2.— Marian Kaczmarek.
- Żł 2.— Anna Kennitz i wzywa p. Annę Przegiętkową, ul. Średnia.
- Żł 3.— Czesława Kokoszeńska i wzywa p. Józefa Ślizewskiego, Grunwaldzka 22.

— Na bezrobotnych Strzpekowski, Chełmno zł 1,—.

— J. K. dla dziada Polikarpa zł 1,—.

— Chrześcijańska Liga Pracy przyjmuje młodzież w wieku od lat 14 — do pracy w warsztatach sprzętu wodnego. Rodzice i opiekunowie zechcą zgłaszać chętną do pracy młodzież w wyżej podanym wieku w sekretariacie Ch. L. P. przy ul. Dworcowej nr. 6 II pr.

— Pociąg popularny do Zakopanego, wyjeżdżający z Bydgoszczy 30 stycznia — wraca dnia 4 lutego o godzinie 9.35. Dla dojeżdżających z Gdyni i innych miejscowości niżki dojazdowe. Informacji udziela kasy biletowe stacyjne.

Zaburzenia żołądka i jelit. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa” można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy.

— W związku z informacjami prasowymi o zarejestrowaniu w Bydgoszczy nowego przedsiębiorstwa strzeżenia domów pod nazwą „Pogoń”, dyrekcja Poznańskiego Towarzystwa Strzeżenia z ogr. odp. w Bydgoszczy wyjaśnia, że p. Muszyński, podający się za byłego współpracownika poznańskiego towarzystwa nigdy w tym towarzystwie nie pracował.

Ostatnie wiadomości.**Papież czuł się lepiej.**

Citta del Vaticano, 26. 1. (PAT). Ojciec św. spędził spokojnie noc i w godzinach rannych czuł się znacznie lepiej.

Awanse w policji.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.). W ramach styczniowych awansów urzędników państwowych podpisano listę nominacji w policji. Awansowało około 1500 szeregowych, przodowników i oficerów policji na terenie całego kraju. (r).

Samobójstwo oficera

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.). W restauracji „Pod Bukietem” wystrzelał w rewołweru odebrał sobie życie podpułkownik Władysław Kasza, przybyły do stolicy z jednego z garnizonów prowincjonalnych. Związek przewieziono do kostnicy. Zandarmeria wojskowa wszczęła dochodzenia celem ustalenia przyczyn tak rozpaczliwego kroku denata. (r).

Groźny pożar.

Warszawa, 26. 1. (tel. wł.). W warszawskich garażach samochodów miejskich wybuchł groźny pożar. Zapalił się dach na jednopiętrowym budynku. Zdawało się, że ogień przerzuci się na kilkadziesiąt autobusów i na materiały łatwopalne, nagromadzone w większych ilościach. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej, które podjęły natychmiastową akcję ratunkową. Ogień w krótkim czasie zdołano zlokalizować. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie przewodów elektrycznych. (r).

17 tysięcy sokołów na zlocie w Katowicach.

W związku z mającym się odbyć w czerwcu br. w Katowicach wielkim ogólnopolskim zlotem Sokolstwa Polskiego, odbyło się w niedzielę pierwsze zebranie organizacyjne. Na zebraniu przybyli: prezes Związku płk Arciszewski oraz prezesi wszystkich dzielnic sokołów w Polsce: dyr. Kowalczyk z Katowic, dr Tomaszewski z Torunia, inż. Maksyś z Warszawy, dr Kowalski z Krakowa i p. Wolski z Poznania.

Na zebraniu ustalono wytyczne zlotu. Przepuszczalna liczba uczestników tego zlotu sięgnie prawdopodobnie cyfry ok. 17.000.

Weterani u marszałka Śmigłego-Rydza

Z okazji rocznicy powstania styczniowego marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację weteranów z powstania w r. 1863.

Armia nie chce gen. Ugaki.

Tokio, 26. 1. (PAT). Na odbytej konferencji wyższych dowódców wojskowych oświadczone, że żaden z generałów nie obejmie stanowiska ministra wojny w gabinetcie Ugaki.

Pomimo odmowy poparcia ze strony armii gen. Ugaki czyni dalsze wysiłki utworzenia nowego gabinetu.

Autobus w kanale.

Nowy Jork, 26. 1. (PAT) Na Florydzie przewrócił się i wpadł do kanału autobus w odległości 50 km od Miami. Z 29 podróżnych, 23 poniosło śmierć.

Wybuch 2 wagonów prochu.

Santiago de Chile, 26. 1. (PAT) W kopalni miedzi Chuquimata nastąpił wybuch dwóch wagonów prochu. 90 osób poniosło śmierć, a przeszło 100 jest rannych.

Polski raport w sprawie surowców.

Genewa, 26. 1. (PAT) Sekretariat Ligi Narodów ogłosił raport delegacji polskiej w sprawie surowców. Raport ten, który rozpatrywany będzie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady, przypomina na wstępie sprawie surowców, którą Liga Narodów zajmowała się już od 1921 r. Raport przypomina m. in. słowa brytyjskiego ministra Hoare, który na zgrupowaniu w r. 1935 poruszył kwestię łatwiejszego dostępu do surowców oraz stwierdził, iż od tego czasu niezadowolający stan rzeczy w tej dziedzinie nie tylko nie uległ poprawie, ale przeciwnie stał się przyczyną żywych polemik. Dlatego też — zdaniem raportu — Rada Ligi Narodów powinna niezwłocznie powołać do życia komisję badań, przewidzianą przez rezolucję zgrupowania Ligi Narodów z r. 1936.

Lista proponowana przez raport zawiera szereg nazwisk osób narodowości amerykańskiej, japońskiej i brazylijskiej. Równocześnie raport zaleca przedsięwzięcie kroków celem pozyskania współpracy ze strony rzeczoznawcy niemieckiego. W końcu raport proponuje, aby data pierwszego zebrania się komisji studiów została ustalona przez sekretarza generalnego Ligi Narodów w porozumieniu z delegatem polskim jako referentem spraw gospodarczych na Radzie.

Uczyniony krok naprzód.

Genewa, 26. 1. (PAT) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ministrowie trzech, przy współudziale ministra Becka obradował nad sprawami gdańskimi. W toku obrad stwierdzono, że w sprawie tej uczyniony został poważny krok naprzód(?). Po południu odbył się dalszy ciąg obrad.

Rozmowy genewskie.

Ministrowie spraw zagranicznych: Francji — Delbos i Anglii — Eden rozmawiają w pałacu Ligi Narodów w Genewie.

Powstańcy atakują Walencję.**Niepogoda i przygotowania do większych operacji.**

Salamanka, 26. 1. (PAT) Główna kwatery powstańcza donosi, że w wyniku kilkakrotnego bombardowania linii kolejowej Barcelona — Walencja ruch został przerwany, a wskutek ostrzeliwania Walencji przez okręty wojenne również ruch uliczny uległ ograniczeniu. Wskutek napływu ewakuowanych z Madrytu zapasy żywności w Walencji maleją i daje się odczuwać ich brak.

Saint Jean, 26. 1. (PAT) Panująca od szeregu dni niepogoda utrudnia operacje wojskowe na wszystkich frontach. Mimo to spokój ostatnich dni jest interpretowany jako wróżba operacji na wielką skalę, bądź na froncie Malagi, bądź też na froncie Madrytu. Ożywiona działalność na odcinku Aranjezu zdaje się wskazywać, że wojska powstańcze zamierzają przerwać ostatecznie komunikację między Madrytem a Walencją.

tym bardziej, że ewakuacja ludności cywilnej jest już prawie na ukończeniu.

Rada Madrytu donosi.

Madryt, 26. 1. (PAT) Rada obrony Madrytu donosi: Na froncie madryckim i w najbliższych okolicach stolicy nie zaszły żadne zmiany. Między miejscowościami Cuesta de la Reina i Ciempozuelos, na południe od Aranjezu odparto gwałtowny, poparty akcją czołgów, atak powstańczy, na pozostałych frontach panuje spokój.

Wśród szczątków, zniszczonych w śródmieściu Madrytu domów znaleziono pociski działowe bardzo wielkiego kalibru, niejednokrotnie 280 lub 300 mm. Są to pierwsze wypadki ostrzeliwania z tak ciężkich dział. W kołach wojskowych zwracają uwagę, że artyleria hiszpańska nie posiadała tak ciężkiej artylerii.

Niespodzianka dla Poznania.**Pogrobowcy sanacji złożyli mandaty w radzie miejskiej — Wybory za 6 miesięcy? Komisaryczne rządy utrzymane.**

Na nadzwyczajnym posiedzeniu magistratu miasta Poznania w dniu 25 stycznia większością głosów, wbrew sprzeciwowi trzech lawników narodowych, należycie prawnie uzasadnionemu, przyjął gremialnie zrzeczenie się mandatów 25 radnych „sanacyjnych” oraz 14 ich zastępców (nie posiadających nawet jeszcze mandatów).

Posunięcie to pogrobowców sanacji zmierzając z tego, by rada miejska nie została rozwiązana na podstawie artykułu 50 ustawy samorządowej, który przewiduje odbycie się nowych wyborów w ciągu trzech miesięcy, lecz na podstawie artykułu 69 ust. 3 o zdekompilowaniu Rady Miejskiej, który stanowi, że w tym wypadku wybory winny być zarządzane w ciągu sześciu miesięcy, który to okres może być przedłużony przez radę ministrów o dalszych sześć miesięcy.

Tym samym komisaryczne rządy prezydenta miasta Poznania płk. Więckowskiego zostały utrzymane.

Sanacyjni eks-radni: Mróz, adw. Frackowiak, W. Skotarczak i K. Kolska w piśmie wystosowanym do komisji wyborczej winę całą zwalają na klub narodowy, który opuściwszy demonstracyjnie zebranie w dniu 22 bm. uniemożliwił wybór prezydenta miasta, co — ich zdaniem — godzi w żywotne interesy samorządu.

Prasa narodowa wyjaśnia, że na preze-

sa klubu narodowego wpływno, aby przedłożył wojewodzie „listę wachlarzową” kandydatów na prezydenta miasta do zapiniowania. Narodowcy odrzucili propozycję z oburzeniem. Na właściwym zebraniu wyborczym naczelnik wydziału samorządowego p. Trzciniński ogłosił, że pan wojewoda ustosunkuje się życiście do każdej rzeczowej kandydatury. Wobec tego „Kurier Poznański” słusznie zapytuje, czy nie zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych poprzednie kandydatury dra Mieczkowskiego i Ratajskiego nie były „rzeczowe” i czy obecna kandydatura dra Stanisława Gelińskiego nie jest „rzeczowa”? Obóz narodowy liczy na to, że za pół roku przy wyborach nowej rady miejskiej odniesie zupełne zwycięstwo.

Ks. Michał czuje się dobrze.

Florencja, 26. 1. (PAT) Pomimo nawrotu lekkiej grypy, pan zdrowia księcia Michała rumuńskiego nie budzi zaniepokojenia i uważany jest przez lekarzy za zadowalający. W tym też sensie lekarz nadworny Manuela i generał armii rumuńskiej Condescu Karolowi telefonicznie sprawozdanie królówi Karolowi. O godz. 11 lekarze dokonali pierwszej zmiany opatrunku, po czym odbył konsylium, którego rezultaty uznane zostały za całkowicie zadowalające.

Wyszedł z druku zeszyt 1 (styczeń)

„PRASA”

Miesięcznik
Organ Polskiego Związku Wydawców
Dzienników i Czasopism

Treść zeszytu:

Stefan Krzyżowski:

Ważne sprawy prasowe w świetle rozważań sejmowych.

Wojciech Baranowski:

O reformie stanu dziennikarskiego.

Jan Mohrzycki:

Prasa jako czynnik życia gospodarczego.

Stanisław Z. Zakrzewski:

Europejski Kongres Reklamowy w Berlinie.

Rola czasopiśmiarstwa w szkole.

Sprawy kolportażowe.

Prace Związku Wydawców.

Sprawy dziennikarskie.

Kronika krajowa.

Prawo a prasa.

Prasa na szerokim świecie.

(1528)

Cena zeszytu 1.— zł

Do nabycia w admi-

nistracji „Prasy”, w

większych księgarniach i

kioskach „Ruchu”.

Prenumerata roczna: w kraju 10 zł

zagranicą 12 zł. Adres admi-

nistracji: Warszawa, Zgoda 8, m. 4,

telefon 540-00. Konto rozrachun-

kowe Nr. 761, Warszawa 1.

30-go stycznia — dniem wielkich uroczystości w Niemczech.

Berlin, 26. 1. (PAT) Komunikują dzisiaj oficjalnie, że kanclerz Hitler przemawiać będzie 30 stycznia o godz. 13 na posiedzeniu Reichstagu.

Mowa kanclerza zawierać ma odpowiedź na oświadczenia min. Edena i premiera Bismarcka, jak gdyby cykl wielkich przemówień politycznych w Europie zachodniej.

Minister propagandy Goebbels zwrócił się do narodu niemieckiego z odezwą, w której zapowiada, że słowa kanclerza transmitowane będą przez wszystkie rozgłośnie Niemiec.

Ustalono już również program uroczystości w dniu 30 stycznia. O godz. 8 rano przeciwno ulicami orkiestra formacji partyjnych. We wszystkich szkołach Rzeszy odbędą się jednocześnie uroczyste obchody. O godz. 10 nastąpi defilada oddziału specjalnego S. S. przed kanclerzem Hitlerem.

Na terenie całych Niemiec odbędą się obchody lokalne. Wszystkie domy ozdobione będą flagami.

G. P. U. wykonywa wyroki w Paryżu.

Paryż, 26. 1. (PAT) Wielkie wrażenie sprawiła wczoraj w Paryżu sensacyjna wiadomość o zamordowaniu znanego rosyjskiego ekonomisty i publicysty, przebywającego obecnie w Paryżu na emigracji Dymitra Nawaszina. O godz. 10 rano w zakątku Jasku Bulońskiego rozległy się dwa wystrzały i jeden z przypadkowych przechodniów widział 2 mężczyzn, jak gdyby walczących z sobą, po czym jeden z nich padł na ziemię, drugi zaś szybko zaczął uciekać w kierunku zarośli. Policja stwierdziła, iż zamordowanym był mieszkający w tamtych okolicach Dymitr Nawaszin, wybitny publicysta i ekonomista, posiadający rozgałęzione stosunki w kołach francuskich, szczególnie lewicy francuskiej.

W paryskich kołach politycznych rozszedły się pogłoski, iż Nawaszin padł ofiarą zemsty politycznej.

Prasa wieczorna paryska podkreśla, iż Nawaszin był blisko zaprzyjaźniony z obecnymi podsądnymi w procesie moskiewskim Piłkowskim i Sokolnikowem i próbuje wiązać zamach morderczy na Nawaszina z odbywającym się w Moskwie procesem.

Nawaszin zaprzyjaźniony był z wieloma wybitnymi działaczami gospodarczymi i politycznymi Francji. Minister gospodarki narodowej Spinasse na wiadomość o śmierci Nawaszina, przybył do mieszkania zmarłego i złożył kondolencję wdowie.

Co robi ks. Windsor?

Wiedeń, 26. 1. (PAT) „Morgen” podaje, że książę Windsor ma zamiar wydzierżawić zamek Enzesfeld aż do zielonych świąt. W lutym przewidziany jest przyjazd ks. Kentu z małżonką.

Ks. Windsor wszystkie wolne chwile poświęca jeździe na nartach pod kierunkiem znanego narciarza austriackiego Dellekarta.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 26 stycznia 1937 roku.

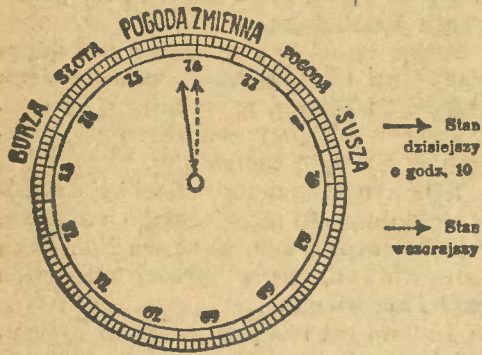
KALENDARZYK

Dziś: Polikarpa bisk. i m.
Jutro: Jana Złotoustego b. D. K.
Wschód słońca o godzinie 7,52.
Zachód słońca o godzinie 16,34.

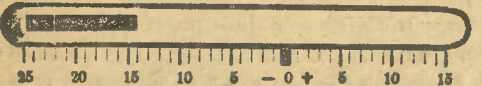
Stan pogody.

DALSZE ZAOSTRZENIE SIĘ MROZU.

Utrzymując się od szeregu dni silny obszar wysokiego ciśnienia nad Rosją w dalszym ciągu wpływa na kształtowanie się pogody w Polsce. Mroźna i słoneczna pogoda utrzymuje się nadal w całym niemal kraju i tylko w Małopolsce Wschodniej notowano większe zachmurzenie w godzinach porannych. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: —10 st. w Pucku, —11 w Gdyni, —12 w Poznaniu i Bydgoszczy, —13 w Łodzi, —14 w Warszawie, Krakowie i Katowicach, —16 w Wilnie i Pińsku, —17 we Lwowie, —19 w Tarnopolu i Łucku. W Zakopanem notowano —9 st. Dziś rano nastąpiło dalsze zaostrenie się mrozu. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda słoneczna. Noca silny, w ciągu dnia umiarkowany mróz. Dość silne i porwiste wiatry z kierunków wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Centralna” (Śródmieście), „Św. Anny” (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

As: „Romans w Budapeszcie”.
Świt: „Wierna rzeka” — premiera.
Corso: „Dziś wieczór u mnie”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia nieodwołalnie po raz ostatni w czwartek, dnia 28 bm. pogodną komedię angielską, osnutą na tle życia ludzi filmu p. t. „Złoty wiecie”. Będzie to ostatnie poezjalne przedstawienie najznakomitszej artystki scen polskich p. Stanisławy Wysockiej z publicznością toruńską. Niewątpliwie wszyscy melomani zechcą korzystać z okazji ujrzenia p. Wysockiej i tłumnie zapełnią widownię. Dochód z ostatniego przedstawienia p. Wysockiej w czwartek przeznaczają się na fundusz szkolnictwa zagranicą. Przedspzedaż odbywa się w Tow. Krajoznawczym w ratuszu.

Urząd telegraficzno-telefoniczny w Toruniu zawiadamia, iż z dniem 23 stycznia uruchomił dla wygody swych klientów automat telegraficzny, który mieści się w korytarzu gmachu Urzędu Pocztowego nr. 1, parter, strona prawa. Automat jest czynny bez przerwy dzień i noc.

Zaburzenia żołądka i jelit. Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa” można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy.

Kronika policyjna.

Stanisław Pęgowski, zam. w Porcie Zimowym w Toruniu zgłosił kradzież 3 przesyłek narzędzi budowlanych oraz sieci rybackiej — ogólnej wartości 331 złotych na szkodę przedsiębiorstwa Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula” w Toruniu. — Maria Kempńska zam. przy ul. Konopnickiej 21 zgłosiła o pokasaniu przez psa, należącego do p. Scheidlera z Górska.

Na marginesie.

O tym, że antysemityzm nie jest przypadkowym, koniunkturalnym hasłem politycznym jakiegokolwiek partii, ale jest nakazem chwili — świadczy choćby jeden odcięty kawałek o odzyskanie życia polskiego, a mianowicie — „Polskiego Radia”. Codziennie niemal poczta przynosi nam listy Czytelników, którzy zdecydowanie wypowiadają się przeciw zbyt wielkiemu udziałowi żydów w polskich programach radiowych.

Wystąpienia przeciw żydom w radio zaczynają przybierać charakter masowy. Do listów jednostek dochodzą teraz zbiorowe protesty.

I tak otrzymaliśmy właśnie z Kcyni uchwałę podpisaną przez przeszło 700 radioabonentów, którzy zupełnie niedwuznacznie wyrażają swoje stanowisko. W uchwale tej czytamy:

„Zważywszy, iż sprawozdawcy radiowi z uroczystości religijnych, narodowych, sprawozdawcy prasowi, sportowi czy inni rekrutują się niemal wyłącznie z żydów, oświadczamy, że dłużej takiego stanu rzeczy tolerować nie będziemy.

Nie ścierpimy, by nam koledzy polskie wygrały przez radio orkiestry żydowskie, by nam wyśpiewywano przez radio religijne pieśni żydowskie, czy inne majufesy; nie ścierpimy dłużej, by sprawozdawcami z polskich uroczystości religijnych, narodowych, sportowych itp. byli żydzi; nie ścierpimy, by żydzi krytykowali naszą politykę, kulturę i cywilizację poprzez referaty czy pogadanki, wygłaszane przez radio.

Nie pozwolimy, by żydostwo narzucało nam swoją mentalność przez zapodawanie niezgodnie z prawdą komunikatów np. z przebiegów walk hiszpańskich, czy posiedzeń naszego Sejmu i Senatu (np. przemilczenie antysemickiego nastawienia komisji budżetowej) itp.

Nie ścierpimy w audycjach radiowych żydów-nauczycieli, śpiewaków, muzyków i tym podobne.

Zważywszy powyższe — my Polacy, obywatele miasta Kcyni i okolicy, protestujemy jak najenergiczniej przeciwko zatrudnianiu żydów w „Radio Polskim” i domagamy się kategorycznie natychmiastowego zwolnienia wszystkich żydów — współpracowników „Radia Polskiego”.

Jeżeli do dnia 31 marca 1937 r. żądania nasze nie zostaną spełnione, wówczas z dniem 1 kwietnia 1937 r. odmeldujemy radioodbiorniki do czasu spełnienia naszych postulatów; opłaty zaś abonamentowe przekazywać będziemy na Fundusz Obrony Narodowej.

Niezależnie od powyższego poczynimy starania, by i inne miejscowości w analogiczny sposób ustosunkowały się do „Radia Polskiego”.

Oczekujemy zatem publicznego wyjaśnienia i oświadczenia o załatwieniu naszych postulatów przez „Radio Polskie”. Ten głos z Kcyni skłoni niewątpliwie dyrekcję „Polskiego Radia” do zrewidowania jej stosunku do kwestii, interesującej całe społeczeństwo. Tym bardziej, że stanowisko radiosłuchaczy kcyńskich nie jest bynajmniej odosobnione.

Tymczasem wierzymy w dobrą wolę „Polskiego Radia”.

To i owo.

Trochę o mrozie, hokeju, pewnym kalendarzyku i żydach toruńskich.

— He tam mamy stopni mrozu? — spytałem rano swej gospośki, która co dopiero wróciła z miasta.

— Dwadzieścia!

— Co takiego? Niemożliwe! — krzyknąłem w nagłym przerażeniu czując, że mi się nagłe zimniej zrobiło.

— Tak, tak, proszę pana, zimno, że aż ha! — pocieszała mnie niewiasta, patrząc złośliwie na mnie.

— A bodaj cię! — myślałem o mrozie, a w pół godziny potem szczerze owinawszy wrażliwe gardziółko i nie mniej wrażliwe uszy, wysunąłem nos na ulicę. No, ostatecznie tak źle nie było. Można wytrzymać.

Ponieważ z natury jestem b. ciekawy, zaglądałem po drodze do wszystkich termometrów, szukając potwierdzenia słów mej gospośki. Ale gdzież tam! Że też to kobiety zawsze są tak dalekie od prawdy. Polegać na nich, jak — powiedzmy sobie — na Zawisze — absolutnie nie można. Nastraszyła mnie dwudziestoma stopniami poniżej zera, tymczasem na pierwszym termometrze odczytałem 14 stopni, na drugim 12 stopni, trzecim 16 stopni i czwartym 10 stopni. Średnia arytmetyczna wynosi 13 stopni — do dwudziestu jeszcze daleko. Tylko, że — jak z powyższego wynika — termometrom też zbyt ufać nie można.

Pocieszywszy się 13-ma stopniami poniżej zera, udałem się po południu na zawody hokejowe. W ogóle lubię sport. Podobnych mnie osób kilkanaście znalazłem już na miejscu zawodów. Każda zaś (osoba oczywiście) dyskretnie chowała swój nos w futrzany kołnierz, przestępując z nogi na nogę. Na lodowisku uwijało się kilka sylwetek, wymachując kijami w prawo i lewo. Przypaść muszę, że nawet nieźle trzymają te kije i całkiem pewnie czują się na nogach. Manewrując fantastycznymi serpentynami, esami i floresami — stwarzają wiele takich sytuacji, że człowiekowi robi się gorąco. Już, już może nastąpi zderzenie, które w skutkach okaże się fatalne. O, proszę! Cyk! Zderzenie. Kilku naraz po ten biedny bezwolny krzyk i oto skutek: piramida o fantastycznym kształcie, potem „kupka śmieci”. Na pewno trzeba lekarza, pogotowie ratunkowe. Gdzież tam! Już grają w dalszym ciągu, jak gdyby nigdy nic.

Obok mnie stoją dwaj panowie, starszy i młodszy. Ten starszy mówi: — Wspaniale, fenomenalne! Jak byłem panie młody, też tak jeździłem... — To wówczas już były łyżwy? — pyta z odcieniem złośliwości towarzysz. — Nie posadzą pana o brak kultury... panie... Ot, patrz pan, ten wygibas jest wspaniały... — Fenomenalny — odpowiada towarzysz.

Zawody skończone. Wracam, deptając prawie-że po piętach wspomnianych panów. Słyszę ciekawą rozmówkę, która, jak mogę, wiernie notuję:

— A jednak PZZ zrobił kawał Smoleńskiemu z tym kalendarzykiem!

— Jakim kalendarzykiem?

— To pan nie wie, że PZZ rozrzucił pewną tam ilość kalendarzyków, w których wyszczególnione są wszystkie polskie firmy, — oczywiście z apelem, aby je popierać. W tych kalendarzykach znajdujemy spis barów, restauracji, cukierni i kawiarni toruńskich. Nie wiem dlaczego pominięto kawiarnię Smoleńskiego. O ile mi wiadomo, dobry Polak i katolik. Czy pan mógł-

by coś ujemnego powiedzieć o Smoleńskim?

— Nie znam go — odpowiada towarzysz — ale z tego co słyszałem, mogę sądzić, że jest gorącym patriotą polskim i dziwi mnie, jakie zastrzeżenia mógł mieć PZZ. A może to sprawa korporacji kupców chrześcijańskich, z którą — o ile mi wiadomo — PZZ uzgadniał spis chrześcijańskich firm.

— A cóżby korporacja miała za cel...

— Podobno, bo nie wiem, ale podobno Smoleński nie należy do korporacji...

— Należy. Napewno należy — wiem o tym i to mnie dziwi.

Tak to sobie rozmawiali dwaj panowie, wracając z zawodów hokejowych. Muszę z tą sprawą udać się do P. Z. Z. i nieporozumienie wyjaśnić.

Po mroźnej wietrznej kąpieli należy rozgadać żoładek „mała czarna” — a więc skok do „Europejskiej”. Jak zwykle w „kuźni plotek” (tak przezwano „Europejską” pewne grono stałych bywalców) gwar, ruch i przede wszystkim ciepło.

— Panie starszy! Jeden stolik, jedna mała czarna, pięć „Płaskich”, wszystkie pisma południowe...

Siada sobie człowiek i czekając na „Płaskie” oraz gazety i kawę, nadstawia ucha. (Proszę wybaczyć, ale zbyt ciekawość jest przeciwną naturze tylko nie dziennikarza). Przy sąsiednim stoliku ożywiona rozmowa. Tematem, jak się w lot zorientowałem, znana na bruku toruńskim osoba „Imc”, „inżyniera”, „plenipotenta”, — krócej i jaśniej — żyda Herberta Jeruchema, ostatnio przykmiętego za różne łajdackie metody zarobkowania.

— Ależ ten „gudłaj” miał bezczelność...

— Dlatego też „gudłaj”... Cate szczęście, że żydzi opuszczają Toruń... Brak im zarobku.

— Et, dopiero dwóch... Nie mieli pola do popisu w oszustwach i innych krętaństwach.

— Zawszeć milej słyszeć, że się wynoszą, jak gdy przyjeżdżają.

— Zapewne... dobre i to! Patrz pan! A ten „gudłaj” co tu robi...

Spojrzałem w kierunku szatni i ujrzałem przedstawiciela Palestyny. Ależ typowy wchodził żyd o krogulczym nosie i bystrych czarnych oczach, które badawczo skakały z jednej osoby na drugą, jak gdyby wypatrywał kogoś. A może „inżyniera” Jeruchema? Toż siedzi w pace. Brrr... co za typ!

Kawa wcale mi nie smakowała, papieros dusił. Kiedyż doczekam się chwili odjazdu ostatniego żyda z Torunia? Może się doczekam.

Osad.

„BOHATERKA”.

Do państwa Z. zakradł się w nocy włamywacz. Na szczęście pani obudziła się i jakimś łepym narzędziem urządziła rzeźmieszka tak, że musiała interweniować karetka pogotowia.

Sąsiedzi podziwiając bohaterską niewiastę: — Jak się pani zdobyła na to? Ze też pani nie brakowało odwagi? — padają pytania.

— Ach głupstwo — broni się zaploniona bohaterka — to nic wielkiego. Po prostu myślałam, że to Kazio, to znaczy mąż mój, wraca do domu...

Pomorski sejmik wojewódzki obraduje w Toruniu.

Dziś, we wtorek, odbywają się w Toruniu obrady II sesji IV okresu pomorskiego sejmiku wojewódzkiego. Na porządku obrad sesji znajdują się aktualne wnioski wydziału wojewódzkiego i to: wniosek dotyczący emisji 5 proc. pożyczki komunalnej Pom. Wojew. Związku Komunalnego, dalej w sprawie unormowania wymiaru godzin nauczania nauczycieli i kierowników szkół krajowych na Pomorzu i w innych.

Nowe władze koła Przyjaciół Harcerzy.

Ub. niedzieli w sali Domu Społecznego odbyło się walne zebranie miejscowego Koła Przyjaciół Harcerzy, które zainicjowała przewodnicząca K. P. II. p. dyr. Buczkowa. Obradom przewodniczył dyr. Pom. Izby Rolniczej p. in. Buczek. Sprawozdania składali pp.: Buczkowa, Riessówna, prof. Kowalski, inż. Bogusz i dyr. Stachowicz. Ze sprawozdań tych wynikało, iż praca była na ogół pomyślna i owocna. Po ożywionej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, — po czym przystąpiono do wyboru nowych władz.

Do nowego zarządu weszli pp.: Buczkowa — przewodnicząca, inż. Bogusz, Hoffmannowa, Olechówna, Krzczkowska, dr. Michejda, insp. Wyrwiński, kpt. Czermakowa, Pietruszewski i jako zastępcy pp.: Pietowa, Preibiszowa, inż. Wagner i Dziedzicowa.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

Zatopiona wieś...

To nie bajeczka, nie „kaczka” dziennikarska, lecz prawda historyczna... „Zatopiona wieś” prasłowiańska w Biskupinie będzie tematem wykładu p. prof. U. P. dr. Józefa Kostrzewskiego, który w ramach tzw. „piątek uniwersyteckich” mówić będzie w piątek 29 bm., o godz. 19,30 w auli gimnazjum im. Kopernika. Wstęp 25 i 15 gr.

Na gorącym uczynku...

Dwaj przyjaciele Czesław Tworowski i Edmund Zywicki darzą specjalnym sentymentem wojsko i prawdopodobnie przez ten sentyment postanowili dostać się do „Domu Żołnierza”, gdzie — zapewne zamierzali tylko odetchnąć atmosferą wojskową. Oczywiście to są przypuszczenia, bo sam fakt odkrywa nagą prawdę, iż zabrali wszelkie instrumenty tak bardzo potrzebne do otwierania drzwi i innych zamków — co z drugiej strony rzuca na nich niezbyt korzystne światło. W krytycznej chwili majstrowania przy drzwiach zostali „nakryci” przez policjanta, który nie bawił się w sentymenty. Po prostu orzekł, iż przyjaciele ordynarnie zamierzali się włamać do gmachu, odebrać narzędzia i odprowadził ich do aresztu.

Walne zgromadzenie LOPP.

Dnia 3 lutego br. o godz. 13,30 w gmachu starostwa powiatowego odbędzie się zwyczajne doroczne walne zebranie LOPP. obwodu powiatu toruńskiego.

B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 25 stycznia 1937 roku.

Placono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	90,00—130,00
Koniczyna biała	75,00—120,00
Koniczyna szwedzka	135,00—165,00
Koniczyna żółta	45,00—55,00
Koniczyna żółta w łuskach	22,00—25,00
Inkarnatka	45,00—55,00
Przełot	58,00—72,00
Rajgras krajowy	65,00—75,00
Tymotka	18,00—23,00
Seradela	16,00—18,00
Wyka latowa	18,00—19,00
Wyczk a zimowa	25,00—30,00
Peluszka	19,00—21,00
Groch Wiktorja	20,00—24,00
Groch polny	20,00—21,00
Groch zielony	21,00—24,00
Bobik	18,00—19,00
Gorezyca	32,00—34,00
Rzepak	40,00—46,00
Rzepak	40,00—44,00
Łubin niebieski	9,00—11,00
Łubin żółty	10,00—12,00
Siemię lniane	43,00—45,00
Konopie	40,00—46,00
Mak niebieski	62,00—68,00
Mak biały	80,00—85,00
Tatarka	20,00—25,00
Proso	20,00—25,00

Kino „MARIYSIENKA”
początek 5¹⁵, 7¹⁰, 9⁰⁰.

Dzisiaj wtorek PREMIERA!
ELŻBIETA BERUNER
niezrównana artystka o najw.
skali artysty w filmie p. t.

JAK WAM SIĘ PODOBA

Cudowna seria arcykomicznych niepo-
roszeń, wyczarowana, geniusz naj-
lepszego dramaturga stulecia
William Szekspira!

Nadprogram:
Kronika i Tyg. Pał'a

Obrońca oskarżycielem nauczyciela — bezbożnika.

Przemówienie adwokatów i wyrok w sensacyjnym procesie grudziądzkim.

„My w środkach nie przebieramy! — My sobie radę damy!”

W sensacyjnym procesie czerwonych bojówkarzy przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu po zamknięciu postępowania dowodowego porywającą mowę końcową wygłosił jeden z najtęższych w Grudziądzu karnistów, adw. Sergot, występujący w obronie strażaka Kotomskiego i członka Kat. Stow. Robotników Mayerowskiego.

Całej tej sprawie nadałbym motto przewodu sądowego — mówił adwokat: „My w środkach przebierać nie będziemy! My sobie radę damy!!!” Słowa te wypowiedział kierownik szkoły, nauczyciel Stanisław Karolewski. Nie jestem oskarżycielem i nie mnie nie obchodzi dlaczego, słusznie czy niesłusznie, Karolewski nie jest oskarżonym. Bowiem właśnie ten p. Karolewski jest moralnym sprawcą i moralnie odpowiedzialnym za to, że ci ludzie siedzą na ławie oskarżonych.

W tym momencie przewodniczący przerywa adw. Sergotowi, zwracając mu uwagę że ma mówić tylko w obronie swoich klientów.

— Wysoki Sąd się przekona — kontynuuje swoją mowę adw. Sergot — że to co mówię wiąże się logicznie z obroną Kotomskiego i Mayerowskiego. Na zaproszenie Karolewskiego schodzili się w szkole przy ul. Budkiewicza ludzie, których nazywa się dziś ludźmi p. Grabowskiego. Ludzie ci razilli nad przeprowadzeniem swojej obrony Karolewskiego w formie rozsadzenia zebrania protestacyjnego rodziców katolickich. Jest rzeczą obojętną, czy Karolewski działanie tych ludzi zaaprobował milcząco, słownie czy też sam projekt rozbięcia zebrania wysunął. Stwierdzonym zostało, że osk. Grabowski i jego towarzysze, który nie znalazł się na ławie oskarżonych, Górny — zorganizowali bojówkę zaopatrzoną sownie w wódkę. Bojówka, która udała się na zebranie w celu z góry uplanowanym i w szczegółach obmyślanym, pod przewodnictwem Grabowskiego i towarzysza Górnego plan zamierzony wykonała. Im nie chodziło o udział w dyskusji ani o przemówienie do zebranych praktykujących katolików, których trzeba odróżnić od tak często dziś spotykanych katolików z metryki. Mamy szereg momentów stwierdzających za istnienie na zebraniu w Tivoli zorganizowanej bojówki i planowe jej działanie. Wskazują na to chociażby kilkakrotne zebrania u Karolewskiego, jego nagłe zbieranie pieniędzy, nie mówiąc już o sprzedaży Pożyczki Inwestycyjnej za 60 zł. A przecież po zajęciu Grabowski z robotą głową znowu przyszedł tam, skąd jego działalność się wywiodła, tj. do szkoły p. Karolewskiego. Tak się złożyło, że nie wszyscy wtajemniczeni bojówkarze umieli trzymać usta i puścili pary. Pogłoski o rozbięciu zebrania — to nie jakieś „babskie gadanie”, ale fama publiczna, oparta na świadomym opowiadaniu niektórych bojówkarzy, którzy z głupoty musieli się swoją „robotą” pochwalić przed znajomymi. Przecież na kilka dni przed zebraniem o rozbięciu manifestacji przez zorganizowaną bojówkę głośno rozmawiał tramwajarz w tramwaju, przecież to „babskie gadanie” dotarło do ludzi tak wiarygodnych, jak prof. Tkaczyk, kpt. Berg i obywatel Kunzowa. Bo też byli ludzie, którzy nie chcieli solidaryzować się z robotą przygotowaną przez popleczników Karolewskiego (Knoppowa, Łysakowski). Wracam do motto: „My w środkach przebierać nie będziemy! My sobie radę damy!!!” Takie zdanie uzasadnia nie plotkę, ale obawę przed zrealizowaniem gwałtu. Takie odezwanie musiało wywołać spontaniczny odruch obawy i oburzenia społeczeństwa, które chciało zapanować nad uczuciami katolickimi i skorzystało ze swego odwiecznego prawa rodzicielskiego. W formie zupełnie prawnej, bez polityki, bo tam gdzie chodzi o sprawę katolicką — polityki nie ma. Świadczy o tym Tkaczyk i Berg, świadek klasyczny st. post. Stankiewicz stwierdził obecność na sali grupy, którą nazwali bojówką, grupy wyraźnie odcinającej się od reszty obecnych swoistą postawą (czapki na głowach). Grupa działała świadomie, srezyście i według planu pod kierownictwem jednej z dwóch osób. Odnaznacza się tym że była przynajmniej podchmielona. Imała szkło, a kiedy jeden z prowadzących wdarł się na scenę zawył: „Nie ruszaj go!” Oskarżeni Kotomski i Mayerowski, strażak pełniący na sali swoją służbę i porządkowy wydelegowany przez K. S. R. działali w interesie publicznym, bo policja na miejscu nie było działali w interesie moralnym, bo w obronie duchowieństwa, delegata biskupa i tych, którzy na zgromadzeniu przyszedli. Wnoszę o uniewinnienie z art. 19, gdy działali pod przymusem, któremu nie mogli oprzeć.

Officyna praca strażaka Kotomskiego. Wspaniałe przemówienie adw. Sergota,

który odważnie napiętnował moralne sprawstwo nauczyciela Karolewskiego, wywarło na wszystkich obecnych olbrzymie wrażenie. Z kolei przemawia obrońca strażaka Kotomskiego aplikant adwokacki mgr Sielski, członek zarządu Akcji Katolickiej. Kotomski jest niewinny, gdyż przeciwdziałał ewentl. niebezpieczeństwu, które mogło zagrozić duchowieństwu i rodzicom katolickim ze strony Grabowskiego i towarzyszy. Działanie Kotomskiego, to nie czyn bezprawny, ale ofiarna praca strażaka, któremu na zebraniu Akcji Katolickiej kazano strzec ładu i porządku. Analizując szczegółowo i przekonująco stan faktyczny mgr Sielski kończy mocnym akordem: Osk. Kotomski nie jest przestępcą, ale obrońcą idei prawa, który w obliczu niebezpieczeństwa strzegł porządku i ładu z narażeniem własnego życia.

Obrońca oskarżycielem. Po przemówieniach adw. dr. Pehra i Waszkowskiego z Nowego, którzy z urzędu wnosili obronę oskarżonych bojówkarzy Hinza, Śmigiełskiego, Kankowskiego i Machalskiego, zabrał głos w obronie spełniającego na zgromadzeniu rodziców katolickich obowiązki porządkowego osk. Mayerowskiego (członka K. S. R.) ceniony w Grudziądzu adw. Rogoziński, znany działacz w licznych organizacjach społecznych i katolickich. Podkreśla on, że w tym niezwykłym i znamienym dla naszej rzeczywistości rzeczywistości procesie karnym tak się ułożyły stosunki, że obrońcy jednych oskarżonych są oskarżycielami pozostałych. Stało się to dlatego, że zbyt wielką krzywdę wyrządzono katolicyzmowi społeczeństwu, by

można przemilczeć podłoże sprawy moralnych sprawców i ich narzędzia. Adw. Rogoziński solidaryzuje się z adw. Sergotem i mgr. Sielskim, analizując raz jeszcze to poprzedzające zgromadzenie rodziców katolickich zwołane przez urażonych wódką bojówkarzy. Gdyby nauczyciel Karolewski miał cywilną odwagę bronić się przed postawionymi mu publicznie zarzutami, poszedłby do „Tivoli” sam, a nie wysyłał tam ludzi, którzy na powitanie duchowieństwa i delegata Kurii biskupiej wznosili wrogi okrzyki w rodzaju: Niech żyje czerwona Hiszpania — spalić kościoły — rznąć księży! Oskarżeni Kotomski i Mayerowski stanęli w obronie ładu i porządku, spełnili swój obowiązek publiczny i moralny, a czyni ich nie można nazwać przestępcami. Na miejscu nie było policji. Władza policyjna nie uważała za stosowne — mimo powiadomienia o zamierzeniu rozbięcia zebrania przysłać ochrony dla delegata Kurii biskupiej.

Po przemówieniu adw. Rogozińskiego prokurator stwierdza, że przepisy policyjne, ani ustawa o zgromadzeniach nie przewidują udziału policji w takich zebraniach. Następują repliki, przy czym dochodzi do ostrego splecia pomiędzy adw. Sergotem i adw. dr. Pehrem.

Adw. Sergot replikuje z mocą: Żeby mówić o Akcji Katolickiej trzeba być najprzód katolikiem. Ja byłem katolikiem, a dopiero po tym stałem się obrońcą szermującym suchymi literami prawa.

Adw. Pehr (z pasją): Mielśmy przykład waszego katolicyzmu rozbijającego głowy toporami.

Utarczkę osobistą likwiduje interwencja przewodniczącego. Proces zakończył się po północy.

WYROK.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Okręgowy w Grudziądzu w wydziale karnym jednoosobowym pod przewodnictwem sędziego okr. dra Pikora orzekł:

1) Oskarżonego Grabowskiego Bernarda uznać winnym występku z art. 217 z tym, iż ustąpiła się tylko, że osk. Grabowski Bernard wdarł się na scenę w celu spowodowania zajścia między uczestnikami zebrania, nie usuwając się na wezwanie strażaka ogniowego Kotomskiego i za to skazać go w myśl powyższego przepisu na karę aresztu przez trzy miesiące.

2) Osk. Kotomskiego Jana i Mayerowskiego Bronisława uznać winnym występku z art. 217 z tym, że ustąpiła się ponadto w stosunku do osk. Kotomskiego Jana, iż tenże po zepchnięciu oskarżonego Grabowskiego, brał dalszy udział w bóje, przy czym używał toporka, wyganiając nim z sali awanturowane się osoby, w stosunku zaś do osk. Kotomskiego i Mayerowskiego przyjmując się przekroczenie granic obrony koniecznej i uwalnia się ich od kary.

3) Osk. Kankowskiego Leona i Machalskiego Jana uznać winnymi występku z art. 217 i za to skazać każdego z tych oskarżonych na karę więzienia po sześć miesięcy.

4) Osk. Grabowskiemu Bernardowi i Machalskiemu Janowi zawiesić warunkowo wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności na przeciąg lat trzech.

5) Osk. Śmigiełskiego Pawła i Hinza Franciszka uniewinnić od oskarżenia na koszt Skarbu Państwa.

6) Koszty postępowanie w miarę zasądzenia ponoszą oskarżeni Kankowski Leon i Machalski Jan, którzy uiszcza ponadto opłatę sądową w kwocie po 20 zł; w stosunku zaś do osk. Grabowskiego Bernarda, Kotomskiego Jana, Mayerowskiego Bronisława koszty zaliczyć na rachunek Skarbu Państwa.

7) Dowód rzeczowy: hełm strażacki — zwrócić komendzie Straży Ogniowej w Grudziądzu.

Sierpc — Toruń.

Uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej linii kolejowej, łączącej Pomorze z Warszawą i Kresami Wschodnimi oraz otwarcie drugiego toru kolejowego Toruń — Kutno.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Toruń, 25 stycznia.

Ub. soboty odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowej linii kolejowej Sierpc—Toruń oraz drugiego toru kolejowego Toruń—Kutno.

Znaczenie nowej linii kolejowej Sierpc—Toruń jest ogromne, gdyż stwarza ona główną arterie komunikacyjną po prawym brzegu Wisły, dając możność połączenia

Kresów Wschodnich z Pomorzem i morzem z pominięciem węzła warszawskiego. Ponadto linia ta w wielkim stopniu odciąża linię lewobrzeżną Wisły i skracając drogę Warszawa—Toruń. Pominąć również nie można jej duże znaczenie gospodarcze, bowiem trasa przebiega przez żyzne okolice w przeważnej części powiatu lipnowskiego, przechodząc przez osiedla: Skape, miasto

powiatowe Lipno, Czernikowo i Lubicz, dotąd pozbawione dogodnego połączenia z Pomorzem i morzem. Bezpośrednie jednak połączenie Kresów Wschodnich z morzem poprzez Sierpc—Nasielsk z pominięciem węzła warszawskiego jest największym plusem nowej linii Sierpc—Toruń.

Budowę linii Sierpc—Toruń rozpoczęto 11 czerwca 1935 r. Roboty powierzone Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu, przy której w tym celu został utworzony oddział budowy pod kierownictwem p. inż. Graffa. Pomiędzy Sierpcem i Toruniem (odległość 79 km) pobudowano 5 nowych stacji: Koziołek, Skape, Wipno, Czernikowo i Lubicz, które wyposażono w niezbędne urządzenia dla potrzeb handlowo-ruchowych. Budowa nowej linii trwała 18 miesięcy. Po raz pierwszy przy budowie był zastosowany zmechanizowany sposób układania toru przy pomocy podciągacza który w porównaniu z dotychczas praktykowanym ręcznym wykazał duże zalety.

Ile kosztowała nowa linia?

Koszt budowy nowej linii oblicza się na 11.500.000 zł, czyli więc koszt budowy 1 km linii (wraz z budynkami) wynosi około 145 tys. zł

Budowa linii napotykała na dość poważne przeszkody terenowe, głównie głębokie torfowiska, które pochłaniały tysiące metrów sześciu ziemi. Przy pracach zatrudnionych było przeciętnie 1600 robotników dziennie.

Nowa linia Sierpc—Toruń należeć będzie — podobnie jak budująca się linia Sierpc—Rypin—Brodnica — do dykcji kolejowej w Toruniu i obsługiwana będzie przez personel pomorski.

Wiadomym jest, że na linii tej już od 9 grudnia ub. r. kursują regularnie pociągi, które trasę Toruń—Warszawa pokrywają w czasie 3 godzin. Tak więc prawobrzeżne połączenie, krótsze o 20 km od lewobrzeżnego z Warszawy, stało się faktem dokonanym.

Oficjalne jednak otwarcie nowej linii kolejowej nastąpiło ub. soboty i odbyło się niezwykle uroczysto.

Uroczystości rozpoczęły się w Sierpcu

dokąd wyjechał z Torunia specjalny pociąg, wiozący dyr. P. K. P. p. inż. Dobrzyckiego, inspektora armii p. gen. Bortnowskiego, (Ciąg dalszy na stronie 10).

PROGRAMY RADIOWE

Środa, 27 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,33: Gimnastyka. 6,50: Muzyka (płyty).
7,15: Dziennik poranny. 7,25: Programy lokalne. 8,00: Audycja dla szkół. 8,10: Transmisja z Generalnej Dyrekcji Loterii Państw. ciągnięcia głównej wygranej w wysokości 1 miliona złotych. 8,25—11,30: Przerwa.
11,30: Audycja dla szkół: a) „O lampie naftowej” — pogad. wygl. dr Jerzy Baumgarten, b) muzyka (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Programy lokalne. 12,40: Dziennik połudn. 12,50: „Thuszcze w gospodarstwie domowym” — pogad. wygl. Bronisława Margasińska. 13,00: Programy lokalne. 15,00: Wiadomości gospod. 15,15: Programy lokalne. 16,10: „Zagadka muzyczna” — audycja dla dzieci starszych w opr. Kaz. Bończyka (ze Lwowa). 16,30: Orkiestra policji państw. pod dyr. A. Dołyckiego. 17,00: „Dywizja polska na Syberii” — odczyt wygl. J. Mirski. 17,15: Koncert solistów. Wyk.: Cecylia Izzygrymówna (śpiew). Grażyna Baciewiczówna (skrzypce) i prof. L. Urstein (akomp.). 17,50: „Kto płaci odszkodowanie?” — pogadanka. 18,00: Pogadanka aktualna. 18,10: Wiadomości sport. 18,20: Programy lokalne. 18,50: „Rzemieśniewym dyszlem po gospodarstwach Wielkopolski”, pogad. wygl. inż. Dominik Strzeński (z Poznania). 19,00: „Zemsta malarza” — gawęda Wl. Orkana. 19,20: Programy lokalne. 20,35: Chwila biura studiów. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,52: Pogadanka aktualna. 20,57: Przerwa 21,00: Koncert chopinowski w wyk. Alfreda Kitchina. 21,30: Eksperymentalny teatr wyobraźni nadaje „Pieśń o Rolandzie” i Tad. Markowskiego, oparta na tekście repokpis oksfordzkiego w przekładzie Tad. Boya Zeleńskiego, z muzyką J. B. Parandowskiego. Wstęp Allana Koski (z Poznania). 22,00: Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacji. 7,30: Muzyka (płyty) z Warszawy. 12,03: Franciszek Schubert (płyty). 13,00: Wszystkiego po trochu (płyty). 15,15: Koncert reklamowy. 15,35: Wiadomości społeczne. 15,40: Nastroje wojenne w muzyce (płyty). 16,00: „Poznajmy pisarzy pomorskich” — Ignacy Danielewski i jego wiersze o powstaniu styczniowym recytacja — Andrzej Bukowski. 18,20: Z francuskich oper (płyty). 18,45: Program na jutro. 19,20: Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos.

ZAGRANICA.

Brno. 19,24: „Wesołe kumoszki z Windsoru”, opera Nicolai. Hamburg. 19,15: „Mozart—Bach” — recital fort. C. Zehn-Pottast. Monachium. 19,00: Koncert wieczorny. Oslo. 19,40: Koncert orkiestrowy. Wiedeń. 19,35: „Międzynarodowe obrazki nastrojowe” — koncert. Frankfurt. 20,00: Koncert mozartowski. Kolonia. 20,45: Koncert ork. Królewiec. 20,45: Melodie taneczne. Luksemburg. 20,15: Muzyka taneczna Rzym. 20,40: Koncert symf. Sottens. 20,40: Festival J. S. Bacha. Sztokholm. 20,45: Koncert pop. Bruksela flam. 21,00: Operetka Andelhofa Bruksela franc. 21,00: Środowy koncert symf. Droitwich. 21,15: Koncert symf. Hamburg. 21,00: Krajobraz muzyczny — koncert. Lipsk. 21,00: „Mistrzowie niemieccy” — koncert. Mediolan. 21,00: Transm. z La Scala „Kopciuszek”, opera Rossiniego. Radio-Paris. 21,45: Wieczór oper. Wiedeń. 21,00. Koncert mozartowski Bruksela flam. 22,15: Środowy koncert symf. Loudyn Reg. 22,15: „Dziewczyna z południa” — słuchow. muz Monachium. 22,25: Barwna wiązanka melo duii. Bruksela franc. 23,10: Muzyka tan Kopenhaga. 23,05: Muzyka tan Tuluza. 23,15: Melodie operetkowe Frankfurt. 24,00: Koncert nocny. Radio-Paris. Muzyka tan.

Tabela loterii

15-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

5.000 zł.: 74457 83157 102642 184443
 2.000 zł.: 22057 81917 116912 135582 154939 164732 168706 171627 173218 182835 192725
 1.000 zł.: 28812 35844 39026 41225 43494 45834 47092 48263 58358 59190 60458 63117 87697 90398 90690 95386 99016 102555 128566 129372 130688 143219 146368 157297 163121 168987 170074 175888

Wygrane po 200 zł.

30 70 287 540 97 601 796 875 966 1136 332 467 573 942 59 62 2399 429 526 720 53 897 3052 76 123 70 87 220 330 72 697 776 863 4075 198 207 98 99 380 418 56 96 671 76 762 937 89 5145 351 450 530 629 702 63 800 982 6027 146 80 423 593 633 827 72 965 7474 550 56 89 778 856 86 910 8030 320 490 595 666 68 9143 458 516 766 893 944 10020 147 250 452 515 926 11106 304 439 559 69 608 29 797 841 87 915 17 66 97 12053 114 28 233 313 70 725 85 981 13117 21 51 350 463 528 73 650 914 30 78 98 14092 120 46 389 97 463 638 798 15138 309 57 530 66 646 719 95 16151 271 381 431 598 651 56 786 920 17053 282 519 73 690 93 719 18024 92 130 76 241 462 807 40 946 19015 383 98 589 879 097 33 20068 150 319 432 785 21020 29 3061 524 692 847 908 22100 242 53 415 67 73 759 813 958 23384 625 51 849 79 953 24045 55 100 243 396 440 610 949 64 25086 180 211 98 500 39 609 21 767 898 26184 217 322 735 94 804 910 27010 151 295 597 693 764 86 910 28 58 28329 413 14 542 55 650 56 741 857 988 29123 229 355 97 606 41 809 913 30022 30 186 302 4 51 642 61 905 31340 416 59 86 506 81 642 818 50 32113 212 22 81 376 868 985 33054 144 470 84 534 673 787 811 941 34040 66 348 489 706 827 72 925 85004 190 261 504 78 640 817 36030 145 64 226 92 421 514 20 606 50 89 882 984 37022 31 262 369 883 909 88303 554 69 847 943 39067 169 365 473 539 46 632 41 872 93 964.
 40072 590 672 793 804 11 38 71 900 5 15 41 46 41069 145 49 223 27 42 52 425 59 92 516 717 61 918 30 42053 96 144 72 237 74 437 77 521 79 608 28 89 764 844 4309 290 315 53 437 513 916 44171 232 56 365 576 888 45046 366 948 46013 82 95 126 257 339 502 12 783 883 933 41 47007 76 341 54 632 73 876 48019 29 95 149 93 319 49 62 453 562 809 10 911 49006 96 122 33 94 240 321 65 403 21 94 519 618 759 990 956 50102 23 54 207 31 64 79 722 74 998 51372 428 41 604 13 75 808 58 79 912 52 81 96 52013 158 228 34 643 943 53024 34 74 174 242 455 548 621 810 93 971 54055 57 99 136 313 58 91 455 697 735 99 55088 147 65 86 281 356 430 670 763 75 874 56010 57 107 49 328 569 776 97 874 57083 88 89 235 76 380 547 673 96 878 87 58127 50 61 344 412 59 92 674 703 951 65 59141 54 311 407 62 67 546 51 656 706 24 79 830 971 60015 161 229 35 91 321 25 35 635 834 46 84 61158 301 447 506 39 42 727 804 939 62120 373 507 9 643 728 842 63092 173 252 308 521 92 624 928 64140 428 97 674 928 97 65131 330 475 95 640 92 730 27 825 62 65 66079 112 87 214 355 65 408 82 530 42 600 17 916 67016 79 347 53 534 621 96

721 938 157018 117 208 529 38 671 939 158033 46 254 96 319 49 51 604 13 754 159030 414 614 93 726 823 908 160179 298 370 432 622 667 826 30 161146 223 560 162088 255 75 78 361 589 682 768 992 163091 477 572 97 610 988 164281 375 402 17 74 620 733 43 947 165139 230 69 98 455 66 598 610 62 816 903 166124 30 354 550 90 750 889 167026 144 227 92 324 41 63 74 90 537 697 836 983 97 168070 218 25 396 99 434 629 84 818 47 92 902 67 95 169008 67 103 214 60 424 38 78 699 170074 136 53 267 355 510 39 71 730 991 171003 11 27 28 363 466 622 81 172280 81 84 335 480 518 38 76 631 86 712 35 815 173000 30 62 143 81 242 430 570 99 658 767 842 906 24 98 174012 295 401 568 91 707 60 977 175060 66 132 44 550 51 646 98 750 176278 328 73 433 83 976 177031 121 92 375 405 752 861 931 178327 70 99 520 55 179012 78 277 593 761 88 903 180056 125 267 99 311 429 761 838 918 181106 17 49 268 512 58 799 954 78 182012 155 449 542 627 41 775 892 183009 133 242 398 458 725 954 70 184177 305 540 81 97 768 830 47 54 970 91 185127 393 594 689 176095 148 62 492 515 674 187053 115 74 201 8 44 340 473 549 88 724 28 824 188185 323 606 957 64 189112 263 339 82 95 469 80 557 667 706 993 190161 66 309 494 532 670 922 101135 380 433 63 513 641 998 192305 466 85 550 74 675 737 193020 58 128 459 617 28 93 717 883 194471 794 830

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

541 65 664 718 850 1096 122 925 2102 278 319 585 611 24 922 3839 4059 238 71 373 435 736 950 5041 65 415 609 829 6527 962 74 7098 125 409 987 8194 268 311 9047 390 407 26 10372 400 45 69 696 810 939 11110 203 32 426 567 12506 58 630 990 13047 182 227 333 520 851 14005 198 370 828 927 15021 581 16190 17012 266 79 550 85 630 741 18286 666 744 190226 182 312 416 88 606 784 20170 274 553 73 764 903 21014 321 592 607 881 95 22064 304 5 23044 948 72 54 24320 43 888 25210 364 67 495 582 845 26125 292 557 650 757 947 27070 379 28227 339 763 874 29333 53 564 894 30603 31 729 31071 181 597 32020 109 215 533 43 880 910 88 33081 247 332 647 805 91 908 84150 327 85 884 35810 588 922 36121 43 376 463 37203 674 38625 39188 253 71 368 486 545 62 80 688 40075 105 65 722 41616 42024 106 83 590 847 914 84 43026 86 650 723 923 36 44123 915 97 46109 81 252 469 704 982 86 47000 26 49 152 372 48298 530 83 686 702 877 49241 714 861 40487 536 821 51024 45 447 527 31 75 626 51 832 54 52261 318 42 415 735 53246 426 34 87 54113 289 384 651 68 55040 45 138 246 567 726 949 67 56094 375 57105 97 407 564 698 710 46 868 53870 59181 206 63 356 559 940 60452 530 37 38 695 812 937 61175 93 514 645 789 62004 248 612 14 739 63233 519 604 784 64007 265 802 65203 395 66074 466 721 67172 271 84 86 309 598 68045 76 92 741 868 982 69108 412 711 828 70287 451 550 742 945 96 71066 165 356 480 532 676 73365 69 422 670 74066 73 302 518 670 737 985 75545 609 69 800 968 76024 419 80 922 77028 311 19 75 78 447 839 307 78193 343 444 565 95 863 79212 930 743 80158 229 511 886 81345 89 459 504 616 764 960 82272 614 75 797 83030 478 724 84417 870 85058 199 86094 166 614 56 708 48 78 883 87179 204 64 550 779 88552 760 89018 60 167 203 398 577 684 923 24 90058

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. pada na nr.: 80/59.
 10.000 zł. na nr. 39346, 152285
 5.000 zł. na nr. 19528 77305 138327.
 2.000 zł.: 3713 9937 17293 23817 30416 37259 40823 45745 63764 152190
 1.000 zł.: 24179 31333 36370 41642 46083 52645 58206 64944 82430 86823 87178 93573 114874 124340 126983 127796 129399 142763 143470 143845 148468 148479 149809 149830 154752 164505 191294 192614 192383 192793 194929.
 Wygrane po 200 zł.
 6 10 291 444 525 1013 81 92 93 107 98 585 912 2032 569 721 95 326 320 640 827 4211 22 539 798 5381 475 6030 82 119 337 836 902 7283 521 624 724 8054 221 532 9549 770 911 10308 704 11794 803 12069 252 7384 13032 342 533 796 882 86 913 14004 112 685 744 15029 61 16096 164 236 743 837 907 17067 128 360 893 997 98 18483 649 750 84 938 19127 381 20003 217 436 577 902 21418 5614 796 22212 48 56 61 303 594 23135 594 24001 463 599

272 91033 194 312 711 21 92383 462 593 708 885 93110 298 792 94026 196 358 453 546 635 95077 495 611 96147 76 369 544 669 82 97438 927 98186 91 223 426 535 634 786 99047 106 490 524 47 94.
 100048 102 109 204 61 439 620 773 891 103077 239 566 733 87 99 944 80 104030 199 566 938 105591 641 875 955 106143 264 610 107032 158 209 67 323 922 108112 262 840 909 109055 378 496 563 110343 528 613 901 111239 531 54 752 998 112101 164 244 61 599 113311 428 764 902 88 114005 98 352 987 115074 113 273 915 116376 572 652 764 849 117055 267 531 676 867 93 118028a76 97 379 414 59 119160 257 326 547 120011 39 125 42 278 346 553 713 870 121036 134061 245 379 903 122118 75 123685 709 885 124296 819 125079 128925 126619 950 127248 462 880 128007 356 770 81 129143 261 609 701 7 816 905 43 50 130050 294 131126 700 64 914 132259 13312 203 418 24 134784 830 70 135009 447 136089 260 326 62 558 6677 517 847 73 905 57 96 138799 139058 324 704 140200 324 418 615 703 991 141284 337 752 847 57 142065 292 499 587 701 983 143017 221 27 53 327 491 502 658 82 70 144249 418 706 145112 346 408 682 83 957 146129 212 317 433 554 147049 194 917 58 68 148031 684 782 149366 492 617 19 27
 150330 512 13 624 15108 394 483 775 828 36 916 152437 528 735 42 872 153417 86 154334 734 155111 60 238 371 825 901 156243 493 822 63 157020 435 626 717 825 992 158440 501 730 89 159173 589 762 160140 299 541 882 161020 48 54 216 162116 42 559 662 163564 687 739 992 164491 574 725 815 165132 377 504 964 166202 376 167023 407 591 639 865 950 168272 85 574 628 736 169412 56 17147 327 538 868 171008 151 360 74 817 172133 579 667 778 955 173156 64 251 362 741 964 174169 531 66 606 931 60 75 17518 215 463 621 92 176198 454 550 635 782 92 955 177075 98 142 88 301 95 498 178020 1297 290 436 510 179472 747 821 983 180006 370 614 874 966 181083 793 984 182048 94 115 0 97 665 754 877 97 967 183033 437 706 184010 321 455 894 185214 55 65 432 71 756 186762 187328 43 437 188122 217 519 619 766 970 198126 567 701 90 803 82 190020 308 689 921 191089 527 992 192354 570 634 82 193146 299 358 650 194091 222 29 76 956

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

541 65 664 718 850 1096 122 925 2102 278 319 585 611 24 922 3839 4059 238 71 373 435 736 950 5041 65 415 609 829 6527 962 74 7098 125 409 987 8194 268 311 9047 390 407 26 10372 400 45 69 696 810 939 11110 203 32 426 567 12506 58 630 990 13047 182 227 333 520 851 14005 198 370 828 927 15021 581 16190 17012 266 79 550 85 630 741 18286 666 744 190226 182 312 416 88 606 784 20170 274 553 73 764 903 21014 321 592 607 881 95 22064 304 5 23044 948 72 54 24320 43 888 25210 364 67 495 582 845 26125 292 557 650 757 947 27070 379 28227 339 763 874 29333 53 564 894 30603 31 729 31071 181 597 32020 109 215 533 43 880 910 88 33081 247 332 647 805 91 908 84150 327 85 884 35810 588 922 36121 43 376 463 37203 674 38625 39188 253 71 368 486 545 62 80 688 40075 105 65 722 41616 42024 106 83 590 847 914 84 43026 86 650 723 923 36 44123 915 97 46109 81 252 469 704 982 86 47000 26 49 152 372 48298 530 83 686 702 877 49241 714 861 40487 536 821 51024 45 447 527 31 75 626 51 832 54 52261 318 42 415 735 53246 426 34 87 54113 289 384 651 68 55040 45 138 246 567 726 949 67 56094 375 57105 97 407 564 698 710 46 868 53870 59181 206 63 356 559 940 60452 530 37 38 695 812 937 61175 93 514 645 789 62004 248 612 14 739 63233 519 604 784 64007 265 802 65203 395 66074 466 721 67172 271 84 86 309 598 68045 76 92 741 868 982 69108 412 711 828 70287 451 550 742 945 96 71066 165 356 480 532 676 73365 69 422 670 74066 73 302 518 670 737 985 75545 609 69 800 968 76024 419 80 922 77028 311 19 75 78 447 839 307 78193 343 444 565 95 863 79212 930 743 80158 229 511 886 81345 89 459 504 616 764 960 82272 614 75 797 83030 478 724 84417 870 85058 199 86094 166 614 56 708 48 78 883 87179 204 64 550 779 88552 760 89018 60 167 203 398 577 684 923 24 90058

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. pada na nr.: 80/59.
 10.000 zł. na nr. 39346, 152285
 5.000 zł. na nr. 19528 77305 138327.
 2.000 zł.: 3713 9937 17293 23817 30416 37259 40823 45745 63764 152190
 1.000 zł.: 24179 31333 36370 41642 46083 52645 58206 64944 82430 86823 87178 93573 114874 124340 126983 127796 129399 142763 143470 143845 148468 148479 149809 149830 154752 164505 191294 192614 192383 192793 194929.
 Wygrane po 200 zł.
 6 10 291 444 525 1013 81 92 93 107 98 585 912 2032 569 721 95 326 320 640 827 4211 22 539 798 5381 475 6030 82 119 337 836 902 7283 521 624 724 8054 221 532 9549 770 911 10308 704 11794 803 12069 252 7384 13032 342 533 796 882 86 913 14004 112 685 744 15029 61 16096 164 236 743 837 907 17067 128 360 893 997 98 18483 649 750 84 938 19127 381 20003 217 436 577 902 21418 5614 796 22212 48 56 61 303 594 23135 594 24001 463 599

635 836 26115 81 86 503 62 74 27105 480 699 810 28222 596 781 852 72 76 995 29024 125 37 41 413 528 724 872 30077 497 56

Sierpc - Toruń.

(Dokończenie.)

Otwarcie drugiego toru kolejowego Toruń - Kutno.

Dalsza część uroczystości odbyła się na dworcu kolejowym Toruń - Przedmieście, gdzie nastąpiło otwarcie drugiego toru kolejowego Toruń - Kutno, który - zbyteczną przekonywać - wybitnie usprawnia komunikację na trasie Pomorze - Warszawa.

Na dworcu Toruń-Przedmieście oczekiwała przybycia pociągu z p. min. Ulrychem p. wiceprezydent miasta Bała z zarządem miejskim, komendant miasta p. płk. Matzenauer oraz niezbytliczna publiczność.

Przed bramą triumfalną, ustawioną na nowym torze, powitał p. ministra Ulrycha prezydent miasta Torunia p. Raszeja, który w przemówieniu swym podkreślił radość społeczeństwa toruńskiego z okazji uroczystości otwarcia drugiego toru kolejowego Toruń - Kutno. Składając p. ministrowi wyrazy prawdziwej wdzięczności, p. prezydent Raszeja wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Pana Prezydenta R. P. i marszałka Rydza-Śmigłego.

Następnie przemawiał ks. biskup Okoniewski, stwierdzając, że nowa inwestycja jest triumfem ekspansji i triumfem wydajności, po czym w asyście duchowieństwa toruńskiego dokonał poświęcenia drugiego toru kolejowego.

P. min. Ulrych w odpowiedzi na przemówienia p. prezydenta m. Torunia i ks. biskupa Okoniewskiego oświadczył, że najwspanialszym hasłem w Polsce jest hasło pracy konstruktywnej i nikt nie podziwianie Polski wzywał, jak tylko zgodny wysiłek Polaków. W dalszej części przemówienia p. minister podkreślił, że ludność Pomorza, tak jak ludność Górnego Śląska i Poznańskiego zaprawia się do ciężkiej służby i ciężkiej pracy dla dobra Rzeczypospolitej. Tylko wspólnym i trwałym wysiłkiem można zorganizować pracę konstruktywną.

Przejęciem wstęgi został otwarty drugi tor kolejowy Toruń - Włocławek.

P. min. Ulrych pożegnany przez przedstawicieli władz państwowych i wojskowych o godz. 6.20 odjechał wraz z otoczeniem do Warszawy.

CZERWONY KRZYŻ

1511

Wieczór Karnawałowy

1 LUTEGO - POD ORŁEM

Bydgoszcz górą.

Przed paru zaledwie tygodniami uruchomione zostało w naszym mieście podstudio radiowe, zainstalowane w gmachu Teatru Miejskiego i coraz to częściej rozbrzmiewają na falach radiowych audycje z naszego ukochanego miasta, a już dochodzą nas słuchy, że drugie podstudio radiowe zainstalowane będzie w sali Resursy Kupieckiej i uruchomione zostanie w dniu 1 lutego na balu wioślarskim „Gryfu”. Podstudio to dostępne będzie dla każdego uczestnika tego balu i każdy będzie miał możność występowania przez mikrofonem. Niewątpliwie publiczność nasza z tej jedynej sposobności szeroko skorzysta. Zaproszenia na bal wioślarski „Gryfu” już rozdane, a kto ewtl. z powodu braku adresu zaproszenia dotychczas nie otrzymał, proszony jest o podanie swego adresu w drogerii „Royal”, ul. Gdańska 40, która adresy skieruje do komitetu balowego. (1485)

30 stycznia — wielka niespodzianka!

Jedną z największych imprez w bieżącym karnawale będzie bal karnawałowy Tow. Czeladzi Piekarskiej, który odbędzie się w przyszłą sobotę, dnia 30 bm. w salach Strzelniczy. W programie balu przewidziane są przeróżne atrakcyjne niespodzianki, zapewniające wszystkim uczestnikom moc niecodziennych wrażeń. Na tę piękną dekoracji, doborowej orkiestry oraz innych atrakcyj, czeka wszystkich zaproszonych oraz sympatyków wyjątkowa noc karnawałowa, która upłynie w humorze, tańcu i werwie. Rezerwujmy więc humor na 30 stycznia w Strzelniczy! (1496)

— Sprostowanie. Do wiersza „Cichej wielbicielki” na cześć Dziada Polikarpa wkradł się błąd drukarski: Powinno być „Greka, łacina dlań nie nowina”, a nie — „nie ważną”.

— Na biedną rodzinę bezrobotną (na zakup łóżecka, złożył p. N. N. zł 4,—.

Wielkie opóźnienie pociągu pośpiesznego z Krakowa.

Bardzo silne mrozy ostatnich dni w poważnym stopniu utrudniają komunikację. Pociąg pośpieszny z Krakowa, przyjeżdżający według rozkładu jazdy do Bydgoszczy o godz. 7.30 rano, przybył dziś rano z blisko trzygodzinnym opóźnieniem — około godz. 10.30. Również na innych liniach kolejowych przyjazd pociągów znacznie się opóźnił.

Zabójca powstańca wielkopolskiego opuścił Polskę.

Do „Vaterlandu” na stałe wyjechał z Polski Niemiec Krahn z Dąbrowy Wielkiej, pow. bydgoskiego. Krahn, jak wiadomo, służąc w „Grenzschutz”, w bestialski sposób dokonał zabójstwa powstańca wielkopolskiego śp. Jakuba Olejnika którego manifestacyjny pogrzeb odbył się niedawno w Inowrocławiu. Wobec polubownego załatwienia sprawy odszkodowania dla rodziny powstańca przez Krahna, władze nie stawiły mu żadnych przeszkód w opuszczeniu Polski.

Apel do kupców bydgoskich

W związku z wzmocnionymi obrotami handlowymi w okresie „Białych tygodni” i tym samym większym zapotrzebowaniem pracowników w handlu i biurowości, Pomorski Związek Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy prosi pp. kupców w razie zapotrzebowania odpowiednich sił na czas przejściowy, o łaskawe zgłoszenie się do wiceprezesa Związku Pracowników Handlowych p. Kwiatkowskiego (firma Molenda), ul. Gdańska 11, tel. 2192. Tam udziela się również wszelkich informacji w tej sprawie.

Bezrobotnych członków Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych uprasza się o niezwłoczne zgłaszanie się i podanie adresów oraz dokładnych bliższych danych co do branży, również pod wyżej wskazanym adresem.

Dom Towarowy Braci Mateckich

szukuje na „Białą tydzień” ciekawą imprezę premiową.

Każdego, kto kupuje białe towary w czasie ich trwania, czekają znaczne nagrody. Ujawnienie nagród nastąpi 30 stycznia br. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie panie zadowolą z zakupami białych towarów, a będą bardzo pożyteczne i wartościowe.

Wycieńczony z głodu i z zimna padł nieprzytomny.

W poszukiwaniu za pracą przybył do Bydgoszczy młody, 21-letni bezrobotny Władysław Silny z Warszawy. Biedak, nie znalazłszy nigdzie schronienia, błąkał się po ulicach miasta i w końcu zupełnie wycieńczony z głodu i z zimna, padł na ulicy Dworcowej, dając słabe tylko oznaki życia. Przechodnie zajęli się biedakiem. Przewieziono go karetką sanitarną do lecznicy miejskiej, gdzie znalazł przejściową opiekę.

Składajcie ofiary

na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa” do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Bydgoszczy. (833)

— Wieczór karnawałowy Polskiego Czerwonego Krzyża. Wieczór karnawałowy zamiast tradycyjnego balu urzęda Polski Czerwony Krzyż w salach „Pod Orłem” w dniu 1 lutego br. Znakomicie przez troskliwy komitet przygotowana zabawa, najlepszy zespół muzyki wojskowej, stroje wieczorowe i powszechnie znane cele PCK, na których dochód zabawa jest urządzana, zapewniają wieczorowi pełne powodzenie. Zaproszenia wydziela komitet — ul. 3 Maja 24, dokąd należy skierowywać zapotrzebowania, o ile przez pomyłkę dotychczas nie wysłano.

— „Nowa Drogeria” wł. W. Baumgart, Stary Rynek 21 — poleca gromnice, olej do palenia 1a litr 0.40. Specjalność dział gospodarczy: Persil 70 gr, soda 7 gr, szare mydło 52 gr, nafta silnopłomienna 38 gr, mydło Palmolive 50 gr, szrubry 39 gr, matki od 13 gr. Zasada firmy: Dobry towar, niskie ceny!

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś, we wtorek 26 bm. o godz. 6-ej ćwiczenia młodzieży oddziału II, o godz. 7-ej oddziału I, o godz. 8-ej drużyny w sali gimnazjum kupieckiego, ul. Konarskiego.

Sokół V.

Dziś, dnia 26 bm. o godz. 19 ćwiczenia druhen w sali gimnazj. przy ul. Kordeckiego. W środę, dnia 27 bm. o godz. 19.30 zebranie zarządu w salce p. Dzierżyńskiego.

„Odrodzenie”

W środę, dnia 27 bm. o godz. 19 schadzka. Zebranie zarządu o godz. 20. Ważne sprawy.

Ze sportu.

WALASIEWICZÓWNA DOSTAŁA STYPENDIUM.

Jak się dowiadujemy, Państwowy Urząd WF i PW załatwił pozytywnie sprawę stypendium dla Walasiewiczówny na rok akademicki 1936-37. Walasiewiczówna wskutek braku stypendium zmuszona była przerwać swe studia akademickie. Obecnie przyznacie stypendium sprawę tę szczęśliwie rozwiązuje.

BOXERZY WARTY PRZEGRALI W GNIEZNE.

W Gnieźnie rozegrany został mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą a miejscowym Sokolem. Zawody przyniosły niespodziewane zwycięstwo pięściarzom Sokola w stosunku 9:7. Sensacją zawodów była Porażka Sobkowiaka, który przegrał z Kolaćką z Sokola.

CHMIELEWSKI JUŻ WALCZY I ZWYCIĘŻA.

W Łodzi odbył się rewanżowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy IKP a mistrzem okręgu lubelskiego KSZO. Zwyciężył zdecydowanie IKP w stosunku 13:3. Sensacją tych zawodów był pierwszy od czasu Olimpiady występ Chmielewskiego na ringu. Walczył on w wadze półciężkiej z Franczakiem, bijąc go przez k. o. w drugiej rundzie.

POLACY GRAJĄ W BREMIE NA MISTRZOSTWACH TENISOWYCH NIEMIEC.

W poniedziałek rozpoczęły się w Bremie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Rzeczy w hal, z Polaków, jak wiadomo, startują w mistrzostwach Jędrzejowska, Tarłowski i Tłoczyński. Pierwszy dzień przyniósł nam dwa zwycięstwa i jedną nieoczekiwaną porażkę.

W grze pojedynczej panów Tarłowski spotkał się z Węgrem Petoe, przegrywając niespodziewanie łatwo 0:6, 2:6. Tłoczyński pokonał Węgra Romhany 6:3, 6:4. Cramm wyeliminował Niemca Kulenkamp 6:2, 6:2. Ellmer (Szwajcaria) odniósł zwycięstwo nad Niemcem Götsche 6:3, 6:1. Henkel wygrał z Niemcem Grashoff 6:3, 6:2, wreszcie Hirtz przeszedł do drugiej rundy bez walki z powodu wycofania się Szweda Schödera.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska odniosła łatwe zwycięstwo nad Niemką Bornemann 6:1, 6:2, a Francuzka Roilet wygrała z Niemką Karstedt 6:1, 6:2.

Z życia towarzyskiego.

Wtorek 26 stycznia.

Godz. 19.30: Klub mandolinistów „Dźwięk”. Lekcja w lokalu p. Mollerowej, plac Piastowski.

Godz. 20.00: Tow. śpiewu „Dzwon”. Roczne walne zebranie w szkole św. Trójcy, ul. Kordeckiego.

— Tow. śpiewu „Lira”. Lekcja w restauracji „Sportowa”, ul. Marsz. Focha. Podczas lekcji przyjmują się nowych członków wzgl. członkinie.

— Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego ul. Szczecińska 1. Komplet konieczny.

— Tow. śpiewu „św. Cecylia”. Roczne walne zebranie u p. Glapy.

— „Harmonia”. Roczne walne zebranie w lokalu p. Mollerowej, pl. Piastowski.

— Tow. śpiewu „Echo”. Roczne walne zebranie odbędzie się 28 bm. o godz. 20 w szkole im. Sienkiewicza, ul. Sowińskiego.

— Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Walne zebranie dziś, we wtorek o godz. 17 w salce przy kościele św. Trójcy.

Sekcja uczniów kupieckich. Roczne zebranie sprawozdawcze w czwartek 28 bm. o godz. 19.30 w sekretariacie, ul. Jagiellońska 10. Zaprasza się wszystkich uczniów zatrudnionych w handlu, kupiectwie i biurowości.



Pamiętaj

moja luba ze najlepszym informatorem i sumiennym doradcą naszym jest

„Dziennik Bydgoski”

Nie zapomnijmy odnowić przedpłaty u listowego na miesiąc luty rb.!

Kalendarzyk Ch. Dem.

KOŁO JACHCICE.

28. bm. o godz. 19 w lokalu

p. Orczykowskiego. Referat wygłosi prezes okręgowy p. radca Beyer.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 25. I. 37 r.

Zboża
Żyto 22.10-22.25; pszen. standard. 26.25-26.50
o w. l. s. 19.00-19.25; jęcz. browarowy 26.00-26.50; jęcz. 661-667 g/l. 23.00-23.50 jęcz. 643-649 g/l. 22.75-23.00
jęcz. 620.5-628.5 g/l. 21.75-22.00;

Przetwory młynarskie.
Mąka żytnia węglańska 0-30%, w. l. w. 00.00-00.00 gat. I 0-50%, w. l. w. 34.25-35.75 gat. II 0-50%, w. l. w. 32.75-33.25, gat. III 0-50%, w. l. w. 26.75-27.50; mąka żytnia razowa 0-25%, w. l. w. 26.50-27.25; mąka pszen. 0-20%, w. l. w. 44.00-45.50; gat. IA 0-45%, w. l. w. 43.00-43.50 gat. IB 0-55%, w. l. w. 42.25-42.75; gat. I C 0-50%, w. l. w. 41.50-42.00; gat. I D 0-55%, w. l. w. 40.75-41.25; gat. IIA 20-55%, w. l. w. 36.25-37.25; gat. IIB 20-55%, gat. w 35.75-36.75; gat. IIC 45-55%; w. l. w. 34.75-35.65 gat. IID 45-60%, w. l. w. 34.00-35.00; gat. IIE 55-60%, w. l. w. 34.75-33.75; gat. IIF 5-65%, w. l. w. 29.75-30.25 gat. II. G. 60-65%, w. l. w. 28.75-29.25; mąka pszenka razowa 0-95%, w. l. w. 81.75-82.25; Otreby żytnie wymiał stand. 15.75-16.00; Otreby pszenne miakie 15.75-16.25; Otreby pszen. średnie 15.50-16.00; Otreby pszen. grube 16.25-6.50; Otreby jęczmieńne 16.50-17.00

Artykuły strączkowe.
Groch Wiktorja 21.00-25.00; groch Folgera 22.00-24.00; groch polny 20.00-21.00; wyka 16.50-21.00; peluska 20.50-21.50; łubin niebieski 10.50-11.50; łubin żółty 12.50-13.50 seradela 17.00-19.00;

Nasiona.
Rzepak zimowy bez worka 48.00-49.00; rzepak zimowy bez worka 44.00-46.00; mak niebieski 61.00-64.00 siergie imiane 41.00-43.00; gorczyca 27.00-29.00; koniczyzna biała 80.00-125.00; koniczyzna czerna surowa 80.00-100.00; koniczyzna czyszczona 90% 115.00-150.00;

Artykuły pastewne.
Makuch Injany 23.50-24.00; makuch rzepakowy 19.00-19.50; makuch słonecznikowy 40.42%; 24.50-25.50; srota soja 00.00-00.00; wtyłki suszone 8.50-9.00; ziemniaki pomorskie 0.00-0.00; ziemniaki nadnoteckie 0.00-0.00; ziemniaki fabryczne kg. % 00.00; płatki ziemniaczane 13.50-20.00; sioma żytnie ruzem 0.00-0.00; sioma żytnia prasowana 3.25-3.50; siano nadnoteckie rużem 4.00-5.00; siano nadnoteckie prasowane 5.00-5.50; Ogólne wyposażenie: apokojna.

Bank Polski płać w dniu 26. 1. 1937 r.
dolary amerykańskie 5,26 1/2
dolary kanadyjskie 5,26
funty szterlingów 25,83
franki szwajcarskie 120,50
franki francuskie 24,57
belgi belgijskie 88,75
liry włoskie 23,50
floreny holenderskie 288,50
korony czeskie 15,80
szylingi austriackie 95,—
marki niemieckie 119,—
guldeny gdańskie 99,80

Srebrne wyroby

nowe okazjone; nakrycia stołowe
Kupno — Sprzedaż — Zamiany — Doróbki

Henryk Juwiler

Warszawa, Świątokrzyska 5, tel. 655-28

Firma istnieje 60 lat. — Żadnej filii nieposiadamy.

Zapoznam inteligentnego pana, cel towarzyski. Oferty filii Dziennika pod „Wdówka”. (F945)

POSADY POSZUKUJĄ

Dziewczyna dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty filii Dziennika „Gotowanie”. (F944)

Kucharka (1523) restauracyjna samodzielna, poszukuje posady. Zgłoszenia agentura Dz. Bydgoskiego Gniewkowo.

Samodzielną pomocnik, zawodzie piekarskim i cukierniczym. Of. do Dzien. Bydgoskiego „Zawód”. 1539

POSADY WOLNE

Kowal samotny na stałe, samodzielny, prawem kućcia kołn. najchętniej własnymi narzędziami potrzebny od 1 kwietnia. A. Orkiszewski Barcin. (1534)

Służąca do kuchni i wszelkich prac domowych potrzebna. Restauracja „Sportowa” Marszałka Focha 20. F937

Przychodnia

młodsza na cały dzień. Piotra Skargi 12-6. (F939)

SPRZEDAŻ

Sprzedam w drodze submisji ca 395 szt. 308,20 m² dłuższe użyt. 30sn. z rebu 11,04 m² I kl. 108,36 II kl., 174,92 m², III kl. 13,56 m² IV kl. Oferty nadesłać do 5 lutego 1937 godz. 12. Warunki sprzedaży wyłożone są u sprzedającego. Schauer, Wymysłowo r. Koronowo, tel. 21. (1532)

Skład (F814)

przy Gdańskiej dla każdej branży. Świętojańska 2-f

KUPNA

Aparat natryskowy zakupi, Wydział Społeczny Chrześc. Ligi Pracy, dla warsztatów młodziży. Również potrzebne heblarka i gryzarka z motorkiem 2-konnym, na chłd stały. Informację w k. s. Bronisław Ch. L. P. ul. Grodzka 2/1 lub w Sekretariacie Ch. L. P. ul. Dworcowa 6 — II p. (1509)

Obrobiarki

nowoczesne, w dobrym stanie zakupimy; Pręś nimośrodkową 00-80 ton siły uderzenia Wiertarkę to metali do otworów do 0 mm. Stuzarkę poręczną skok 200-300 mm bekolterkę z otworem wrzeczona do 15 mm. Struzarkę g. ubościowa (dykt. maszynę) szerokości około 800 mm Oferty sub „Obrobiarki 1871” do Biura Ogłoszeń T. Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. (1538)

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI Józef Szubartowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Cieszkowskiego nr. 10, na podstawie art 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój nr 3, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Julianny Fraszy ur. Plazeno, nieruchomości: Bydgoszcz tom 38, wykaz 1.2078, położonej przy ul. Ks. Skorupki nr. 10, przeznaczonej na dom mieszkalny wraz z przynależnościami. Nieruchomość posiada urzędową księgę hipot. przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 15.000, cena zaś wywołania wynosi zł 11.250. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1500, oraz pozwolenie na przewłaszczenie nieruchomości od władzy administracyjnej. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie 2, sala nr. 5. Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1937 r. Komornik (—) Szubartowski.

PROSZKI
MIGREND-NERVOSIN
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z FABRYKI „KOGUTKIEM”
PATRZĄCIE „JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ”
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGREND-NERVOSIN” Z „KOGUTKIEM”
SA TYLKO JEDNE
TRAWERSZ I RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGREND-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH.

Kupujemy
beczki

próżne od smoły, oliwy, śledzi i t. p. (1493)
Zgłoszenia kierować do: **Zakłady Przemysłowe M. Krenski Sp. z o.o.** Gdynia, ul. Gdańska 15, Bydgoszcz, ul. Gdańska 140, Toruń, ul. Grudziądzka 45-47.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Kursy handlowe
stenografia, pisanie na maszynie (1506)
G. Vorreau, Bydgoszcz
Marszałka Focha 10.

Około 150 m² jasnych ubikacji fabrycznych prąd zmienny natychmiast poszukuje (1495)
Buśiel
Św. Trójcy 27-3.

MATRYMONIALNE

Panna
Pomorzanka, lat 23, ciemno blondynka, przystojna, posiadająca nieruchomość kamienicę i warsztat urządzeniem stolarskim wśródmięciu. Panowie fachowcy, religijni, posiadający 4-10 tysięcy zł. gotówki, racza swe oferty nadesłać pod „B. 67”. (1535)

Hallo!
Zadaj wśródzie
Nierównane w jakości i użyciu
WYROBY HAUSLERA
wyborne **MAKARONY**
BUDYNIE - LEGUMINY
Galaretki deserowe
Prozdek do pieczenia „Kometa”
BYDGOSKA FABRYKA MAKARONU
ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH
Józef HAUSLER - BYDGOSZCZ

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które usadliżo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szkieł tafelowe
butelki zielone i białe balony, zamknięcia do butelek poleca Wielkopolska Huta Szkieł Tel. 1325. (2333)

Księgi handlowe (1530)
polecają księgarnie Jankowskiego, Gdańska 51, Welnińskiego Rynek 6 i Długa 76.

Meble
kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, Długa 10.
Uwaga na imię Bernard.

Deski
debowe, grabowe, lipowe, bukowe, jesionowe, sosnowe, podłogi etc.
dostarcza tanio (23455)
Ogrodowa 2, tel. 13-40

Nuty
w wielkim wyborze, poleca Specjalny Skład Nut w Be De Te ul. Gdańska 15 II p., telefon 2078. 281

SPRZEDAŻ

Obiekt
fabryczny we Lwowie, zawierający urządzonej piekarnię mechaniczną, magazyny murywane, komfortową willę 7-pokojową, oraz dwie frontowe parcele, z powodów rodzinnych okazuje do sprzedania. Obiekt nadaje się również na inny przemysł. Zgłoszenia „Propag” Lwów, Piekarska 13. (1489)

Repertuar kin bydgoskich:

- KRYSTAL:** „Allotria” z Renatą Müller i nadprogram.
- ADRIA:** „San Francisco” z Jeanettą Mac Donald i nadprogram.
- APOLLO:** „Wyprawa na Mongo”, premiera i komedia w kolorach p. t. „Cudowne dzieci”.
- MARYSIENKA:** „Jak wam się podoba”, premiera i nadprogram.
- REWIA:** „Pod pałacem słońcem Argentyny” z Warnerem Baxterem i „Syn admirała”. Kino dobrze ogrzane.
- BALTYK:** „Mały Pulownik” i „Sequoia”.

Wille
dwupiętrową sprzedam tanio. Gdzie? wskaże administracja. (1492)

Maszyna
nowa gabinetowa okazynie na sprzedaż. Wileńska 6-5. (F928)

Skład
rzeźnicki urządzeniem lub bez sprzedam. Pomorska nr. 70. (F946)

Fabryczna
nieruchomość, była mniejsza fabryka mebli, wybudowana 1929 z małym domem mieszkalnym i ogrodem korzystnie na sprzedaż za 18.000 zł. M. K. K. O. Starogard. (1518)

Gospodarstwo
120 mórg sprzedam lub przedzierzawie z powodu starości. Dworzec i mleczarnia w miejscu. Jan Mielewski, Łązek powiat Swiecie. (1533)

Kamienicę (F932)
narożnikową, 4 składami sprzedam lub zamienię za dopłatą. Pomorska 57-7.

600 zł. (1470)
pretensje, przez sąd opiekunicy uznane, spłata miesięczna 55 zł sprzedam 600 zł korzystnie. Oferty filia Dzien. Bydg. pod „1470”.

Piekarnia
w pełnym biegu do sprzedania. Zgłoszenia pod „65” Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (1519)

Singera
męska, damska. Welniński Rynek 10/1. (1515)

Wóz
rzeźnicki, prasa do dzielenia bułek, pianino kryształowe, kanapy restaurac. sprzedam. Welniński Rynek 10-1. (1499)

Olejarnie
kompletne urządzenie tanio sprzedam zaraz Fa H. Schmidt, Żnin. (1525)

Radioaparatów
kilka za bezcen sprzedam Długa 5, II ptr. (1527)

KUPNA

Limuzynie (1524)
mniejsza w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną do Fa H. Schmidt, Żnin.

Parcele
kupię za gotówkę. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Parcela”. (1522)

Kupię
dom centrum Gdyni. wpłać gotówką 25-30.000 zł, przyjmę hipotekę. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Gotówka”. (1521)

LEKCJE

Maturzystka
udziela lekcji. Of. filia „Doświadczenie”. (F933)

Nauczyciel(ka)
niemieckiego. Filia „Poszukuję”. (F956)

Kto
nauczy szybko języka francuskiego w godzinach wieczornych, dwóch słuchaczy. Oferty z podaniem ceny do Dziennika pod „Maj”. (1482)

POSADY WOLNE

Agentów
portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans”, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email” N o w o s c i fotograficzne. Zadać prospektów. (859)

Osoby
mające kontakt ze sprawami handlowo-przemysłowymi w Niemczech, proszeni są o podanie adresu. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Dobry zarobek”. F934

Poszukuję F935
za dobrym wynagrodzeniem sprytnych i zdolnych do najtrudniejszych prac w dziedzinie handlu, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia pisemnie z życiorysem, przesłać do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Handel”.

Zdolni (F922)
panowie, zamówienia na portrety. Gdańska 129-8.

Poszukuje (F925)
energicznej dozorczyni do dziewcząt, w fabryce metalowej. Ofert y składać w filii pod „Dozorczyni”.

Służąca
potrzebna. Marszałka Focha 19-3. (F927)

Stenotypistka
niemiecką, z znajomością buchalterii, poszukuje się. Zgł. pod „L.W.” (1513)

Ekspedientka
potrzebna do składu rzeczniczego do filii, kaucja od 300-500 zł. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Ekspedientka”. (1376)

Dziewczyna
młodsza potrzebna od zaraz. Pawia 13, m. 2. (1505)

Fryzjer (1510)
męski na stałe potrzebny „Słońce” Puck, Rynek 20.

Pierwszorzędne
krawcowe na prace akordową natychmiast poszukiwane. Ce Ka-Ce, Marszałka Focha 47. (1537)

Waga precyzyjna
umożliwia dokładne ważenie wszystkich artykułów spożywczych.
F. Kreski
Gdańska 9.

Pokojuowa
rutynowana, do lat 24 potrzebna zaraz do lepszego domu, warunek długoletnie świadectwo. Oferty, odpisy świadectw Dziennik Bydg. filia „Do miasta”. (946)

POSADY POSZUKUJĄ

Młody (1494)
inżynier - elektrotechnik poszukuje posady odpowiedniej. Łaskawe zapytania pod nr. „1493” do Dziennika Bydgoskiego.

Osoba (1488)
starsza, całokształt gospodarstwa domowego, inteligentna, przyjmie posadę gospodyni, zastępczyni pani domu itp., u samotnego lub na plebanii. Świadectwa chlubne. Warunki skromne. Oferty „Przedszkole Rodziny Wojskowej Brodnica”.

Poszukuję (F926)
posady ucziwa z gotowaniem, dobre świadectwa długoletnie. Oferty filia Dziennika „1. II.”

DACH MIESZKANIA W BYDGOSZCZY
Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 i 2 pokoje:
Toruńska 13. (F943)

3 pokoje:
zaraz. Szczecińska 8.

5 pokojowe:
odremontow. Gdańska 86.

Pokój
kuchnią wdzierzawie. Szubińska 31. (1491)

2 pokoje
kuchnia, oficyna do wynajęcia. Janeczek, Hermana Frankego 17. (F941)

5 pokojowe (F942)
wolne, duże, piękne, całe II ptr. Plac Piastowski, centr. ogrzew. J. Obarski, Sniadeckich 49, Tel. 1234.

Mieszkanie
3 pokojowe, nowy dom, łązka Chopina 1. (1540)

2 pokoje
z kuchnią. Leszczyńskiego nr. 33. (1517)

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje
3 pokoje komfortowe słoneczne, czynsz 50 zł, okolic Plac Piastowski od 1. 3. Oferty „Stały urzędnik” filia. (F923)

5 pokojowe (F839)
komfortowe, okolica Pl. Kochanowskiego, od 1. 2. względnie później. Oferty „Przemysłowiec” do filii.

DZIERŻAWY

Do wynajęcia
istniejący od 50 lat skład bławatów, od 1. II. 37. Hotel Dąbrowski, Koronowo. 1451

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Babia Wieś 11, m. 5. (1500)

Ładnie
umeblowany pokój, z niekrepującym wejściem, do wynajęcia. Sniadeckich 59, m. 7. (1512)

Niekrepujący
ciepły, słoneczny, dla lepszej pani. Długosza 11, gospodyn. (1504)

Pokój (1531)
lepszy dla solidnego pana. Jankowski, Gdańska 51.

2 pokoje
umeblowane u samotnego. Wileńska 7-1. (F906)

Lepszy
większy, osobny. Podwale 11-4. (1507)

2 pokoje
umeblowane panom wynajmę z utrzymaniem lub bez. Wiatrakowa 10, willa w ogrodzie. (1509)

Pokój
utrzymaniem 60, bez. Jezuicka 5-3. (1516)

Pokój
utrzymanie, prąd zmienny Wiatrakowa 17-7. (1528)

Pokój
ciepły, utrzymaniem. Pomorska 70-1. (F940)

Dobrze
umeblowany pokój do wynajęcia. Zapytać Libelta 10-6. (F930)

Pokój (F938)
utrzymaniem, stałym przyjezdny. Gdanska 55-4.

POKOJU POSZUKUJĄ

Magister
poszukuje dobrego pokoju biurkiem, niekrep. Oferty filia Dziennika „Lutya”. (F929)

POŻYCZKI

3-5 tys. zł
przy odpowiednim zabezpieczeniu poszukuję. W zamian dam posadę biurową. Znajomość języka niemieckiego, księgowość wymagana. Of. pod „Aktywność” do Dziennika Bydg. (1429)

Pokój (1469)
umeblowany, osobne wejście do 15 zł miesięcznie od zaraz, zapłata punktualnie, spokojna osoba, zmienny prąd. Oferty do Dziennika Bydgoskiego „Spokojna lokatorka”.

RÓŻNE

N. Gieryn
Bydgoszcz, Plac Teatralny dostarcza: wszystkie książki, czasopisma i nuty polskie, niemieckie, francuskie, angielskie, rosyjskie po cenach katalogowych. Niemieckie z 25% zniżką. Dla bibliotek dogodnie warunki. (1503)

Dla
administratora korzystna współpraca za pożyczkę kilku tysięcy. Oferty filia Dziennika pod „Administrator”. (F924)

Koncesje
na wyszynk poszukuje. Dziennik pod „Koncesja F.” (1490)

Wspólniczkę(ka)
z kapitałem około 10-15 tys zł poszukuje poważny kupiec, posiadający własny dom w centrum, do solidnego interesu. Możliwość współpracy, zabezpiecz. Of. do Dziennika Bydg. pod „222”. (1428)

HUMOR ZAGRANICZNY.
— Te kominy były moim ratunkiem. Przech czterech noce z rządu spałem w „falszywej” kamienicy.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.